



Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4778/95

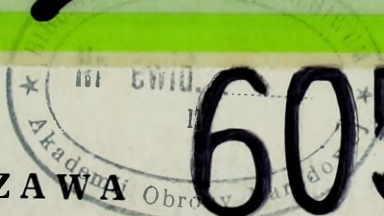
Prof. dr Kazimierz NOŻKO

PROBLEMY ZAPOBIEGANIA I PRZECIWDZIAŁANIA SYTUACJOM KRYZYSOWYM W POLSKIM SYSTEMIE OBRONNYM

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/3001



05-003001-016-0



WARSZAWA

60524

1995



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4778/95



Prof. dr Kazimierz NOŻKO

**PROBLEMY ZAPOBIEGANIA I PRZECIWDZIAŁANIA
SYTUACJOM KRYZYSOWYM
W POLSKIM SYSTEMIE OBRONNYM**



WARSZAWA

1995

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP	5
2. UDZIAŁ SIŁ ZBROJNYCH W ZAPOBIEGANIU I PRZECIWDZIAŁANIU SYTUACJOM KRYZYSOWYM	10
2.1. Wybrane problemy zagrożeń bezpieczeństwa państwa	12
2.2. Historyczne i współczesne uwarunkowania nowych funkcji sił zbrojnych	26
2.3. Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym (działania inne niż wojna)	31
3. WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ HISTORYCZNYCH DO ZAPOBIEGANIA I PRZECIWDZIAŁANIA SYTUACJOM KRYZYSOWYM W WARUNKACH WSPÓŁCZESNYCH ...	46
4. ZAPOBIEGANIE I PRZECIWDZIAŁANIE AGRESJI ZBROJNEJ	52
4.1. Sposoby i możliwości zapobiegania i przeciwdziałania agresji zbrojnej przeciwnika przez zaskoczenie	52
4.2. Zapewnienie wysokiej gotowości i zdolności bojowej wojsk .	69
4.3. Zapobieganie i przeciwdziałanie agresji zbrojnej w bitwie granicznej	82
4.4. Zapobieganie i przeciwdziałanie desantom powietrznym przeciwnika na obszarze kraju	98
4.5. Znaczenie morale i dyscypliny w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym	110
ZAKOŃCZENIE	118
BIBLIOGRAFIA	121
ANEKS I	124
ANEKS II	125
ANEKS III	126

1. WSTĘP

Nie zachęcać do wojny, ale jej zapobiegać na drodze pokojowej, poprzez inteligentne i odpowiednie przygotowania do odparcia agresji.

E. ROOT

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym, mimo powszechności w użyciu są pojęciami nowymi i trudnymi do zdefiniowania, zwłaszcza z punktu widzenia wojskowego. Zdobywają one jednak coraz większe uznanie w rozwiązywaniu różnorodnych sytuacji kryzysowych zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym, gdyż zmierzają drogą pokojową do zapobiegania konfliktom zbrojnym. Zapobieganie i przeciwdziałanie mogą dotyczyć sytuacji kryzysowych, powstałych w wyniku zagrożeń bezpieczeństwa państwa (państw) wywołanych względami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi lub militarnymi (wojny domowe i lokalne, terroryzm).

Wymienione zagrożenia w różnych warunkach i sytuacjach, wymagają odmiennych form i sposobów działań, zmierzających do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym. Aby skutecznie zapobiegać lub przeciwdziałać - niezależnie od charakteru zagrożeń w kraju lub za granicą - niezbędne jest dobre, wszechstronne rozpoznanie ich źródeł i środowiska. Tylko wówczas, odpowiednie ośrodki decyzyjne będą mogły powziąć stosowną decyzję, wydzielić niezbędne siły i środki oraz ustalić najracjonalniejsze sposoby skutecznego działania.

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym muszą stanowić określony system rozpoznania, "diagnozowania" wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz odpowiednio ukierunkowane działania zmierzające do uniemożliwienia ich powstawania.

Obecnie do warunków szczególnych zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym należy zaliczyć wykorzystanie oficerów jednostek

wojskowych w misjach i operacjach pokojowych ONZ lub OBWE. Charakterystyczne, że w nowym regulaminie wojsk lądowych USA występuje pojęcie, któremu poświęcono obszerny (piąty) rozdział, zatytułowany: *Działania inne niż wojna*¹. W rozdziale tym rozpatrzono sposoby wykorzystania wojsk lądowych w działaniach w których nie występuje typowa walka zbrojna jako forma i sposób osiągania celów w warunkach sytuacji kryzysowych. Ustalenia rozdziału można w swojej istocie i treści sprowadzić do działań zapobiegających i przeciwdziałających sytuacjom kryzysowym zarówno wewnątrz własnego państwa, jak i poza jego granicami.

Jednym z wariantów takich działań ("innych niż wojna") mogą być przykłady wielu ćwiczeń, zwłaszcza organizowanych w ramach "Partnerstwa dla pokoju", m.in. również w Polsce. Ciekawe ćwiczenie tego typu przeprowadzono w Fortcie Polk w stanie Luizjana, pod kryptonimem "Cooperative Nugget - 95", w okresie od 6 do 28 sierpnia 1995 r. Było to największe i zarazem pierwsze ćwiczenie wojskowe w ramach "Partnerstwa dla pokoju", odbywające się na terytorium USA. W ćwiczeniu tym wzięło udział 1 300 żołnierzy z dziewiętnastu państw członkowskich i partnerskich NATO, w tym również żołnierze Wojska Polskiego. Celem ćwiczeń było doskonalenie działań sił pokojowych ONZ w strefie buforowej pomiędzy walczącymi stronami; w szczególności zawieszenia broni i pomoc udzielana w prowadzeniu akcji humanitarnych. Było to więc typowe ćwiczenie dla pododdziałów różnych armii w ramach misji pokojowych ONZ. Dotyczyło szczególnie rozwijania i organizowania punktów kontrolnych i obserwacyjnych, postępowania w wypadku ostrzału snajperskiego, ochrony wysiedlonej ludności cywilnej i obiektów użyteczności publicznej, ewakuacji oraz wielu innych zadań, w których wykonaniu nie występowała walka

¹ FM 100 - 5 Operations, Fort Monroe 1992, rozdział 5.

zbrojna. 20 października 1995 roku na Węgrzech zakończyły się manewry w ramach "Partnerstwa dla pokoju" z udziałem żołnierzy 11 państw NATO i byłego UW, w tym również z Polski oraz kilku obserwatorów z innych państw europejskich. Celem tych ćwiczeń było doskonalenie współdziałania i dowodzenia międzynarodowych sztabów w operacjach pokojowych.

W ćwiczeniach o podobnym charakterze (wiele odbyło się na terenie Polski)¹ przygotowują się dowódcy, oficerowie sztabu i jednostki wojskowe do planowania, organizowania i prowadzenia działań, mających na celu zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym, przede wszystkim w ramach misji pokojowych ONZ i OBWE. W działaniach tych zamiast brutalnej siły (ognia i uderzenia), trzeba przedkładać rozsądek, rozwagę i wyjątkowe poczucie odpowiedzialności, w jaki sposób wykonać zadania bez użycia siły w formie walki zbrojnej. Z drugiej zaś strony, trzeba wykazywać niezwykłą odwagę, energię i zdecydowanie, bardzo często na granicy ryzyka - od najniższego do najwyższego szczebla dowodzenia. Broń może być oczywiście użyta, ale w formie wymuszonej i ostatecznej, w obronie własnej. Natomiast groźba użycia broni może być elementem decyzji zapobieżenia walce, zwłaszcza stron zwaśnionych lub pozostających w stanie wojny.

Do prowadzenia działań, zmierzających do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, można wykorzystać wiele tez i założeń sformułowanych przez Liddella Harta w jego znakomitej książce *Strategia: działania pośrednie*². Trzeba bowiem zgodzić się z tezą

¹ W. Saczonek, J. Maj, Z. Bodo, *Wojskowe aspekty "Partnerstwa dla pokoju"*, w: *Myśl Wojskowa* nr 2 z 1995 r., s. 5-16. Ciekawe pozycje o udziale WP w misjach pokojowych: J. Kunikowski, *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995; Cz. Dęga, *Udział WP w misjach pokojowych ONZ, AON*, 1993.

² B.H. Liddell Hart, *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959.

autora, że nie tylko brutalna i wyniszczająca walka prowadzi do osiągnięcia zamierzonych celów. Niekiedy zawczasu rozpoznanie i zlokalizowanie źródła zagrożeń, mogących się przerodzić w sytuację kryzysową, przy minimalnym wysiłku zapobiegnie jej rozwojowi i potęgowaniu się. Jeśli natomiast nie uda się zapobiec destrukcyjnym wydarzeniom, należy wybierać najracjonalniejsze sposoby przeciwdziałania, uniemożliwiając zwiększenie się niszczących rozmiarów skutków, aż do zażegnania lub zlikwidowania sytuacji kryzysowej.

W związku z tym, celem treści niniejszego skryptu jest przedstawienie wybranej problematyki, dotyczącej różnych, przede wszystkim niemilitarnych ale nie tylko zagrożeń bezpieczeństwa państwa, prowadzących do sytuacji kryzysowych, oraz określenie racjonalnych sposobów im zapobiegania i przeciwdziałania, w których siły zbrojne będą odgrywać znaczącą, a niekiedy decydującą rolę, a także zainspirowanie Czytelników do twórczego rozwijania i pogłębiania podjętych wątków.

W rozważaniach rozpatruje się następujące główne problemy:

1. Które z zagrożeń bezpieczeństwa państwa mogą być nośnikami powstawania sytuacji kryzysowych, mogących się przekształcić w konflikt zbrojny lub powodujący straty i zniszczenia wśród ludności cywilnej, obiektach użyteczności publicznej, obiektach przemysłowych i środowisku?

2. W jakim stopniu, obecnie ulegają zmianom funkcje i zadania sił zbrojnych?

3. Jakie istnieją możliwości i jakie mogą być stosowane sposoby w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym?

4. Jakie jest miejsce i rola sił zbrojnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu przekształcenia się sytuacji kryzysowych w konflikt zbrojny (agresję zbrojną).

Przy podejmowaniu prób racjonalnego rozwiązywania wymienionych problemów niektóre z nich potraktowano sygnałnie, z wyraźną zachętą i sugestią do samodzielnych przemyśleń, ocen, poszukiwań i skutecz-

niejszych sposobów działania, a także zainspirowania pozytywnej dyskusji, w tym również z autorem skryptu. Takie potraktowanie rozpatrywanej problematyki ma swoje uzasadnienie: jest to pierwsze całościowe ujęcie istoty oraz zakresu zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, zwłaszcza w polskim systemie obronnym. Poza tym w czasie przygotowywania sił zbrojnych główną uwagę poświęca się ich wykorzystaniu do odparcia zbrojnej agresji, a więc do planowania, organizowania i prowadzenia operacji, bitew i walk.

Inspirującą rolę w rozważaniach nad problematyką zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym mogą spełniać: treść wspomnianego regulaminu wojsk lądowych USA (rozdział piąty) oraz praca studyjna S.L. Arnolda i D.T. Stahla pt. *Siły zbrojne w operacji innej niż wojna*¹. Autorzy pracy przekazali doświadczenia z udziału ich dywizji w likwidowaniu skutków huraganu "Andrew" na Florydzie, a następnie podczas operacji przywracania pokoju w Somalii. Literatura dotycząca planowania, organizowania i prowadzenia operacji, bitew i walk może być wykorzystywana do dokonywania ocen, uogólnień i rozpatrywania na jej tle problemów zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym. (Aneks I).

Z punktu widzenia metodycznego skrypt został opracowany w taki sposób, by umożliwiał samodzielne studiowanie poszczególnych rozdziałów i zagadnień.

Główne tezy rozpatrywanej problematyki wyróżniono inną czcionką. Po omówieniu zaś każdego rozdziału sformułowano polecenia (pytania), wynikające z jego treści lub wskazanej literatury przedmiotu. Problemowy charakter poszczególnych poleceń powinien umożliwić Czytelnikowi dokonywanie "samokontroli" po przestudiowaniu treści rozdziału i literatury.

¹ S.L. Arnold, D.T. Stahl, *A Power Projection Army in Operations Other Than War*, Carlisle Barracks 1994.

2. UDZIAŁ SIŁ ZBROJNYCH W ZAPOBIEGANIU I PRZECIWDZIAŁANIU SYTUACJOM KRYZYSOWYM

Pokój jest niczym innym, jak zawieszeniem broni, które trwać będzie tak długo jak długo rzetelni zwolennicy będą w stanie bronić go w razie potrzeby siłą.

W. SIKORSKI

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym w polskim systemie obronnym (i nie tylko polskim) będzie odgrywać coraz większą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Nie kwestionując decydującego znaczenia polityki w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym, trzeba jednocześnie doceniać rolę i miejsce sił zbrojnych w tych niewątpliwie ważnych i nowych zamierzeniach oraz działaniach.

Współcześnie oprócz zagrożeń militarnych (najgroźniejszych) powstają i coraz ostrzej występują zagrożenia niemilitarne. One bowiem wywierają(i będą wywierać) bezpośredni oraz pośredni wpływ na zmianę funkcji sił zbrojnych zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kraju, zwłaszcza w zapobieganiu konfliktom zbrojnym pod flagą misji pokojowych ONZ lub OBWE, w których Wojsko Polskie uczestniczy od 1953 roku ¹.

Można przyjąć, że współczesne zagrożenia niemilitarne mogą stanowić swoisty probierz zagrożeń militarnych. Dlatego też do uwiarygodnienia działalności politycznej w zapobieganiu i przewyciężaniu sytuacji kryzysowych, niezbędny jest udział (wykorzystanie) siły wojskowej.

¹ Aktualne uogólnienia i rozwijające problematykę misji pokojowych ONZ w pracach: Cz. Dęga, *Udział WP w misjach pokojowych ONZ*, AON, 1993; J. Menkes, *Prawnomiędzynarodowe zasady powoływania i działania misji ONZ*, AON, 1993.

Ukazanie roli i nowych funkcji sił zbrojnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym (prowadzeniu "działań innych niż wojna") wymaga przedstawienia, przynajmniej sygnałnie, zagadnień dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Dlatego problem ten wyeksponowano jako pierwszy rozdział niniejszego skryptu, chociaż w pełni zasługuje na odrębne tematycznie potraktowanie. Zakwalifikowanie bardzo szerokiej problematyki zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym do działań operacyjno-taktycznych w warunkach szczególnych może budzić uzasadnione zastrzeżenia i wywoływać wiele wątpliwości - jest to bowiem pierwsze takie ujęcie w naszej literaturze.

2.1. Wybrane problemy zagrożenia bezpieczeństwa państwa

Zagrożenia bezpieczeństwa państwa można różnie klasyfikować i opisywać ich zasadniczą treść. Nie ma bowiem wyraźnie sprecyzowanych kryteriów, dających podstawę do jednoznacznych ocen i uogólnień. Można jednak stwierdzić, że przewartościowania, które się dokonały w Europie i świecie, spowodowały istotne zmiany zagrożenia bezpieczeństwa RP w jego najgroźniejszej, militarnej postaci. Zmalała bowiem możliwość wybuchu wielkiego konfliktu zbrojnego Wschód - Zachód. Nie ma też klimatu politycznego do powstania w Europie jakiegoś innego zagrożenia wojennego o dużej skali. Nie oznacza to jednak, że na zawsze zostały zażegnane źródła napięć, kryzysów i dążeń do konfrontacji zbrojnej. Oto zaledwie kilka przykładów, potwierdzających tak sformułowaną tezę: nie został zahamowany rozwój technologii i techniki wojennej oraz elektroniki służącej unowocześnianiu środków rozpoznania, precyzyjnego naprowadzania środków ogniowego rażenia, niszczenia i zabijania na cele o bliskim i bardzo dalekim zasięgu. Tworzy się bronie o ogromnej sile niszczącej, niewidoczne dla radarów i elektronicznych środków wykrywania. Biura konstrukcyjne i laboratoria pracują nad doskonaleniem i konstrukcjami nowych narzędzi wojny. Nie zmniejszyły się w skali międzynarodowej dotacje budżetowe przeznaczone na badania naukowe, służące dalszej modernizacji istniejącego arsenału śmierci.

Świat wszedł w epokę postępu naukowo-technicznego w dziedzinie nowych konstrukcji techniki wojennej, w epokę rozwoju broni "inteligentnej"¹. Trwa brutalna walka o rynki zbytu nowoczesnego uzbrojenia i środków walki. Handel bronią nie został zakazany ani ograni-

¹ W. Świątnicki, Z. Świątnicki, *Bronie inteligentne*, Warszawa 1993.

czony. Narusza się embargo nałożone przez ONZ, obchodzi się wszelkie zakazy eksportu i importu nowych technologii wojennych. Międzynarodowy handel bronią powoduje, że nawet najnowocześniejsze rodzaje uzbrojenia są dostępne praktycznie dla każdego odbiorcy. Obecnie kraje Trzeciego Świata wyposażają swe siły zbrojne w broń o wysokiej precyzji rażenia.

Mimo ograniczeń liczebnych sił zbrojnych, ich moc bojowa wcale nie maleje; wskaźniki jakościowe mocy bojowej stale wzrastają. Zamiast zmniejszania się sytuacji kryzysowych i konfliktowych, nieustannie powstają nowe ogniska zbrojnej konfrontacji, "stare" zaś także nie zostały wygaszone i drzemią jak chwilowo wygasłe wulkany. Ich wybuch nie zawsze może być przewidywalny i kontrolowany. Zamiast maleć, wciąż powiększa się liczba państw dysponujących lub zmierzających do posiadania broni jądrowej. Pogłębiają się sprzeczności narodowe i narodowościowe, wzrasta fanatyzm religijny oraz coraz brutalniejszy terroryzm. Zmienia się i nadal będzie ulegać istotnym przeobrażeniom wykorzystanie siły militarnej do osiągnięcia celów politycznych, zwłaszcza w państwach silnych ekonomicznie. Operacje i misje pokojowe ONZ nie zawsze spełniają swoje zadania i nadzieje narodów. W coraz większym stopniu ujawnia się bezsilność i bezwładność ONZ m.in. w wojnie w byłej Jugosławii. Pogłębia się i coraz bardziej zwiększa się przepaść między państwami bogatymi i biednymi.

Być może zbyt jednostronnie został zasygnalizowany obraz ogólnych zagrożeń. Jest to jednak konieczne, aby spojrzeć na obiektywne warunki, które stanowią potencjalne źródła zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Dlatego też niezależnie od względnego pokoju i optymistycznych prognoz dla przyszłego bezpieczeństwa Europy w interesie wiarygodności obronnej należy nieustannie trwać w gotowości do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym oraz umacniać i doskonalić system obronny państwa.

Uwzględniając ponadto współczesne uwarunkowania, na zagrożenia militarne trzeba spojrzeć przez pryzmat zagrożeń niemilitarnych. Mogą one bowiem stać się swoistym "dzwonkiem alarmowym" sygnalizującym niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego.

Do zasadniczych zagrożeń niemilitarnych można zaliczyć następujące:

- polityczne i psychologiczne;
- ekonomiczne i "kryzysowe";
- naukowo-techniczne;
- obniżanie potencjału obronnego państwa i bojowego sił zbrojnych;
- lokalne konflikty zbrojne;
- terroryzm, migrację ludności, nacjonalizmy.

Wymienione zagrożenia są uzależnione od polityki zagranicznej oraz sytuacji społeczno-politycznej kraju i państw, mogących wywołać kryzys międzynarodowy. Polityczna działalność, zwłaszcza w wymiarze zagranicznym (ale nie tylko) może obniżać destrukcyjne oddziaływanie zagrożeń niemilitarnych na system obronny państwa lub jeszcze bardziej je potęgować, sprowadzając do zagrożeń militarnych. Dlatego też zagrożenia militarne należy rozpatrywać z punktu widzenia tylko groźby użycia siły militarnej do wymuszenia realizacji określonych celów politycznych, których przeciwnik nie może osiągnąć innymi środkami lub sposobami, wynikających szczególnie z zagrożeń niemilitarnych.

Może również następować demonstracja eskalacji użycia siły militarnej, zwłaszcza wykazywanie miażdżącej przewagi technologicznej i technicznej. Istnieje możliwość wykazania tej przewagi w rozwiązywaniu konfliktów peryferyjnych. Groźba użycia siły militarnej do wymuszenia określonych celów politycznych jest tak samo niebezpieczna, jak jej użycie. Strona przeciwna może bowiem (i na pewno będzie) podobnie wykazywać determinację obronną. Może to doprowadzić do nieprzewidywalnego w skutkach konfliktu zbrojnego.

Jeśli groźba użycia siły militarnej nie daje pożądanych celów, a cele polityczne są dalekosiężne i zdecydowane, to może nastąpić użycie sił zbrojnych do osiągnięcia celów politycznych, wraz z konsekwencjami wynikającymi z działań zbrojnych. Pamiętać dziś jednak należy, że we współczesnych warunkach każda walka zbrojna wiąże się ze śmiercią i ogromnymi zniszczeniami, pozostającymi w łańcuchu realiów każdej wojny i żadne kalkulacje technologiczne oraz głoszenie nierealnych haseł minimalizacji brutalizacji działań wojennych przy istnieniu broni precyzyjnego rażenia nie mają żadnego uzasadnienia. Realia walki zbrojnej są inne: ginie, cierpi i jest narażona na niepowetowane zniszczenia przede wszystkim ludność cywilna, jej dorobek materialny i kulturalny. Przykładami tego są ogromne straty ponoszone przez ludność cywilną w okresie drugiej wojny światowej, w wojnie koreańskiej i wietnamskiej, w Afganistanie, na Bliskim Wschodzie, w Zatoce Perskiej, Czeczenii, byłej Jugosławii. Najdotkliwsze straty ponosi ludność cywilna wówczas, gdy jej armia przegrywa konflikt zbrojny. Praktyka walki zbrojnej nie potwierdza więc głoszonych przez polityków, propagandowych haseł o humanitaryzacji walki zbrojnej. Dlatego też z wielką uwagą należy oceniać wszelkie zagrożenia niemilitarne, które mogą sygnalizować zbliżające się niebezpieczeństwo zagrożeń militarnych. Poczynione zawczasu wnioski z zagrożeń niemilitarnych mogą stanowić podstawę nie tylko do przeciwdziałania im, lecz także do działań zapobiegających agresji zbrojnej. Czytelniejsza będzie również groźba użycia siły militarnej.

Głęboka wiedza i rzetelna ocena zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń politycznych bezpieczeństwa państwa stanowią fundament skutecznych przeciwdziałań lub zapobiegania sytuacjom kryzysowym. Dlatego też polityka zagraniczna i wewnętrzna państwa, to dwa ogniwa tego samego łańcucha; nie mogą one być rozpatrywane jako niezależne problemy. Zasadność polityki wewnętrznej stanowi o wiarygodnej

motywacji polityki zagranicznej. I odwrotnie, wiarygodna polityka zagraniczna stanowi o stabilności polityki wewnętrznej.

Pod tym względem autor podziela poglądy w pracy badawczej *Bezpieczeństwo polityczne*¹, w której stwierdza się m.in.: *kształt polskich struktur państwowych ma wpływ na skuteczność polityki zagranicznej. Rozwiązania konstytucyjne zawarte w "Małej Konstytucji" w tym zakresie są niepełne i niejasne. Ma to istotne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju. Wyrażają się one w tym, że:*

1) *brak jest sądowej kontroli zgodności umów z konstytucją, a także prawa krajowego z umowami międzynarodowymi;*

2) *brak usytuowania aktów prawa międzynarodowego w systemie źródeł;*

3) *brak jest konstytucyjnego upoważnienia do przekazywania kompetencji organów państwowych organizacjom ponadnarodowym;*

4) *niejasny jest podział kompetencji, szczególnie między prezydentem a rządem - w świetle dotychczasowych uregulowań. Do zadań Prezydenta należy stanie "na straży suwerenności i bezpieczeństwa Państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium oraz przestrzegania umów międzynarodowych" (art. 28 ust. 2), ale z tego nie wynikają dalsze konkretne kompetencje. Kompetencje Prezydenta w tym zakresie nie są wykonywane samodzielnie, lecz z obowiązkowym udziałem rządu, który - "prowadzi politykę zagraniczną", a także kieruje administracją spraw zagranicznych. Mimo tych uregulowań w praktyce, Prezydent często samodzielnie kreuje bieżącą politykę zagraniczną.*

Powyższa sytuacja powoduje niekiedy, iż polska polityka zagraniczna nie jest zawsze efektywna i skuteczna. Każdy podmiot władzy państwowej

¹ S. Korycki, J. Prystrom, T. Sokołowski, *Bezpieczeństwo polityczne (Model podsystemu bezpieczeństwa politycznego)*, AON, 1995.

*próbuję prowadzić ją po swojemu; prezydent, premier, minister spraw zagranicznych, Sejm i marszałek Senatu*¹.

Wielu liderów różnych partii i partyjek, powołując się na polską rację stanu głosi też własną, jedynie słuszną w ich mniemaniu politykę, która szkodzi Polsce i godzi w jej bezpieczeństwo. Poważnym politycznym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa są rażące podziały polityczne oraz głoszone różne populistyczne hasła obliczone na doraźnie krótkowzroczne "korzyści" pewnych grup politycznych i społecznych. Dążenia do podziału społeczeństwa, brak zgody i jedności narodowej prowadzą do destabilizacji państwa. Antagonizowanie społeczeństwa i krótkowzroczność w polityce zagranicznej i wewnętrznej stanowią istotę zagrożenia politycznego.

Właściwie ukierunkowana, dalekowzroczna, mądra i aktywnie prowadzona polityka państwa polega na kształtowaniu i umacnianiu dobrosąsiedzkich stosunków z państwami ościennymi, a jednocześnie pozyskiwaniu sojuszników i rozwijaniu współpracy, zwłaszcza z tymi państwami, które w sytuacjach kryzysowych mogą udzielić daleko idącej pomocy gospodarczej, militarnej i wsparcia politycznego. W politycznej działalności na "dziś" powinien przyświecać cel perspektywiczny oraz prognostycznie oceniany rozwój wydarzeń minimum z 5-10-letnim wyprzedzeniem. Podstawą skutecznej polityki zagranicznej jest mądra, akceptowana społecznie polityka wewnętrzna, w tym obronna, która w dużej mierze determinuje wiarygodność polityki zagranicznej. Tej prawidłowości trzeba przestrzegać oceniając zagrożenia i tworząc wiarygodny system obronny, którego fundament stanowi przygotowanie społeczeństwa pod względem politycznym, psychologicznym i obronnym. Wymaga to niemal pokoleniowego wysiłku całego, zjednoczonego

¹ Tamże s. 18 i 19.

narodu oraz mądrego, ciągłego i długofalowego politycznego i profesjonalnego kierownictwa.

Pamiętać bowiem należy, że najtrudniej ukształtować psychikę milionów obywateli i włączyć ich zbiorowy wysiłek w zgodny nurt aktywnego zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, ku pożądanej determinacji obronnej w razie agresji zbrojnej wroga. Nie sposób budować i doskonalić system obronny państwa w wyniku jednorazowego najbardziej patriotycznego zrywu. Każdy doraźny wysiłek, nawet najwyższa ofiara i poświęcenie prowadzą do niepowetowanej klęski, ofiar i strat materialnych oraz duchowych. Tylko systematyczny i racjonalnie ukierunkowany wysiłek ujęty w najwyższą formę organizacyjną, kreacja więzi narodowej, rozwijanie patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności (również polityków, za należyłą obronę narodową) - sprzyjają osiągnięciu pozytywnego celu. Niezbędne jest pielęgnowanie tych wartości, które jednoczą naród, a nie tych, które prowadzą do podziałów i naruszają wiarygodność narodową również w wymiarze międzynarodowym. Zagrożenia polityczne są źródłem wywołania innych zagrożeń: ekonomicznych, naukowo-technicznych, psychologicznych, "kryzysowych".

Zagrożenia ekonomiczne mogą objawiać się w różnej formie i występować często w trudno zauważalnych postaciach. Najwidoczniejsze z punktu widzenia zagrożeń i systemu obronnego państwa są następujące:

- gwałtowny spadek produkcji przemysłowej i rolnej;
- narastające zubożenie i niezadowolenie społeczeństwa (spontaniczne - lub sterowane - inspirowane), spowodowane pogarszającymi się warunkami socjalnymi i społecznymi, naruszającymi stabilność państwa;

- wykup obiektów przemysłowych i ziemi przez obcy kapitał oraz brak jego zainteresowania w modernizację i unowocześnianie wykupionych obiektów, a także budownictwem nowych;

- upadek przemysłu obronnego i obniżanie budżetu na cele obronne;
- zadłużenie państwa, utrata wiarygodności ekonomicznej państwa;
- braki i nie odnawianie rezerw materiałowych dla sił zbrojnych.

Zagrożenia ekonomiczne należy rozpatrywać w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym, gdyż wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Problemy zagrożeń gospodarczych i przeciwdziałanie im w sposób naukowo umotywowany przedstawiono w rozprawie pod redakcją T. Kamińskiego pt.: *Bezpieczeństwo gospodarcze*. Już we wstępie rozprawy autorzy stwierdzają m.in.: *Dokonana identyfikacja i egzemplifikacja barier i zagrożeń gospodarczych bezpieczeństwa państwa, dowiodła, iż skutkują one osłabieniem gospodarczym podstaw bezpieczeństwa - w tym obronności państwa. Część spośród nich ujawnia rolę wiodącą w tym procesie. Biorąc za podstawę wyróżnienia ich rangę - to jest ważność, do zagrożeń wywierających istotny wpływ na kształtowanie się systemu obronnego państwa zaliczyć trzeba te, które związane są z: wyborem dróg rozwoju gospodarczego, transformacją ustrojową, możliwościami reprodukcji gospodarczej, handlem zagranicznym, stanem postępu techniczno-organizacyjnego i technologicznego oraz rynkiem. Wobec jednak różnych źródeł ich powstawania i sposobów funkcjonowania, wszelkie ich diagnozy i oceny muszą być dokonywane wnikliwie i z pewną rezerwą. W związku z tym poprawność dociekań winno zapewnić dostrzeżenie i analizowanie zagrożeń z punktu widzenia zakresu, wymiaru rodzajów oraz rang.*

Ze względu na kryterium "zakres" widzieć trzeba je na poziomie: przestrzennym (jako zewnętrzne i wewnętrzne), podmiotowe (to jest w układzie gospodarki narodowej, gospodarki regionalnej i gospodarki światowej) oraz przedmiotowym (to znaczy jako zjawiska i procesy wpływające na gospodarcze podstawy bezpieczeństwa). Z punktu widzenia

kryterium wymiaru, w dowiązaniu do zakresu przestrzennego, wskazać trzeba w układzie zagrożeń zewnętrznych na globalne i regionalne, a w układzie zagrożeń wewnętrznych na krajowe i lokalne. Wszystkie te zagrożenia stanowią bardzo szeroki zbiór, dający się uporządkować w kilku podzbiorach obejmujących te same rodzaje zagrożeń. Dostrzegalne są jednocześnie związki pomiędzy poszczególnymi zakresami i wymiarami zagrożeń¹. Czytelnik wybaczy ten zbyt długi cytat, ale po raz pierwszy w naszej literaturze praca ta ujmuje nie tylko zagrożenia gospodarcze i ich wpływ na bezpieczeństwo państwa, lecz także wskazuje kierunki i drogi przeciwdziałania tym zagrożeniom. Autorzy jednocześnie proponują ideę konstrukcji modelu przeciwdziałania zagrożeniom gospodarczym.

Z zagrożeniami ekonomicznymi bardzo ściśle wiążą się **zagrożenia naukowo-techniczne**:

- emigracja wybitnych naukowców i ludzi wykształconych, zwłaszcza zrywanie ich więzi z krajem oraz ucieczka z uczelni pracowników naukowych do innych zawodów, nie mających żadnego związku z badaniami naukowymi i dydaktyką;
- obniżanie poziomu szkolnictwa oraz nauki w ogóle;
- upadek instytutów naukowych oraz dążenia do ukierunkowania działalności instytutowej na komercjalizację;
- zacołanie i obniżający się poziom bazy naukowej i technicznej;
- obniżanie się kultury technicznej społeczeństwa.

Trudno wymierne, lecz nie mniej groźne w skutkach, jest **zagrożenie psychologiczne**: szczególnie niebezpieczne, gdy staje się powszechne, zwłaszcza w środowiskach opiniotwórczych w kraju i gdy uzewnętrznia się za granicą. Trzeba wymienić przede wszystkim powątpiewanie w skuteczność samoobrony państwa przed agresją zbrojną z zewnątrz i

¹ T. Kamiński (red.), *Bezpieczeństwo gospodarcze*, AON, 1995, s. 6-7.

wiążące się z tym wątpliwości w sens istnienia oraz utrzymania sił zbrojnych, inwestowania w ich unowocześnianie i modernizowanie, a także brak zainteresowania społecznego (powszechnego) umacnianiem obronności państwa. Niebezpiecznym sygnałem jest także niedostrzeżenie zagrożeń niemilitarnych.

W parze z niewiarą w skuteczność obrony najczęściej występują obniżanie się patriotyzmu w społeczeństwie oraz uchylanie się młodzieży od zasadniczej i zawodowej służby wojskowej.

Mówili o tym: Józef Piłsudski: *Dla nas Polaków jedna jest sztuka najważniejsza, sztuka wojenna oraz Trzeba umieć walczyć. Niedobrze, kiedy młodzież nie chce iść do szkół wojskowych, wojna nowoczesna jest wojną techniczną*¹. Józef M. Bocheński, stwierdzając m.in.: ... *boleję nad obecnym stosunkiem Polaków do wojska. Podobno w Polsce wielu unika munduru. Skutek będzie taki, że dobrzy Polacy nie będą znali sztuki wojowania.*

Niebezpieczny jest również wzrost ruchów nacjonalistycznych, szukanie wsparcia politycznego i ekonomicznego z zewnątrz oraz uzyskiwanie go pod różnymi postaciami. W trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej kraju może wystąpić spontaniczne i zorganizowane psychologiczne oddziaływanie na społeczeństwo. Nie należy również wykluczać kierowanego oddziaływania psychologicznego na siły zbrojne, mającego na celu obniżanie morale wojska i dyscypliny żołnierskiej.

Przy nawarstwianiu się zagrożeń może także wystąpić tzw. **zagrożenie "kryzysowe"**. Jego zewnętrznymi objawami są:

- pogłębiający się kryzys gospodarczy, mogący przekształcić się i wywoływać poważne wstrząsy (kryzysy) społeczne o różnym zasięgu i różnej skali;

¹ J. Parys, *Między Logiką i Wiarą*, Les Editions Noir Blanc, 1988, s. 302.

- narastający chaos w państwie i związana z nim demoralizacja określonych warstw społeczeństwa, nieprzestrzeganie prawa, korupcja i zagrożenie obywateli oraz porządku publicznego;

- kryzys między sąsiednimi państwami, prowadzący do otwartego konfliktu zbrojnego lub narastający ostry kryzys wewnątrz państw sąsiednich;

- zwiększona (wręcz masowa) migracja ludności z innych państw.

Kryzysy w państwach sąsiednich przy rozchwianiu własnego systemu obronnego stanowią poważne zagrożenie. W takich bowiem sytuacjach następuje zaostrzenie stosunków międzypaństwowych, a nawet przerzucanie winy za negatywne społecznie zjawiska na sąsiednie państwo. Historia zna takie przykłady, w których *cementowanie jedności narodowej* odbywa się kosztem wywołania konfliktu zbrojnego z sąsiadem, zwłaszcza gdy ma się nad nim ogólną przewagę.

Współcześnie coraz bardziej potęguje się **terroryzm**, w tym również o charakterze politycznym, np. powszechnie znany napad czeczeńskich bojowników na miasto Budionnowsk w południowej Rosji oraz zamachy bombowe we Francji. W Algierii co tydzień - jak szacuje tygodnik "Time" - ginie około tysiąc osób i terror nadal rozrzesza swój zasięg. Akty terroru spowszedniały też w Izraelu. Nasila się terroryzm w Indiach. To tylko "wierzchołek góry lodowej" terroryzmu - twierdzą specjaliści. Istnieją obawy, że w ręce terrorystów mogą się dostać materiały radioaktywne. Amerykańscy eksperci wątpią np. w niezawodność działań podejmowanych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, której podstawowym zadaniem jest sprawowanie nadzoru nad światowymi zasobami materiałów radioaktywnych. Ich zdaniem, metody kontroli są mało skuteczne, by móc przeciwdziałać kradzieżom substancji radioaktywnych i rozszczepialnych. Pracownikom agencji udaje się zarejestrować ubytek materiału o wadze co najmniej 8 kg. Do budowy bomby atomowej wystarczy połowa tej ilości. *Dla wielu świat*

staje się obecnie coraz bardziej niebezpieczny, mimo iż jest to inny rodzaj niebezpieczeństw niż w okresie zimnej wojny¹. ... Każdy, kto czyta gazety i ogląda telewizję wie, że siły rozpadu i podziału są tak samo obecne na świecie, jak siły integracji².

Zasygnalizowane zagrożenia niemilitarne (choć zakwalifikowanie terroryzmu do zagrożeń niemilitarnych może budzić poważne wątpliwości) osłabiają system obronny państwa i mogą wywierać duży wpływ na pogłębianie się zagrożeń militarnych. W niektórych sytuacjach zagrożenia niemilitarne będą naturalną zachętą do groźby użycia siły militarnej lub rozpoczęcia agresji zbrojnej.

Jest to prawdopodobne, gdyż zagrożenia niemilitarne wywierają bezpośredni wpływ na obniżanie potencjału bojowego sił zbrojnych, a szczególnie obrony terytorialnej. Tak więc zagrożenia niemilitarne mogą określać stopień zagrożenia bezpieczeństwa kraju.

Przeciwdziałanie i zapobieganie zagrożeniom niemilitarnym mogą być różnorodne, wybiegają bowiem swoim zasięgiem poza sferę przedsięwzięć militarnych w sferę polityczną i działalność niemal wszystkich resortów cywilnych.

Zagrożenia militarne, można więc oceniać intuicyjnie w bardzo różny sposób, a jednocześnie w kategoriach wymiernych, choćby ze względu na dość trudne geostrategiczne położenie Rzeczypospolitej. Ocena zagrożeń militarnych jest konieczna do tworzenia właściwego modelu sił zbrojnych i ich dyslokacji oraz struktury uzbrojenia i szkolenia wojsk, a także edukacji kadr dowódczo-sztabowych. Przynajmniej jednak głęboka i wszechstronna ocena zagrożeń militarnych jest niezbędna w opracowaniu właściwych, realistycznych koncepcji strategicz-

¹ G.R. Sullivan, J.M. Dubik, *Land Warfare in the 21st Century*, Carlisle Barracks 1993, s. 5.

² Tamże s. 7.

nych oraz założeń operacyjnych i taktycznych, a także zabezpieczenia logistycznego.

Zasadniczymi formami zagrożenia militarnego są następujące:

1. Groźba użycia sił zbrojnych w celu wymuszenia realizacji celów politycznych:

- podwyższanie gotowości bojowej wybranych jednostek wojskowych (przejście sił zbrojnych ze stanu pokojowego w stan wojny);
- powoływanie określonych roczników żołnierzy z rezerwy;
- intensyfikowanie ćwiczeń, zwłaszcza w pobliżu granicy państwowej;
- nagłaśnianie w mediach potęgi militarnej i gotowości użycia sił zbrojnych do realizacji celów politycznych;
- wzrost aktów dywersji na obszarze kraju.

2. Użycie sił zbrojnych do zbrojnej agresji:

a) psychologiczne i elektroniczne oddziaływanie przeciwnika:

- psychologiczne oddziaływanie na ludność cywilną;
- psychologiczne oddziaływanie na siły zbrojne i siły obrony terytorialnej;
- elektroniczne oddziaływanie na systemy kierowania i dowodzenia;

b) uderzenia z powietrza:

- uderzenia lotnicze i raketowe;
- przerzut drogą powietrzną desantów i grup specjalnych;
- prowadzenie działań rozpoznawczych;

c) uderzenia z lądu:

- operacje i walki wojsk lądowych;
- działania desantów powietrznych i morskich;
- działania grup specjalnych i rozpoznawczych;

d) uderzenia z morza:

- blokada sił marynarki wojennej;
- przerzut desantów morskich i grup specjalnych;
- wsparcie wojsk lądowych desantem z morza.

Przedstawione główne formy zagrożenia militarnego sygnalizują skalę ewentualnych ich zagrożeń. Wskazują na kierunki zamierzeń obronnych, w tym w dziedzinie planowania, organizowania oraz prowadzenia operacji i walk w różnych regionach kraju, a także ich specyfikę. Ważne miejsce w tej specyfice zajmują te działania, które powinny zapobiegać nagłej napaści przeciwnika. Wnikliwa analiza i ocena wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa państwa powinna stanowić podstawę do podejmowania racjonalnych decyzji, zapewniających nieustanne doskonalenie systemu obronnego. Zagrożenia militarne, jak i niemilitarne można w zasadzie zagregować. Z dużym prawdopodobieństwem umożliwiają one bowiem określenie zakresu i stopnia osłabienia lub naruszenia systemu obronnego państwa oraz wyodrębnienia tych elementów, które najmocniej zagrażają jego spójności i wiarygodności, naruszają jego fundament.

Polecenia

1. Omówić rolę i znaczenie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym w polskim systemie obronnym.
2. Scharakteryzować stopień i zakres zagrożeń militarnych we współczesnej Europie i świecie oraz ich wpływ na system obronny państwa.
3. Wymienić zagrożenia niemilitarne i omówić ich wpływ na system bezpieczeństwa państwa.
4. Scharakteryzować zagrożenia polityczne i psychologiczne.
5. Scharakteryzować zagrożenia ekonomiczne (gospodarcze) oraz ich wpływ na system obronny państwa.
6. Scharakteryzować zagrożenia naukowo-techniczne.
7. Ocenić istotę i skalę (zakres) terroryzmu i jego wpływ na system bezpieczeństwa państwa.
8. Scharakteryzować formy zagrożeń militarnych.
9. Omówić wpływ zagrożeń militarnych i niemilitarnych na możliwości zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

2.2. Historyczne i współczesne uwarunkowania nowych funkcji sił zbrojnych

Można przyjąć, że obecnie ulega zmianie rola i następują przewartościowania w zadaniach oraz sposobach wykorzystania sił zbrojnych w realizacji celów politycznych, zwłaszcza w państwach silnych gospodarczo i zaawansowanych technologiach, a także technikach uzbrojenia wojsk. Historyczne procesy zmian i przewartościowań przebiegały pewnymi etapami. I chociaż nie ma wyraźnych kryteriów wyodrębniania i określania tych etapów, to jednak można je prześledzić w ogromnym skrócie i przy umownych uogólnieniach.

Do pierwszego etapu, trwającego historycznie najdłużej, można zaliczyć okres od zamierzchłej przeszłości p.n.e. do XVIII-XIX wieku. Etap ten charakteryzował się niewielkimi zmianami w narzędziach walki. Nie brak jednak w tym okresie nowości, które w owych czasach można uznać za rewolucyjne, np. wynalazek koła (rydwan), łuk napinany, kusza, proch¹.

Wynalazki te pociągały za sobą istotne zmiany w sposobach wykorzystania wojsk oraz w sposobach prowadzenia wojen, bitew i walk. Wykorzystywane racjonalnie i nowatorsko przesądzały zwykle o powstaniu imperiów lub odwrotnie - gdy nie doceniano tych zmian - o upadku rodów, plemion, państw i imperiów.

Z praktyki wojennej i bitewnej, kształtowanej przede wszystkim pod wpływem nowych środków walki i ich nowatorskiego wykorzystywania, tworzono i opracowywano nowe zasady taktyczne, a następnie strategiczne, ściśle związane z realizacją celów politycznych. Charakterystyczne

¹ Doskonale opracowane studium motywujące wpływ rozwoju środków walki i techniki wojowania na zmiany w sposobach wojowania i realizacji celów politycznych: R.A. Gabriel, K.S. Metz, *A Short History of War. The Evolution of Warfare and Weapons*, Carlisle Barracks 1993.

jest to, że strategia wojenna dominowała nad polityką, a niekiedy była z nią nawet utożsamiana. Relacje pomiędzy polityką a strategią, a więc działaniami zbrojnymi przedstawił Carl von Clausewitz¹, głosząc, że wojna jest przedłużeniem polityki. Wprawdzie już w V wieku p.n.e. Sun-Tzy² podobnie ukazał ten problem. Na ten temat pisali również Polacy: Paweł Włodkowic z Brudzewa - rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (przełom XIV i XV wieków) oraz Stanisław ze Skalbmierza (XV wiek).

Drugi etap, to okres poprzedzający pierwszą wojnę światową oraz lata do 1939 roku. Po powstaniu armii masowych w coraz większym stopniu siły zbrojne narodowe i koalicyjne były uzależnione od ekonomiki państwa oraz potencjału gospodarczego powstających i ugruntowujących się koalicji państw.

W tym okresie strategia została podporządkowana polityce, chociaż nie brakuje przykładów "wymykania się" strategii spod kontroli polityki. Cele polityczne były realizowane w ostrej i brutalnej walce na froncie. Front walki zbrojnej jednak w coraz większym stopniu był uzależniony od potencjału gospodarczego walczących stron. Jednocześnie został zapoczątkowany ogromny wpływ naukowo-techniczny na możliwości tworzenia nowej techniki wojennej i coraz bardziej śmiertelnych środków walki.

W stosunku do czwartego etapu mogą wystąpić największe kontrowersje, zarówno do jego wyodrębnienia, jak i merytorycznej treści. Okres ten obejmuje bowiem przełom XX i XXI wieku, a więc dotyczy prognostycznego postrzegania zmian w nowych funkcjach sił zbrojnych. Wydaje się, że oceniając współczesność z dużym prawdopodobieństwem można (i należy) przewidywać przyszłość. Trzeba również

¹ Zob. M.J. Mandel, *Sun-Tzy and Clausewitz, Art of War and on War Compared*, Carlisle Barracks 1991.

² Por. Sun-Tzy, *W Tangutskom pierwodie*, Moskwa 1979, s. 179-181.

dostrzegać postępujące zmiany w osiągnięciu celów politycznych zarówno w bezpośredniej walce zbrojnej, jak i w wyniku różnych pertraktacji i zabiegów dyplomatycznych, w których siła militarna odgrywa jednak znaczącą rolę. W coraz większym stopniu osiągnięcie celów politycznych wymaga również "argumentacji" siły militarnej. Działalność polityczna i zabiegi dyplomatyczne potrzebują natomiast wiarygodnego wsparcia:

- determinacją obronną całego społeczeństwa wpisaną w system obronny państwa;
- przewagą ekonomiczną;
- zdecydowanymi działaniami opinii międzynarodowej społeczności;
- gotowymi do zdecydowanego działania siłami zbrojnymi.

We wszystkich ww. elementach mieści się działalność (wsparcie) ONZ, OBWE oraz innych humanitarnych i prawnych organizacji międzynarodowych. Wysoka gotowość narodowych sił zbrojnych i ewentualnie zorganizowanych w bloki (np. natowskich) może być ważkim argumentem przeciwdziałania i działania w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym.

Mimo iż nadal w różnych regionach świata zasadniczym argumentem osiągnięcia celów politycznych jest (i będzie) siła militarna, to bardzo wyraźnie na plan pierwszy wysuwa się ekonomika - gospodarka, nauka i postęp naukowo-techniczny. Współcześnie bowiem potęga ekonomiczna państwa (jeżeli stoją za nią silne, nowoczesne siły zbrojne), staje się taką samą lub podobną bronią polityczną, jak siła militarna. "Agresja" (ekspansja) gospodarcza lub mniej skuteczne embargo gospodarcze są obecnie bardziej opłacalne w osiągnięciu celów politycznych niż agresja zbrojna. Można rzec, że tak jak w przeszłości przemożny wpływ na politykę wywierały siły zbrojne, tak obecnie (a wszystko wskazuje na to, że w przyszłości również) coraz większy wpływ na polityczne poczynania będzie wywierać ekonomika. Można więc sparafrazować stwierdzenie Clausewitza: agresja ekonomiczna może być

przedłużeniem polityki, tylko wówczas, gdy znajduje wsparcie gotowej do zbrojnego działania armii.

Aby agresja ekonomiczna mogła skutecznie osiągać cele polityczne, siły zbrojne muszą znaleźć się w gotowości do zbrojnego użycia. W razie zaś konieczności poparcia polityki siłą - podjąć bezwzględne działania zbrojne.

W warunkach wyraźnej dominacji polityki nad strategią wojenną dość istotnym przewartościowaniem będzie ulegać strategia ekonomiczna, która wchodzi w coraz trwalsze związki ze strategią polityczną i militarną. Szczegółnej finezji i przezorności, a także rozważliwej politycznej, wybiegającej w bliższą i dalszą przyszłość, wymaga przeciwstawianie się państwa słabszego ekonomicznie ekspansywnej strategii ekonomicznej państwa silnego pod względem gospodarczym. W tej sytuacji sprawny system obronny, w tym siły zbrojne, będzie nadal spełniać bardzo ważne zadanie zapobiegania agresji ekonomicznej oraz wyrażać determinację obronną i gotowość przeciwstawiania się zbrojnej agresji popierającej ekspansję ekonomiczną.

Są to jedynie zasygnalizowane problemy wynikające ze zmian roli i zadań sił zbrojnych w warunkach współczesnych, głównie w odniesieniu do sytuacji polityczno-militarnej w Europie i w świecie. Mimo dyskusyjności przedstawionej problematyki, należy ją jednak uwzględnić w tworzeniu systemu obronnego, zwłaszcza w przygotowywaniu sił zbrojnych, psychologicznym i obronnym przygotowaniu społeczeństwa, a także w czasie opracowywania i doskonalenia koncepcji strategicznych i założeń operacyjno-taktycznych¹.

¹ K. Nożko, *Koncepcje strategiczne i założenia operacyjno-taktyczne wykorzystania sił zbrojnych w polskim systemie obronnym*, AON, 1995.

Polecenia

1. Przedstawić uwarunkowania historyczne wywierające wpływ na miejsce, rolę i zadania sił zbrojnych w osiągnięciu celów politycznych.
2. Omówić współczesne uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne określające funkcje sił zbrojnych w systemie obronnym państwa.
3. Umotywować wyodrębnienie czterech etapów rozwoju i zmian w funkcjach sił zbrojnych.
4. Scharakteryzować pierwsze trzy etapy rozwoju sił zbrojnych.
5. Przedstawić pozytywną lub negatywną motywację wyodrębnienia czwartego etapu funkcji sił zbrojnych.

2.3. Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym (działania inne niż wojna)

Sformułowana przez Władysława Sikorskiego teza, że: *Pokój jest niczym innym, jak tylko zawieszeniem broni, które trwać będzie tak długo, jak długo rzetelni zwolennicy będą w stanie bronić go w razie potrzeby siłą*, nadal pozostaje aktualna. Autor już w latach trzydziestych był przekonany, że pokój można obronić odpowiednią siłą militarną.

Współcześnie twierdzi się, że siłę tę stanowi nie tylko wymiar militarny, ale również ekonomiczny, gospodarczy, naukowo-techniczny, a także przestrzegane umowy międzynarodowe, autorytet oraz skuteczność działania organizacji o charakterze międzynarodowym (przede wszystkim ONZ i OBWE).

Ważne miejsce zajmuje również determinacja obronna społeczeństwa, ujęta w określony system obronny. Wreszcie siła wojskowa, determinująca swoją gotowość obronną. Siła militarna może być wykorzystywana nie tylko do obrony państwa lub grupy państw, lecz także przy odpowiednich trendach politycznych będzie stanowić się nacisku (groźbę użycia siły) do wymuszenia realizacji określonych celów politycznych lub ekonomicznych. Może też w określonych warunkach być użyta do wymuszenia realizacji wspomnianych celów drogą walki zbrojnej.

Dlatego tak ważne miejsce w działalności politycznej zajmuje zapobieganie i przeciw działanie sytuacjom kryzysowym, w których siła militarna odgrywa i będzie odgrywać znaczącą rolę. W związku z tym, funkcja sił zbrojnych powiększa się o nowe zadania polegające na ich udziale w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej.

We wspomnianym regulaminie wojsk lądowych USA (rozdział 5) czytamy: *Rola Wojsk Lądowych USA w działaniach innych niż wojna*

sięga w przeszłość do ich początków. Ochraniały one obywateli na krańcach rozszerzającej się Ameryki, budowały drogi, mosty, kanały, pomagały narodom za granicą oraz służyły naszemu narodowi w szeregu różnych misjach przez całą jego historię ... Dzisiaj, wojska lądowe są powoływane w rosnącym stopniu do ich roli jako siły strategicznej we wspieraniu interesów Stanów Zjednoczonych w kraju i za granicą na szereg różnych sposobów innych niż wojna ... Niezależnie od tego, czy misją będzie utrzymanie pokoju, czy pomoc dla danego kraju, przeciwdziałanie cywilnym niepokojom, wsparcie dla przewrotu i działań przeciwwyrotowych lub niebojowa ewakuacja. Są prawdopodobne sytuacje o wielkim stopniu złożoności i delikatności. Może nie być natychmiastowych rozwiązań dla trudnych problemów lub jeśli są możliwe mogą być w sprzeczności do długofalowych celów użycia sił wojskowych. Utrzymanie pokoju wymaga ścisłej neutralności, jednakże skrajnie wrogie i wojownicze zachowanie może sprowokować reakcje ze strony sił wojskowych USA, która przywróci spokój. Siły utrzymania pokoju mogą stanąć wobec nagłych wyzwań, minimalnych wytycznych i ogromnych konsekwencji działania lub zaniechania działania. W działaniach innych niż wojna zwycięstwo przychodzi w bardziej subtelny sposób niż w wojnie. Zdyscyplinowane siły i wytrwałość są kluczem do pomyślnych rezultatów ¹ (Aneks II).

W cytowanym regulaminie jest zawarta treść, dotycząca działań innych niż wojna wewnątrz własnego państwa i na zewnątrz. Można więc stwierdzić, że są to działania zapobiegania i przeciwdziałania zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym sytuacjom kryzysowym. Nasuwa się więc pytanie, czy w naszych, polskich warunkach można przyjmować podobne działania wewnętrznego i zewnętrznego zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym? Na pewno trudno o jednoznaczną odpowiedź. Inne bowiem są uwarunkowania, zupełnie

¹ FM 100-5 ..., wyd. cyt., podroz. Środowisko.

inne możliwości, a przede wszystkim inny wymiar polityczny i jego cele. Mimo istotnych różnic występują jednak pewne analogie. Wojsku Polskiemu nie są obce działania inne niż wojna. Charakterystycznym tego przykładem był udział Wojska Polskiego w zagospodarowywaniu Ziemi Zachodnich bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Pułki liniowe przekształcono w "pułki rolnicze". W 1946 roku, osobiście, jako dowódca kompanii w batalionie specjalnym 12 dywizji piechoty, wyznaczałem 1-2 plutony na rzecz zagospodarowywania ziemi szczecińskiej. W akcjach tych uczestniczyło wiele batalionów z dywizji. Wojsko ochroniało również wiele obiektów użyteczności publicznej i przemysłowych (Aneks I).

Żołnierze Wojska Polskiego odgruzowywali Warszawę i wiele innych zniszczonych miast, odbudowywali i budowali drogi kołowe i kolejowe, zwłaszcza mosty. Wielu z nich zginęło w czasie rozminowywania tysięcy hektarów pól minowych. Do dziś uczestniczą w usuwaniu niewypałów, budowaniu mostów, akcjach przeciwlodowych oraz ratowaniu ludzi i mienia w czasie powodzi, a także usuwaniu ich skutków. Jako pierwsi udzielali daleko idącej pomocy w czasie różnego rodzaju klęsk żywiołowych. To tylko niektóre przykłady ilustrujące szeroki zakres różnorodnych działań na rzecz społeczeństwa w okresie pokoju. Wykonując te czynności nie zaniechali swojej zasadniczej powinności obronnej. Zgodnie z decyzjami politycznymi pełnili służbę z poczuciem dużej odpowiedzialności po wprowadzeniu stanu wojennego. To funkcje wewnętrzne.

Do funkcji zewnętrznych zaś zaliczamy udział Wojska Polskiego w misjach i operacjach pokojowych ONZ i OBWE (KBWE). Żołnierze WP uczestniczą w tych misjach od 1953 roku. Na przestrzeni tych lat uzyskano bogate doświadczenia w odniesieniu do form, jak i zakresu działania. Ogółem w misjach pokojowych ONZ i KBWE brało udział 23 511 osób, w tym, tylko 1 170 pracowników cywilnych. Od 1 kwietnia

1994 roku w różnych misjach pokojowych ONZ uczestniczy prawie 2 000 Polaków, w tym 1918 żołnierzy WP.

W ciągu ponad czterdziestu lat żołnierze WP z dużym zaangażowaniem poczuciem pełnej odpowiedzialności i godnie spełniali trudne zadania powierzone im przez ONZ potem KBWE. Zdobyli takie zaufanie, że obecnie powierza się Polsce zadania operacyjne w UNPROFOR, stanowiska w sztabach i dowództwach operacji pokojowych (dowódca Sektora Północnego) dowódca Sił Pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan) oraz dopuszcza specjalistów do operacji niekonwencjonalnych (UNGCI, UNSCOM).

Najbardziej spektakularnym osiągnięciem, traktowanym jako najwyższe wyróżnienie, było wyznaczenie żołnierzy WP w skład delegacji ONZ na uroczystość wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nagrodę tę odbierał w imieniu żołnierzy ONZ ze wszystkich operacji pokojowych, żołnierz Wojska Polskiego - chorąży Edward Ziobro (wówczas pełnił on służbę PKW w Syrii).

Wypełnianie trudnych i odpowiedzialnych zadań przez żołnierzy, zwłaszcza kadre oficerską i podoficerską w misjach i operacjach pokojowych ONZ, a także OBWE zależy od ich dobrego przygotowania: biegłej znajomości problematyki operacyjnej i taktycznej, logistycznej, prawnej, języka angielskiego oraz umiejętności dowodzenia ludźmi w trudnych i nietypowych warunkach.

W AON są przygotowywane kadry oficerskie do udziału w misjach pokojowych ONZ. Nauczyciele akademicy również systematycznie uczestniczą w składzie zespołów oddelegowanych z WP do udziału w poszczególnych misjach. Jest to dobra praktyka, gdyż oficerowie po powrocie z misji opracowują uogólnienia własnych doświadczeń, a następnie przekazują je słuchaczom, którzy będą potencjalnymi uczestnikami w misjach lub operacjach pokojowych po zakończeniu studiów.

W AON wprowadzono cykl wykładów i seminariów, dotyczących operacji i misji pokojowych ONZ (OBWE), głównie takich, jak:

- podstawy prawa humanitarnego;
- historyczne uwarunkowania misji i operacji pokojowych;
- historyczne i współczesne uwarunkowania udziału WP w misjach i operacjach pokojowych;
- psychologiczne aspekty działań w misjach pokojowych;
- organizacje międzynarodowe i współpraca międzynarodowa.

Na uwagę zasługuje także obudowa dydaktyczna ww. problemów. Są to materiały uogólniające zarówno normy prawne, jak i doświadczenia uzyskane w misjach pokojowych. Tak więc do sztuki operacyjnej i taktyki niemal siłą wchodzi nowy dział "misje i operacje pokojowe ONZ i OBWE". Trzeba bowiem uwzględnić specyfikę sytuacji w państwie (strefie) do którego przybywają kontyngenty z różnych państw. Mądrze i racjonalnie przestrzegać uchwał i ustaleń (postanowień (ONZ/OBWE) oraz współpracować i współdziałać z siłami armii wielu państw, w razie zaś konieczności zdecydowanie i skutecznie użyć przymusu zbrojnego.

Praktyka dowodzi, że uczestniczący w misjach i operacjach pokojowych, zwłaszcza oficerowie, muszą znać sztukę operacyjną i mieć opanowane zasady oraz umiejętności taktycznego działania; muszą też umieć znaleźć właściwe rozwiązania w sytuacjach trudnych, których skutki mogą mieć charakter polityczny o zasięgu międzynarodowym. Współpracując z żołnierzami różnych armii, zapoczątkowują z nimi trwałe współdziałanie, stanowią wizytówkę Wojska Polskiego.

Z tych krótkich charakterystyk wewnętrznych i zewnętrznych przeciwdziałania i zapobiegania sytuacjom kryzysowym wynika, że wymagają one szczególnego przygotowania, wielkiej rozwagi politycznej oraz profesjonalizmu w działalności dowódców i oficerów sztabu, a także wyjątkowo racjonalnego i celowego wykorzystywania jednostek wojsko-

wych. Szczególnie istotne jest zrozumienie i głębokie przyswojenie przez decydujących wojskowych istoty, charakteru i treści celu oraz politycznych ustaleń i postanowień.

W podrozdziale pt. *Aktywność wojsk lądowych* regulaminu czytamy: *Historia wskazuje, że zapobieżenie jednemu konfliktowi może prowadzić do wyłonienia się innych sytuacji kryzysowych. Pojawienie się drzemiących dotąd zagrożeń i aktów wrogości przedstawia sobą dylemat dla dowódców i sztabowców. Wojskowa aktywność w tym środowisku może obejmować środki bezpieczeństwa, ochronę, wywiad, sprawy cywilne, pomoc humanitarną, zajmowanie się przesiedlonymi i uchodźcami, repatriacją jeńców wojennych, pomoc dla danego kraju, przegrupowanie sił i inne czynności. Jednostki wojskowe muszą wykazywać niezbędną aktywność, która jest integralną częścią planowania działań (akcji) zgodnie z celami politycznymi i wojskowymi¹. W kolejnym, zatytułowanym *Operacyjne względy* rozpatruje się m.in. problematykę dowodzenia: *Osiągnięcie jedności działania wymaga od dowódców wojskowych zsynchronizowania ich wysiłków z wysiłkami świadczonymi przez inne organy rządowe jak również partnerów z sojuszu lub koalicji w celu uzyskania wspólnej przewagi. Jedność wysiłku wymaga integracji i koordynacji działań wojskowych z aktywnością innych organów rządowych lub innych krajów sojuszniczych lub koalicyjnych ...**

Działania inne niż wojna są szczególnym wyzwaniem dlatego, że aktywność małej jednostki może mieć poważny wpływ na wysokich szczeblach. Aktywność brygad, batalionów, mniejszych jednostek lub pojedynczych osób może mieć operacyjne lub nawet strategiczne znaczenie ... Niżsi dowódcy będą wtłoczeni w sytuację, gdzie ich decyzje będą ściśle obserwowane i będą miały skutki wykraczające daleko poza bezpośrednie miejsce, w którym się znajdują.

¹ Tamże, podroz.: *Aktywność wojsk lądowych, Operacyjne względy, Działania na teatrze.*

W następnym pt.: *Działania na teatrze* rozważa się następujące główne zagadnienia:

- zasady i sposoby wsparcia logistycznego wojsk prowadzących działania inne niż wojna;
- charakterystykę i ustalanie stref komunikacji na teatrze operowania sił przeznaczonych do prowadzenia działań innych niż wojna;
- sposoby osłon i obrony linii komunikacyjnych, które są przeznaczone do wykorzystania przez wojska wydzielone do działań innych niż wojna, jak i dla funkcjonowania gospodarki i ludności cywilnej;
- sposoby zakładania i funkcjonowania bazy logistycznej na teatrze;
- ochroną, obroną i dalszą rozbudową oraz wykorzystywanie zasobów baz logistycznych;
- warunki zapewniające ciągłość pracy urzędzeń logistycznych.

W ostatnim podrozdziale rozpatruje się prawne, polityczne, ekonomiczne oraz społeczne aspekty prowadzenia przez wojska lądowe działań innych niż wojna oraz sytuacje, w których wojska te będą zmuszone do wykonywania swoich zadań w formie walki zbrojnej. *Siły wojskowe - czytamy - mogą być użyte do odstraszenia akcji nieprzyjaciela. W takich przypadkach fizyczna obecność naszych wojsk służby jako czynnik odstraszący i ułatwia osiągnięcie celów strategicznych. Obecność tych wyszkolonych i gotowych do działania sił i ich bardzo prawdopodobne użycie postrzegane przez wrogie grupy jest podstawą odstraszenia. Jeżeli to nie wywoła odpowiedniej reakcji nieprzyjaciela, używamy wojsk, aby go zmusić do podporządkowania się. Może być zastosowany rajd lub szybkie, nagłe uderzenie zbrojne. Po zaangażowaniu się w konflikt użycie siły jest bezpośrednią reakcją na fizyczne zagrożenie ze strony nieprzyjaciela. Niezależnie od konkretnego typu prowadzonego działania, głównym*

komponentem pożądanego stanu końcowego, po zdysydowanym rozwiązaniu kryzysu, jest powrót do środowiska pokoju ¹.

Swoistą klamrą, spinającą ustalenia regulaminowe wojsk lądowych USA z rzeczywistą praktyką działań innych niż wojna, jest studium ² opracowane przez S.L. Arnolda i D.T. Stahla. Dotyczy ono użycia 10 dywizji piechoty górskiej do usuwania skutków huraganu "Andrew" na Florydzie, a także przywrócenia pokoju w Somalii w grudniu 1992 roku i zapewnienia pomocy humanitarnej głodującej ludności. Dywizja ta została skierowana do Somalii zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ i decyzją rządu Stanów Zjednoczonych. Somalia wówczas coraz bardziej pograżała się w stan totalnej anarchii, chaosu, bandytyzmu i wojny domowej pomiędzy plemionami i rodami.

Opracowania doświadczeń i wniosków z obu tych działań innych niż wojna zarówno wewnątrz USA, jak i poza granicami wykorzystano na zlecenie ONZ uczestników: dowódcę dywizji i oficera operacyjnego, który zajmował się planowaniem wykorzystania 10 dywizji piechoty górskiej. Ze względu na ciekawą treść wspomnianego studium, główne jego tezy, które mogą być wykorzystane przez polskiego czytelnika, załączono w aneksie III.

Wykorzystując doświadczenia Wojska Polskiego oraz ustalenia regulaminowe wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych, a także wspomniane studium, można stwierdzić, że wysoki poziom wykszolenia bojowego i operacyjnego dowódców, oficerów sztabu i jednostek wojskowych stanowi fundament prowadzenia skutecznego przeciwdziałania oraz zapobiegania sytuacjom kryzysowym zarówno wewnątrz kraju, jak i w różnego rodzaju misjach i operacjach pokojowych ONZ (OBWE). Trzeba oczywiście uwzględnić diametralnie różne i od-

¹ Tamże.

² S.L. Arnold, D.T. Stahl, *A Power Projection Army*, wyd. cyt.

mienne warunki w czasie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym wymaga głęboko umotywowanych decyzji politycznych, a przy udziale jednostek wojskowych bardzo wyraźnie określonych celów i zadań dla dowódców i oficerów sztabu, zwłaszcza, tych, którzy podejmują planowanie działań. Z celów politycznych powinny wynikać konkretne zadania wojskowe - operacyjne lub taktyczne.

W zależności od charakteru występujących zagrożeń, przy zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym wewnątrz kraju, ważne miejsce zajmują następujące przedsięwzięcia (rys. 1):

- podwyższanie gotowości bojowej, najczęściej tylko w wybranych jednostkach wojskowych oraz demonstracyjne rekonesanse w rejonie przewidywanych działań;

- powoływanie z rezerwy określonych roczników, najczęściej do odbycia przeszkolenia w jednostkach wojskowych;

- demonstracja siły: mogą to być przegrupowania i przesunięcia wojsk oraz rozmieszczanie jednostek wojskowych, zwłaszcza w warunkach polowych;

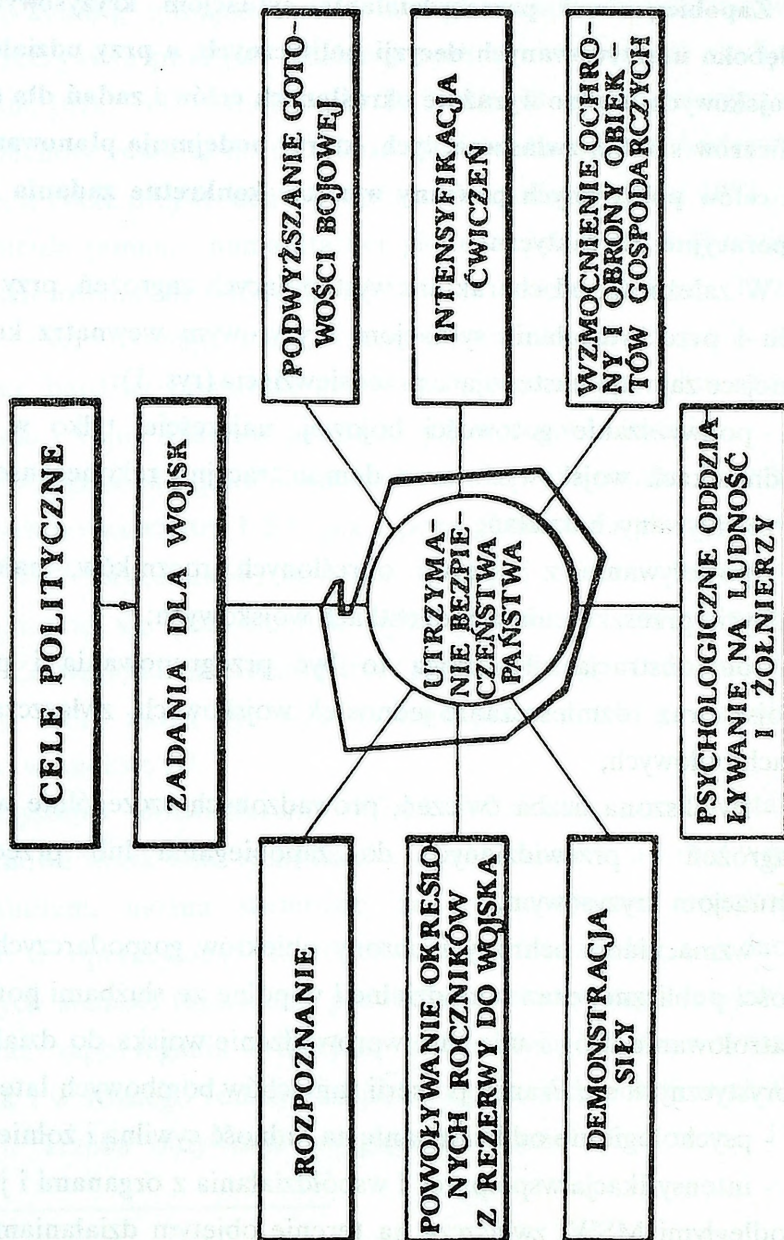
- zwiększona liczba ćwiczeń, prowadzonych szczególnie w regionach zagrożeń i przewidzianych do zapobiegania lub przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym;

- wzmacnianie ochrony i obrony obiektów gospodarczych i użyteczności publicznej oraz samodzielne i wspólne ze służbami porządkowymi patrolowanie dróg i ulic (np. wprowadzenie wojska do działań antyterrorystycznych we Francji po serii zamachów bombowych latem 1995 r.);

- psychologiczne oddziaływanie na ludność cywilną i żołnierzy;

- intensyfikacja współpracy i współdziałania z organami i jednostkami podległymi MSW, zwłaszcza na terenie objętym działaniami jednostek wojskowych.

**ZAPOBIEGANIE I PRZECIWDZIAŁANIE SYTUACJOM KRYZYSOWYM
(WARIANT 1)**



Może być także stosowany nieco inny wariant (rys. 2) w zależności od zagrożeń bezpieczeństwa państwa lub regionu. Na pewno i w drugim wariantcie pozostaje aktualne sprawnie działające rozpoznanie i obieg informacji. Ważnym przedsięwzięciem organizacyjnym i wykonawczym będzie zapewnienie właściwej ochrony i obrony jednostek wojskowych znajdujących się w zagrożonym obszarze. Równie ważną dziedziną działania może być dyskretna (lub demonstracyjna) ochrona i obrona obiektów gospodarczych oraz użyteczności publicznej. Zadania te jednostki mogą wykonywać samodzielnie lub wspólnie z jednostkami podporządkowanymi MSW. Ważnym również przedsięwzięciem będzie pozyskiwanie przychylności ludności miejscowej oraz organizowanie współdziałania z dowódcami obrony terytorialnej, a także współpracy z ogniwami obrony cywilnej. Niezbędna może okazać się też współpraca ze służbą graniczną, a czasem konieczność wzmocnienia osłony granicy państwowej.

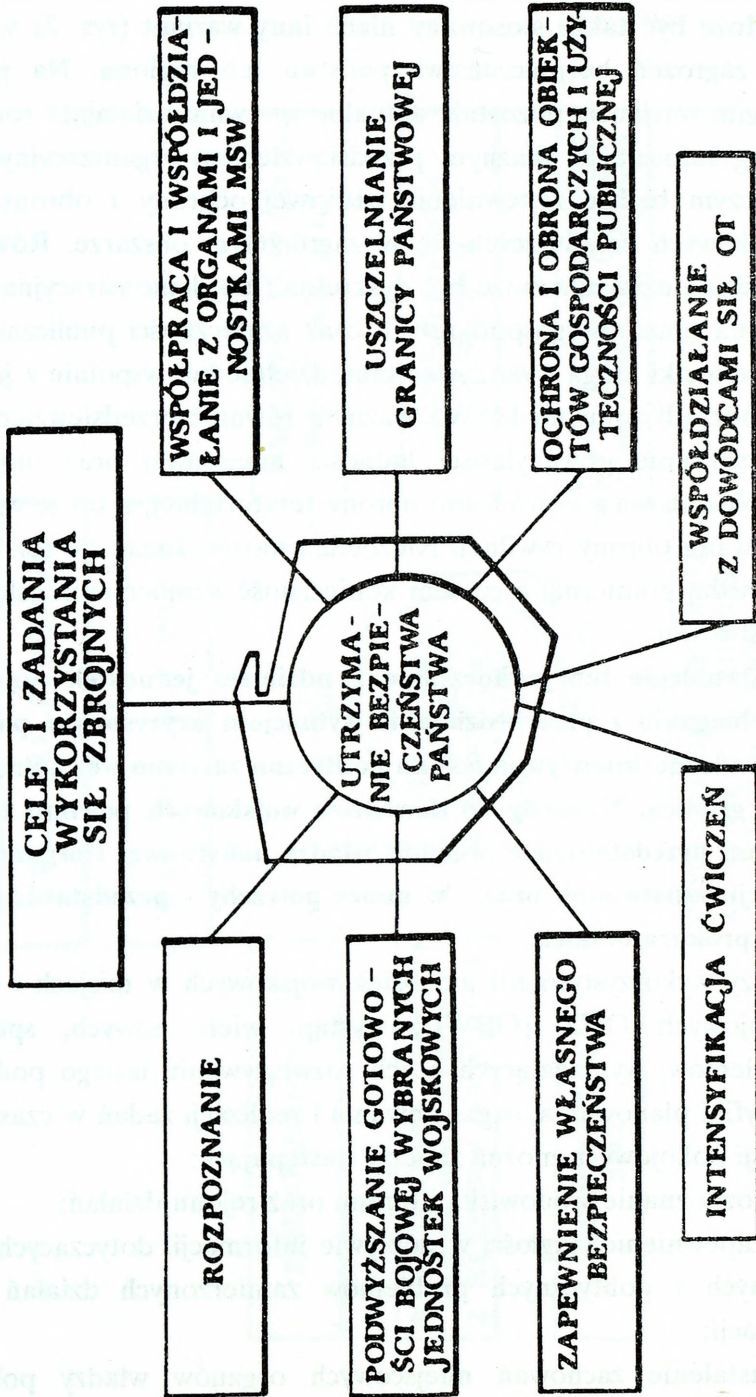
Równoległe lub jednocześnie z udziałem jednostek wojskowych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym powinna być prowadzona intensywna osłona polityczna zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicą. Niekiedy do dowódców wojskowych powinni być oddelegowani przedstawiciele organów władzy państwowej i organów administracji państwowej, oraz - w miarę potrzeby - przedstawiciele z organów prokuratorskich.

Przy wykorzystywaniu jednostek wojskowych w misjach i operacjach pokojowych ONZ (OBWE) wystąpi wiele nowych, specyficznych problemów, wymagających w ich rozwiązywaniu innego podejścia. Do specyfiki planowania, organizowania i realizacji zadań w czasie operacji i misji pokojowych można zaliczyć następujące:

- rozpoznanie środowiska i terenu oraz rejonu działań;
- zapewnienie ciągłości w dopływie informacji, dotyczących dyplomatycznych i politycznych problemów zamierzonych działań misji lub operacji;
- ustalenie zachowań miejscowych organów władzy politycznej i administracyjnej oraz ludności cywilnej;

ZAPOBIEGANIE I PRZECIWDZIAŁANIE SYTUACJOM KRYZYSOWYM

(WARIANT 2)

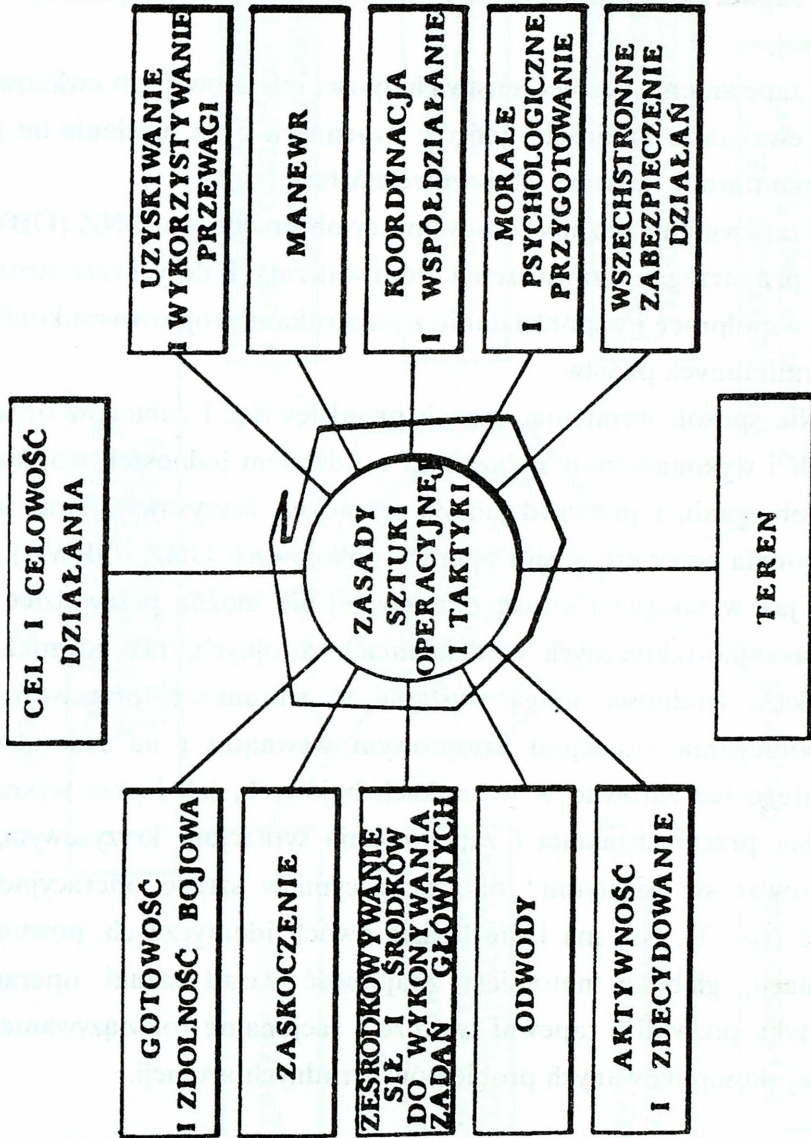


- zapewnienie warunków bezpieczeństwa własnej jednostki i urządzeń logistycznych;
- zagwarantowanie bezpieczeństwa funkcjonowania pomocy humanitarnej;
- zapewnienie bezpieczeństwa ludności miejscowej lub ewakuowanej;
- ewakuacja ludności i jeńców wojennych oraz niesienie im pomocy humanitarnej, ochronę ich bezpieczeństwa;
- zapewnianie bezpieczeństwa pracy obserwatorów ONZ (OBWE);
- przestrzeganie zawieszenia broni walczących dotychczas stron;
- współpracę i współdziałanie z jednostkami wojskowymi kontyngentu z armii innych państw.

Nie sposób wymieniać innych przedsięwzięć i zabiegów organizacyjnych i wykonawczych związanych z udziałem jednostek wojskowych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym oraz w czasie pełnienia przez nie misji i operacji pokojowych ONZ (OBWE). Podobnie jak w taktyce i sztuce operacyjnej nie można przewidzieć sytuacji operacyjno-taktycznych w działaniach zbrojnych, tak również jeszcze większe trudności mogą wystąpić w warunkach przeciwdziałania i zapobiegania sytuacjom kryzysowym wewnątrz i na zewnątrz kraju. Dlatego też zarówno w warunkach bojowych, jak i przy wykonywaniu zadań przeciwdziałania i zapobiegania sytuacjom kryzysowym, należy kierować się zasadami¹ obowiązującymi w sztuce operacyjnej i taktyce (rys. 3). Nie ma i nie będzie dwóch identycznych, powtarzalnych sytuacji; głęboka natomiast znajomość zasad sztuki operacyjnej i taktyki, pozwoli i zapewni twórcze i racjonalne rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych problemów i trudnych sytuacji.

¹ K. Nożko, *Problemy i zasady sztuki operacyjnej - działań operacyjnych w systemie obronnym RP*, AON, 1994, s. 146-300.

ZASADY SZTUKI OPERACYJNEJ I TAKTYKI



Polecenia

1. Skomentować tezę, sformułowaną przez Władysława Sikorskiego, że *Pokój jest niczym innym, jak tylko zawieszeniem broni ...*

2. Zinterpretować pojęcie "działania inne niż wojna"

3. Wyjaśnić pojęcie zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym.

4. Scharakteryzować udział Wojska Polskiego w misjach i operacjach pokojowych ONZ.

5. Omówić przedsięwzięcia realizowane przez jednostki wojskowe wewnątrz kraju w warunkach zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

6. Przedstawić główne problemy rozwiązywane w czasie planowania, organizowania oraz prowadzenia misji operacji pokojowych ONZ (OBWE).

7. Omówić rolę i znaczenie zasad sztuki operacyjnej i taktyki w warunkach działań zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym oraz w czasie pełnienia misji i operacji pokojowych ONZ.

3. WYKORZYSTANIE DOŚWIADCZEŃ HISTORYCZNYCH DO ZAPOBIEGANIA I PRZECIWDZIAŁANIA SYTUACJOM KRYZYSOWYM W WARUNKACH WSPÓŁCZESNYCH

Jestem wyznawcą zasady, że ten kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości.

J. PIŁSUDSKI

Pozornie wydawać by się mogło, iż rozdział dotyczący historycznych uwarunkowań powinien poprzedzać rozdział drugi. Świadomie uczyniono go niejako wprowadzeniem do rozdziału kolejnego, w którym zostaną rozpatrzone zagadnienia związane z przeciwdziałaniem agresji zbrojnej, zwłaszcza przez zaskoczenie. A więc w rozdziale tym zostaną ujęte przede wszystkim problemy natury wojskowej, będące swoistym tłem do współczesnych przybliżeń zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym w polskim systemie obronnym. Doświadczenia i wnioski historyczne powinny bowiem umożliwiać ostrzejsze spojrzenie i głębszą ocenę zagrożenia w jego najbrutalniejszej postaci - ewentualnej agresji zbrojnej. Nasuwa się zatem pytanie: czy w warunkach współczesnych uwarunkowania historyczne dają miarodajną podstawę do osądów i motywacji nowych problemów zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

Na pewno trudno o jednoznaczną odpowiedź na tak sformułowane pytanie. Mimo kontrowersyjności, odpowiadając na postawione pytanie, można sformułować tezę, że historyczne uwarunkowania i nagromadzone doświadczenia wojenne mają ogromne znaczenie nie tylko poznawcze, lecz również praktyczne. Analizowanie i syntetyzowanie doświadczeń historycznych jest konieczne dla poznawania prawidłowości i zasad, od politycznych po psychologiczne, wywierających bezpo-

średni lub pośredni wpływ na bezpieczeństwo państwa, na zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym.

Badając doświadczenia historyczne, można przyjąć, że nie zawsze wnikliwie dokonuje się ocen i analiz sytuacji społeczno-politycznych i ekonomicznych poprzedzających wybuch wojny w kraju i na świecie dotyczy to zwłaszcza zagrożeń niemilitarnych w przeszłości, współcześnie zaś mogą być decydujące w wywołaniu zagrożeń militarnych i wybuchu konfliktu zbrojnego.

Współczesna rzeczywistość nie tylko skłania, lecz wręcz wymusza podejmowanie badań i respektowanie ich wyników, które pozwoliłyby określać, w jakim stopniu i w jaki sposób należy zapobiegać lub przeciwdziałać zarówno małym, lokalnym, jak i wielkim, konfliktom zbrojnym, o charakterze uwikłań międzynarodowych, by uniknąć kataklizmu wojennego, a także aby utrwałać i uczynić pełniejszym oraz owocniejszym okres współpracy międzynarodowej.

Oceniając współczesność przez pryzmat historycznych uwarunkowań można pewniej i bardziej wiarygodnie wykryć i precyzyjniej określić fałszywie brzmiące deklaracje i mało realne zobowiązania lub rozwiązania zarówno w wymiarze narodowym, jak i międzynarodowym. Trzeba jednak zastrzec, że korzystając z doświadczeń historycznych w rozwiązywaniu współczesnych problemów, nie można ich rozpatrywać w sposób mechaniczny, bez wzajemnych powiązań różnych dziedzin i sytuacyjnych uwarunkowań. Nie mogą one stanowić "wzorców" do powielania zamierzeń i działań, zwłaszcza skierowanych do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom, które mogą stanowić źródła lub nośniki zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

Odbiegając nieco od tematu zasadniczych rozważań, trzeba zaakcentować niepowtarzalność polskich doświadczeń na przestrzeni naszej ponad tysiącletniej historii, przede wszystkim w prowadzeniu walki zbrojnej - sztuki wojennej. Obecnie trzeba wyodrębnić i bardziej

eksponować motywacje i racje historyczne, dotyczące zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym - "operacji i działań innych niż wojna". Cechą charakterystyczną naszych doświadczeń historycznych i właściwości warunków współczesnych było i jest geostrategiczne położenie Polski na mapie Europy, stanowiące swoisty pomost pomiędzy Wschodem a Zachodem. Mimo iż centralne położenie naszego kraju stwarzało szansę polityczną, gospodarczą i kulturową, to jednak było także powodem wielu zagrożeń oraz tragicznych w skutkach nieszczęść narodowych. Historyczne okresy chwały i potęgi przeplatały się z klęskami i upadkiem państwowości, zwłaszcza wówczas, gdy nie potrafiono wyciągnąć właściwych wniosków z bolesnych doświadczeń historycznych; prowadzono nieracjonalną politykę oraz zaniedbywano obronę narodową; nie umiano również racjonalnie wykorzystać położenia geopolitycznego do rozwoju gospodarczego, a także stymulującego oddziaływania politycznego na sąsiadów, zapewniając spokojny i konstruktywny rozwój kraju.

Uwzględniając historyczne uwarunkowania, należy dostrzegać i umiejętnie wykorzystywać szansę, jaką daje szczególne położenie państwa w Europie. Graniczymy bowiem aż z siedmioma państwami o bardzo różnorodnej strukturze gospodarczej i tendencjach politycznych. Z każdym z tych państw łączą naszą rzeczywistość różne zaszłości i tradycje historyczne, które zostały ukształtowane w ponad tysiącletnich stosunkach politycznych, gospodarczych i kulturowych.

Były one zarówno pozytywne, jak i negatywne. Trzeba obecnie je wydobywać, obiektywnie oceniać oraz pielęgnować to, co było dobre i budujące; usuwać zaś to, co przyczyniało się do niepowodzeń i klęsk narodowych oraz wyciągać niezbędne wnioski z tych zaszłości, które nie sprzyjają rozwojowi dobrosąsiedzkich stosunków, utrudniają współpracę i mogą budzić podejrzenia lub być powodem powstawania zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

Trzeba jednocześnie rozwijać współpracę międzynarodową, aby we właściwym czasie rozpoznawać źródła zagrożeń i skutecznie im zapobiegać oraz przeciwdziałać w wymiarze narodowym i międzynarodowym. Polski system obronny należy tworzyć przede wszystkim na fundamencie własnych możliwości ekonomicznych, psychologicznego i obronnego przygotowania społeczeństwa oraz odpowiednio przygotowanych sił wojskowych i niewojskowych, które będą stanowić wiarygodne i skuteczne przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom bezpieczeństwa państwa. Wydaje się celowe przytoczenie starej sentencji sformułowanej przez najwybitniejszego historyka rzymskiego TACYTA: *Nie ma węższej i bardziej niestałej rzeczy niż blask potęgi, nie opartej na rodzimych siłach*. Sentencja ta została zweryfikowana wielowiekowymi doświadczeniami historycznymi, w tym polskimi.

Oparcie jednak polskiego systemu obronnego na własnych siłach nie oznacza dążenia do izolacji obronnej ani od Zachodu, ani od Wschodu, oraz od tych państw, które w razie zaistnienia sytuacji kryzysowej mogą udzielić stosownej pomocy. Przeciwnie. Dysponowanie własnym, sprawnie funkcjonującym systemem obronnym i wiarygodną siłą obronną, będzie przybliżało Polskę do zachodnich struktur obronnych oraz przyspieszało dobrą współpracę, w tym również w dziedzinie obronnej z sąsiadami wschodnimi i południowymi, a także północnymi.

Z doświadczeń historycznych wynika, że polski system obronny powinien być jednoznacznie odbierany i oceniany na międzynarodowej scenie politycznej, kształtującej obecne i przyszłe bezpieczeństwo w Europie i na świecie.

Wnioski z doświadczeń historycznych wskazują, a obecna rzeczywistość warunkuje, że trwały i spójny system obronny państwa może być osiągnięty w wyniku:

1. Dalekowzroczej i mądrej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Są to bowiem dwa ogniwa tego samego łańcucha i nie można ich rozdzie-

łać ani jednego z nich osłabiać. Nie mogą też występować sprzeczności między polityką zagraniczną a wewnętrzną.

2. Długofalowej międzynarodowej współpracy gospodarczej, kulturowej, naukowo-technicznej i wojskowej.

3. Zapewnienia ciągłej i wiarygodnej wymiany informacji o wszelkich zagrożeniach bezpieczeństwa wewnątrz państwa i państw.

4. Tworzenia międzynarodowego systemu przygotowania intelektualnego i profesjonalnego kadr bezpośrednio odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie narodowych i międzynarodowych systemów obronnych.

5. Doskonalenia przygotowania kadr oficerskich oraz jednostek wojskowych do pełnienia misji i udziału w operacjach pokojowych ONZ.

6. Doskonalenia współpracy międzynarodowej w opracowywaniu założeń i zasad planowania, organizowania oraz prowadzenia działań, zmierzających do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

7. Doskonalenia organizowania i funkcjonowania systemów kierowania i dowodzenia, służących w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej.

8. Podejmowania wspólnych, o charakterze międzynarodowym, badań nad zapobieganiem i przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym.

Przedstawione główne kierunki działalności, skierowanej do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, mają przede wszystkim charakter współpracy międzynarodowej. Jest to bowiem podyktowane tym, że sytuacje kryzysowe w jednym kraju mogą z dużą łatwością być "przerzucane" na inne kraje. Stąd też zapobieganie i przeciwdziałanie im powinno mieć charakter zarówno narodowy, jak i międzynarodowy.

Polecenia

1. Omówić rolę i znaczenie doświadczeń historycznych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym.

2. Scharakteryzować geopolityczne i geostrategiczne położenie Polski w centrum Europy.

3. Przedstawić motywacje o międzynarodowym charakterze działań zmierzających do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

4. Wymienić głównie kierunki działalności skierowanej do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym w skali krajowej i międzynarodowej.

4. ZAPOBIEGANIE I PRZECIWDZIAŁANIE AGRESJI ZBROJNEJ

Silna militarnie Polska jest także niezbędnym elementem systemu bezpieczeństwa europejskiego.

M. THATCHER

4.1. Sposoby i możliwości zapobiegania i przeciwdziałania agresji zbrojnej przeciwnika przez zaskoczenie

Nieprzypadkowo wypowiedź ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii, pani M. Thatcher stanowi motto niniejszych rozważań. Siła militarna bowiem nadal spełnia bardzo ważne zadania, polegają one nie tylko na prowadzeniu walki zbrojnej na froncie, lecz także na skutecznym zapobieganiu, zwłaszcza zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa. Siłę militarną można również wykorzystywać jako groźbę jej użycia do wymuszania realizacji określonych celów politycznych.

Współcześnie, podobnie jak w przeszłości, siła militarna, w coraz większym stopniu uzewnętrznia stabilność państwa (koalicji państw) oraz jego miejsce i rolę w układach międzynarodowych. Nie kwestionując istoty motto, w naszych warunkach zamiast pojęcia *Silna militarnie Polska ...* właściwsze i bardziej odpowiadające obecnej rzeczywistości będzie pojęcie *Silna obronnie Polska siłą swojego skutecznego i wiarygodnego systemu obronnego*¹.

Siłę militarną utożsamia się przede wszystkim z siłami zbrojnymi, które w naszej rzeczywistości i naszych możliwościach gospodarczych nie mogą być pełną i jedyną wykładnią siły obronnej. Nie stać nas na

¹ K. Nożko, *Problemy systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, 1995, s. 7-60.

rozbudowę armii i wyposażanie jej w najnowsze generacje uzbrojenia i sprzętu bojowego.

Aby skutecznie zapobiegać i przeciwdziałać zagrożeniom bezpieczeństwa państwa w polskim systemie obronnym, już w okresie pokoju niezbędny jest ogromny wysiłek całego narodu. Musi on być jednocześnie skutecznie wspierany mądrą i dalekowzroczną polityką wewnętrzną i zagraniczną państwa. Polityka jest bowiem najpewniejszym i najsukuteczniejszym stymulatorem bezpieczeństwa państwa, wsparta oczywiście potencjałem gospodarczym, naukowo-technicznym oraz siłą militarną, u nas obronną. Błędna polityka zagraniczna i wewnętrzna prowadzi do zwiększania zagrożeń, wywołuje napięcia, inspiruje do powstawania sytuacji kryzysowych. Potwierdzeniem tak sformułowanej tezy są wielowiekowe i współczesne doświadczenia, odnoszące się przede wszystkim do rozpadu imperiów i mocarstw, bynajmniej nie ze względu na kryzysy w armiach lub siłach zbrojnych¹.

Dlatego też podstawowym warunkiem bezpieczeństwa RP, zapobiegania i przeciwdziałania we właściwym czasie sytuacjom kryzysowym powinna być dalekowzroczna, aktywnie i realistycznie prowadzona polityka zagraniczna oraz wewnętrzna, dotycząca zwłaszcza rozwoju i utrwalania stosunków dobrosąsiedzkich z państwami ościennymi, a także tymi, które w razie zaistnienia sytuacji kryzysowej mogą okazać niezbędną i wymierną pomoc w sferze ekonomicznej oraz militarnej, będą sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i naukowo-technicznemu.

Wynikający z celów politycznych system obronny powinien być wyjątkowo realistyczny i czytelny dla całego społeczeństwa oraz wiarygodny w wymiarze międzynarodowym. Powinien on zapewniać racjonalne i zaangażowane włączanie się w jego funkcjonowanie całego narodu. Wiarygodność systemu obronnego w zapobieganiu i przeciw-

¹ A. Targowski, *Dogonić czas*, Warszawa 1993.

działaniu sytuacjom kryzysowym uzewnętrznia się również w przygotowaniu niezbędnych rezerw osobowych i materiałowych oraz w zapewnieniu bezkolizyjnego, wysoce zorganizowanego przejścia z okresu "P" na "W". W zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym szczególną rolę na pewno spełniają siły zbrojne, które powinny mieć doskonale wykształconą i wyszkoloną kadre dowódczo-sztabową oraz wzorowo przygotowane jednostki wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, o wysokiej gotowości i zdolności bojowej. Tylko armia zintegrowana z całym narodem i racjonalnie wykorzystująca potencjał obronny państwa może zapobiegać zagrożeniom oraz podjąć skuteczną walkę o różnej skali i zasięgu zarówno samodzielnie, jak i w ewentualnym sojuszu z innymi państwami. Sposobiąc siły zbrojne do skutecznego działania w systemie obronnym własnego państwa, należy jednocześnie uwzględniać ich przygotowania do pełnienia wyjątkowo ważnych funkcji w misjach i operacjach ONZ i OBWE.

Słabość obronna była i jest naturalną zachętą do wielowymiarowej i wieloaspektowej dominacji sąsiedzkiej, stanowi źródło wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz inspiruje do powstawania sytuacji kryzysowych.

Nie należy również oczekiwać jakiegokolwiek bezinteresownego, sojuszniczego rozpięcia "parasola obronnego", jeżeli elita rządząca i naród wykażą zaniedbania w utrwalaniu i umacnianiu systemu obronnego swojego państwa oraz gdy będą dokonywane błędne oceny, a zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym będą niezdecydowane i mało skuteczne. W związku z tym, w polskim systemie obronnym przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom muszą mieć powszechny charakter ¹.

¹ Przekonująca motywacja tej problematyki została ujęta w: R. Jakubczyk, J. Marczak, *Wybrane problemy powszechnej obrony państwa*, Wiedza Obronna, TWO, Warszawa 1995, nr 1 (172), s. 43-58.

W pewnym więc uproszczeniu można przyjąć, że zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym, zwłaszcza zagrożeniom militarnym, stanowią racjonalnie wykorzystywane elementy własnego potencjału obronnego i ewentualnie sojuszniczego do realizacji celów o charakterze politycznym i obronnym, zapewniając historycznie uwarunkowaną suwerenność oraz spokojny byt narodu polskiego, jego niezbywalne prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic państwa. Aby system przeciwdziałania i zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa państwa był trwały i sprawny funkcjonalnie, każdy z jego elementów powinien mieć konkretnie określone zadania, wykonywane obligatoryjnie w okresie pokoju oraz bezzwłocznie w razie konieczności przystępować do ich realizacji.

Zapobieganie i przeciwdziałanie zagrożeniom niemilitarnym mogą być bardzo różne. Wybiegają one swoim zasięgiem poza sferę przedsięwzięć militarnych, przede wszystkim mieszczą się w sferze oddziaływań politycznych oraz aktywnym udziale niemal wszystkich resortów cywilnych, chociaż udział resortu obrony narodowej będzie zawsze znaczący.

Właściwa i wszechstronna ocena zagrożeń niemilitarnych umożliwi w odpowiednim czasie zapobiec sytuacjom kryzysowym. Ocena zagrożeń militarnych jest konieczna do tworzenia właściwego modelu sił zbrojnych, ich dyslokacji, struktury uzbrojenia (jeżeli np. oceniany przeciwnik dysponuje przeważającą siłą w lotnictwie, należy rozwijać przede wszystkim siły i środki obrony przeciwlotniczej, jeżeli zaś w broni pancernej - dysponować silnymi środkami i siłami obrony przeciwpancernej, jeżeli zaś w koncepcjach uderzeniowych przeciwnika przewiduje się użycie wojsk powietrznodesantowych, to zarówno w wojskach operacyjnych, jak i na obszarze całego kraju trzeba przygotowywać silną obronę przeciwdesantową). Nie należy oczywiście zaniedbywać rozwoju innych rodzajów uzbrojenia i środków walki, które będą zapewniać

skuteczne odparcie zbrojnej agresji lub będą elementem odstraszenia podjęcia przez przeciwnika akcji zbrojnej.

Wszechstronna ocena zagrożeń niemilitarnych i militarnych jest potrzebna do opracowania właściwych koncepcji strategicznych i założeń operacyjno-taktycznych¹, zabezpieczenia logistycznego, przygotowania niezbędnych rezerw osobowych i materiałowych oraz racjonalnego kształcenia i szkolenia kadr dowódczo-sztabowych, a także przygotowania do mistrzowskiego działania jednostek wojskowych i obrony terytorialnej.

Zagrożenia militarne i niemilitarne można z dużym prawdopodobieństwem zagregować, co ułatwi we właściwym czasie im zapobiegać lub przeciwdziałać. Jednocześnie istnieje duża możliwość przewidywania osłabiania lub naruszania systemu obronnego państwa oraz wyodrębnienia tych elementów, które najmocniej zagrażają jego spójności i wiarygodności. Ze szczególną głębią polityczną, strategiczną i operacyjno-taktyczną trzeba oceniać zagrożenia, które sprzyjają podejmowaniu działań uniemożliwiających przeciwnikowi dokonanie agresji zbrojnej przez zaskoczenie. Prawidłowe określenie zagrożeń bezpieczeństwa państwa stanowi z kolei podstawę do tworzenia modelu dostatecznej wystarczalności obronnej. Nasuwa się więc pytanie: na czym polega dostateczna wystarczalność obronna? Jednoznaczna odpowiedź jest trudna. Trzeba bowiem uwzględnić i oceniać wiele elementów przesądzających o dostatecznej wystarczalności obronnej. Rozpatrując je należy brać pod uwagę uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne zagrożeń i bezpieczeństwa państwa. Mimo kontrowersyjności, wydaje się, że przez pojęcie dostatecznej wystarczalności obronnej należy rozumieć realnie istniejący potencjał obronny oraz podejmowane przez państwo działania bieżące, a także długofalowe, które w ocenianej

¹ K. Nożko, *Koncepcje strategiczne ...*, wyd. cyt.

sytuacji polityczno-wojskowej zostały uznane za niezbędne do zagwarantowania bezpieczeństwa i sprawnego funkcjonowania wiarygodnego systemu obronnego, zapewniającego skuteczne zapobieganie i przeciwdziałanie zagrożeniom militarnym oraz wszelkim sytuacjom kryzysowym, zwłaszcza wewnątrz państwa.

Integralnym i zasadniczym elementem dostatecznej wystarczalności obronnej państwa jest strategiczna wystarczalność obronna. Do zasadniczych elementów dostatecznej wystarczalności obronnej o charakterze strategicznym należą:

1. Polityczne, gospodarcze i naukowo-techniczne świadczenia na rzecz umacniania systemu obronnego, odnoszone szczególnie do następujących przedsięwzięć:

- ustalenia wiarygodnych koncepcji i założeń polskiej polityki bezpieczeństwa państwa;
- zawierania sojuszy dwustronnych i wielostronnych o znaczeniu politycznym, gospodarczym i wojskowym;
- naukowego i technicznego wsparcia sił zbrojnych;
- utrzymywania na wymaganym poziomie potencjału przemysłu obronnego;
- zapewnienia niezbędnej bazy do przygotowania rezerw osobowych i materiałowych.

2. Psychologiczne i obronne przygotowanie społeczeństwa, polegające m.in. na zwiększaniu poczucia obowiązku i odpowiedzialności każdego obywatela za obronę narodową, obronę swojego regionu, miasta i osiedla (niedoścignionym wzorcem w tej dziedzinie są: Szwecja, Szwajcaria, Finlandia, Izrael, Niemcy).

3. Zapewnienie ciągłości sprawnego funkcjonowania systemu obronnego państwa zarówno w okresie "P", jak i "W", a zwłaszcza zorganizowanie bezkolizyjnie działającego systemu mobilizacyjnego, przygotowanie niezbędnych rezerw osobowych i materiałowych na potrzeby sił

zbrojnych oraz nieustanne doskonalenie sprawnie działającego systemu obrony terytorialnej.

4. Nieustanne doskonalenie systemu kierowania obronnością państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi, zwłaszcza w okresie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym oraz w razie odparcia agresji zbrojnej przeciwnika.

5. Ustalanie zasadniczych kierunków i opracowanie koncepcji strategicznych i założeń operacyjno-taktycznych, a także struktury organizacyjnej sił zbrojnych i obrony terytorialnej. Konieczne jest także zachowanie właściwych i wyważonych proporcji między rodzajami sił zbrojnych i rodzajami wojsk. Przy niskich liczebnie stanach wojsk operacyjnych w okresie "P" należy zapewnić najwyższy poziom szkolenia (przygotowania) rezerw osobowych.

6. Ustalenie kierunków i ogólnych założeń do prowadzenia badań naukowych oraz racjonalnie ukierunkowany rozwój techniki wojennej i środków walki.

7. Nieustanne doskonalenie współpracy i współdziałania sił zbrojnych z organami zapewniającymi bezpieczeństwo publiczne podlegające MSW (Policja, UOP, PSP i SG), zwłaszcza w dziedzinie wspólnych działań w czasie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym oraz przy ewentualnym odparciu zbrojnej agresji.

8. Systematyczne uzupełnianie sił zbrojnych w najnowsze generacje techniki bojowej i środków walki.

9. Doskonalenie poziomu kształcenia i szkolenia kadr dowódczo-sztabowych oraz oficerów i podoficerów rezerwy, a także kadr administracji państwowej i terenowej.

10. Określenie koncepcji przygotowania terytorium kraju do działań zapewniających skuteczne odparcie zbrojnej agresji zwłaszcza do prowadzenia manewru, oraz aktywnych, wysoce manewrowych operacji i walk o charakterze obronnym i zaczepnym.

Nie oznacza to, że obszar kraju powinien być zamieniony w okopy i transeje oraz rejony umocnione. Przeciwnie. Taka struktura systemu obronnego nie zdała egzaminu już w okresie drugiej wojny światowej oraz współcześnie. Upadły bowiem teorie o niepokonalności linii Maginota i Zygryda, Wału Atlantyckiego i rubieży umocnionych (z miastami zamienionymi w twierdze) od Wisły do Berlina, umocnień międzyrzeckich i w Prusach Wschodnich. Nie spełniły się nadzieje pokładane w nieprzekraczalności najnowocześniejszego pasa umocnień żelbetonowych "Bar Leva", wybudowanych wzdłuż Kanału Sueskiego przez Izrael (1973 r.). Nie sprawdziła się obrona Iracka w Kuwejcie, którą oparto na głęboko urzutowanych umocnieniach obronnych i próbowano ich bronić według zasady "ani kroku do tyłu".

Operacyjne przygotowanie terenu na obszarze kraju powinno obejmować przede wszystkim przeprowadzenie wszechstronnych rekonesansów na przewidywanych obszarach przyszłych, ewentualnych operacji i walk; dokonanie wyboru dróg manewru i odpowiednie ich przygotowanie; określenie rubieży nadających się do skutecznego oporu, kierunków, które zapewnią wykonywanie zwrotów zaczepnych (kontrataki i przeciwuderzenia), w tym przejście do przeciwnatarcia; wybór i ewentualne przygotowanie strefy nadgranicznej, zapewniającej dogodne warunki skutecznego odparcia pierwszego uderzenia przeciwnika.

Konieczne jest także określenie zadań i sposobów działania jednostek obrony terytorialnej i podporządkowanych MSW oraz zasad ich współdziałania z wojskami operacyjnymi. Należy również określić obszary, na których mogą być prowadzone skuteczne działania zbrojne na tyłach zgrupowań wojsk przeciwnika, a także ustalić rejony rozmieszczenia i manewru baz, oraz urządzeń zabezpieczenia logistycznego.

Każdy z wymienionych elementów i zamierzeń, rozpatrywanych przede wszystkim w aspekcie strategicznym i sygnalnie operacyjno-taktycznym charakteryzuje się bogatą treścią, zwłaszcza wykonawczą,

oraz przewiduje minimalizację nakładów finansowych; zapewnia jednocześnie maksymalne efekty, w tym również kształcące i szkoleniowe. Ponadto wymienione przedsięwzięcia i działania dostatecznej wystarczalności obronnej o charakterze strategicznym stanowią nie tylko o skuteczności zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom militarnym, lecz również sytuacjom kryzysowym przy zagrożeniach niemilitarnych.

We wszystkich sferach systemu obronnego szczególna uwaga powinna być jednak skierowana na przeciwdziałanie uzyskaniu przez przeciwnika zaskoczenia rozpoczęciem zbrojnej agresji. Należy bowiem zauważyć, że zaskoczenie było w przeszłości, jest i pozostanie nadal zasadniczym atutem agresora przy rozpoczęciu napaści zbrojnej. Nieprzemijającą wartość poznawczą i merytoryczną mają nadal doświadczenia historyczne, dotyczące rozpoczynania działań wojennych przez zaskoczenie w latach 1939-1941, oraz wnioski wynikające z konfliktów zbrojnych wywołanych po drugiej wojnie światowej, widziane i oceniane oczywiście przez pryzmat współczesnych warunków i sytuacji. Przypomnijmy, że zaskoczenie¹ to nagłe i nieprzewidywane przez stronę napadniętą działania zbrojne przeciwnika (uderzenie ogniowe, wojskami w wymiarze lądowym, powietrznym i morskim oraz oddziaływanie elektroniczne). Uniemożliwia ono stronie napadniętej w danym czasie i konkretnej sytuacji, racjonalne przeciwdziałanie, powodując dezorganizację całego jej systemu obronnego; napadającemu zaś pozwala uzyskać odpowiednią (kilkukrotną, orientacyjnie od 3 do 5 i więcej krotną) przewagę, zapewniając mu osiągnięcie celów strategicznych lub tylko operacyjno-taktycznych przy minimalnych stratach własnych.

Mimo że zaskoczenie jest elementem przemijającym, to jednak możliwość jego uzyskania stanowi poważną zachętę do wykonania

¹ Szerokie ujęcie problematyki zaskoczenia: K. Nożko, *Maskowanie, zaskoczenie i manewr w działaniach operacyjno-taktycznych*, AON, 1994.

zbrojnej agresji w nagły i nieoczekiwany sposób. W zależności od skali i osiągniętych rezultatów (celów) może być: strategiczne, operacyjnie i taktyczne.

Rzecz charakterystyczna, że zaskoczenie uzyskane w skali operacyjnej, umiejętnie wykorzystane i spotęgowane przez działanie wojsk, użycie nowych rodzajów środków walki lub sposobów działania, może zostać przekształcone w zaskoczenie strategiczne.

Godzi się przypomnieć, że w czasie drugiej wojny światowej Hitler swoje początkowe sukcesy zawdzięczał przede wszystkim zaskoczeniu. Niemiecki sztab generalny, aby uzyskać zaskoczenie, działał wyjątkowo podstępnie i bezwzględnie, nie licząc się ani z materialnymi, ani moralnymi kosztami. Wprowadzanie strony przeciwnej w błąd wykraçało daleko poza granice strategii wojennej i obejmowało działalność polityczną, dyplomatyczną, gospodarczą i administracyjną. U podstaw każdej agresji hitlerowskiej leżało zaskoczenie: nagła napaść na Polskę, uderzenie na Danię, Norwegię, a następnie Holandię, Belgię i Francję. Po 45 dniach od chwili wykonania zaskakującego uderzenia siły koalicji anglo-francuskiej na kontynencie europejskim zostały rozbite. Uderzając w 1941 roku na Związek Radziecki, Hitler oraz jego doradcy polityczni i wojskowi liczyli wyłącznie na zaskoczenie. W celu wprowadzenia radzieckiego kierownictwa i dowództwa w błąd, hitlerowski Sztab Generalny opracował specjalny plan maskowania. W punkcie szóstym tego planu (zatwierdzonego przez Hitlera, a dotyczącego maskowania w okresie od 1 czerwca do 2 lipca 1941 roku) czytamy: *...obecnie trwa druga faza mylenia nieprzyjaciela (kryptonim "Rekin" i "Harpun"). Celem tej akcji jest wywołanie wrażenia, iż przygotowujemy desant z obszaru Norwegii, z wybrzeża Kanatu (dotyczy Kanatu La*

*Manche - dop. K.N.) i Bretanii. Koncentracja wojsk na Wschodzie jest przedstawiona jako manewr maskujący*¹.

Realizując ten punkt planu maskowania Niemcy zdawali sobie sprawę, że nie zdołają ukryć 190 dywizji gromadzonych w pobliżu granicy Związku Radzieckiego. Przekonywali więc kierownictwo radzieckie, że zamierzenia te mają wprowadzić Anglików w błąd co do inwazji na Wyspy Brytyjskie. Poza tym twierdzili, że gromadzą wojska w rejonie granicy radzieckiej po to, aby uchronić je przed uderzeniami lotnictwa aliantów. Zresztą prasa zachodnia, zwłaszcza angielska, szeroko informowała o koncentracji wojsk niemieckich na Wschodzie. Prawdopodobnie pod wpływem skutecznej realizacji planu maskowania, a zwłaszcza dezinformacji niemieckiej, w "Prawdzie" z 14 czerwca 1941 roku został ogłoszony komunikat TASS: *W prasie zagranicznej rozpowszechnione są wiadomości o niedalekiej wojnie między ZSRR a Niemcami... pogłoski, o zamiarze Niemców złamania paktu i napaści na ZSRR są całkowicie bezpodstawne*². Było to oficjalne oświadczenie "rozbrajające" zarówno społeczeństwo, jak i wprowadzające w błąd dowództwo wojsk radzieckich. Dzięki uzyskanemu zaskoczeniu, w ciągu czterech miesięcy wojska hitlerowie podeszły pod Leningrad, Moskwę i Rostów. Straty radzieckie, mimo przewagi liczebnej w stosunku do uderzających wojsk niemieckich, były ogromne.

A oto inny przykład. Japończycy, wprowadzając w błąd kierownictwo i dowództwo Stanów Zjednoczonych, wykonali zaskakujące uderzenie na zgrupowanie floty amerykańskiej w Pearl Harbour i również uzyskali zaskoczenie o znaczeniu strategicznym. Straty Stanów Zjednoczonych były ogromne, Japonia poniosła zaś minimalne.

¹ Z dokumentu norymberskiego, 39 - C, 1945 r.

² *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945*, tom I, Warszawa 1964, s. 523.

Współcześnie niemal wszystkie konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie rozpoczynały się od zaskakującego uderzenia armii izraelskiej na kraje arabskie. Egipt w 1973 roku również wykonał zaskakujące uderzenie na wojska izraelskie. W jego wyniku udało mu się odnieść znaczne zwycięstwo w początkowym okresie wojny. Zaskoczenie to jednak nie zostało wykorzystane w kolejnym etapie operacji, a gdy minął pierwszy szok, wojska izraelskie przeszły do przeciwnatarcia i tym z kolei zaskoczyły dowództwo i wojska egipskie, zmieniając bieg wojny oraz sytuację na Bliskim Wschodzie.

Wybrane przykłady historyczne dowodzą, że w miarę doskonalenia techniki wojennej i środków walki powstają nowe warunki zarówno uzyskania zaskoczenia, jak i skutecznego jemu przeciwdziałania.

Czy możliwe jest zatem przeciwdziałanie uzyskaniu zaskoczenia przez przeciwnika, zwłaszcza nagłą napaścią? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest trudna, ale możliwe pozytywne rozwiązanie, a nawet nie należy wykluczać, że jest możliwe zaskoczenie zaskakującego. Będzie to oczywiście wymagać wielu przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych. W zapobieganiu zaskoczeniu zbrojną agresją można wyróżnić następujące działania:

1. Organizowanie i prowadzenie rozpoznania we wszystkich kategoriach i układach.
2. Uprzedzające działania polityczne i dyplomatyczne, zwłaszcza demaskowanie wszelkich przygotowań do ewentualnej agresji zbrojnej.
3. Podwyższanie sprawności i nieustanne doskonalenie systemów mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania sił zbrojnych i sił obrony terytorialnej według różnych wariantów ewentualnego działania przeciwnika i w różnej sytuacji polityczno-militarnej.
4. Nieustanne doskonalenie i systematyczne sprawdzanie funkcjonowania systemów kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi.

5. Poczynienie niezbędnych przygotowań do przejścia funkcjonowania państwa ze stanu "P" w stan wojny.

6. Odpowiednie przygotowanie strefy nadgranicznej i wojsk do prowadzenia bitwy granicznej.

7. Nieustanne doskonalenie kształcenia i szkolenia kadr dowódczych i sztabowych oraz jednostek wojskowych i sił obrony terytorialnej.

8. Doskonałą znajomość koncepcji strategicznych i założeń operacyjno-taktycznych ewentualnego przeciwnika, który może dokonać agresji zbrojnej, zwłaszcza przez zaskoczenie.

9. Postawienie sił zbrojnych w odpowiednim czasie i z poczuciem ogromnej odpowiedzialności w pełną gotowość bojową.

10. Ciągłą gotowość obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej.

Działania te mają charakter wojskowy. W każdej jednak sytuacji należy uwzględnić działalność polityczną, gospodarczą i społeczną. Szczególnie korzystne może okazać się zapobieganie uzyskaniu przez przeciwnika zaskoczenia na forum międzynarodowym.

Czyniąc wszystko, aby uniknąć zaskoczenia, należy jednocześnie podejmować takie działania, które spowodują zaskoczenie wojsk dokonujących agresji zbrojnej. Czy jest to możliwe? Doświadczenia wojenne dowodzą, że na pewno istnieją takie możliwości, zwłaszcza wówczas, gdy:

- zawniasz zostaną rozpoznane zamiary przeciwnika co do czasu, siły i miejsca oraz sposoby wykonania początkowego uderzenia i rozwijania działań zaczepnych;

- wprowadzi się dowództwo wojsk dokonujących zbrojnej agresji w błąd w stosunku do rzeczywistych zamierzeń i sposobów odparcia jego działań zaczepnych;

- zastosuje się nowe sposoby przygotowania i prowadzenia, początkowo bitwy granicznej, a następnie działań obronno-zaczepnych i skrytego oraz sprawnie wykonywanego manewru ogniem i wojskami;

- zgromadzi się na wybranym kierunku (kierunkach) odpowiednie siły i środki do wykonania uderzenia spotkaniowego, zwłaszcza na tyły oraz skrzydła zasadniczych zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, którego on nie przewiduje;

- skutecznie będzie niszczone i zwalczany desant powietrzny, a na kierunku nadmorskim - powietrzno-morski przeciwnika zarówno na obszarze kraju, jak i w strefie operacyjnego działania wojsk;

- racjonalnie wykorzysta się warunki terenowe oraz zapory inżynierskie, a także wykona nieoczekiwane dla przeciwnika zwroty zaczepne lub uchyli się od jego niszczących uderzeń zdecydowanie przeważającymi siłami;

- utworzy się zorganizowany drugi front walki na tyłach wojsk przeciwnika i uniemożliwi się dopływ jego świeżych sił oraz zaopatrzenia z głębi (skuteczna izolacja pola walki);

- zapewni się własnym wojskom swobodę działania i ciągłość dowodzenia, rozpoznania oraz zabezpieczenia logistycznego;

- zapewni się skuteczne (wiarygodne dla przeciwnika) sposoby maskowania i wprowadzenia w błąd rozpoznanie nieprzyjaciela oraz uniemożliwi zniszczenie i obezwładnienie zasadniczych zgrupowań wojsk oraz obiektów o charakterze strategicznym i operacyjno-taktycznym;

- zorganizuje skuteczną ochronę i obronę przed uderzeniami broni precyzyjnej przeciwnika.

Należy podkreślić, że skutki zaskoczenia uzyskanego przez stronę napadniętą są wielokrotnie większe niż strony, która dokonała napaści i liczyła na paraliżujący efekt swego nagłego uderzenia. Szczególnie cenne i korzystne dla dalszych działań jest uzyskanie zaskoczenia przeciwnika w czasie bitwy granicznej. Z kolei uniknięcie zaskoczenia, to również nadanie wysokiej rangi strategicznej i operacyjnej mobilności wojsk, polegającej na szybkim, wysoce zorganizowanym przerzu-

cie (przegrupowaniu, przesunięciu, przemarszu) jednostek wojsk operacyjnych z rejonów pokojowej dyslokacji, kierunków pasywnych lub mniej zagrożonych na kierunek (kierunki, obszar), na którym zamierza się rozstrzygnąć bitwę lub operację na własną korzyść lub wzmocnić wojska stawiające opór przeważającym siłom zgrupowań uderzeniowych przeciwnika. Dlatego też tworzenie zgrupowań wojsk i ich rozmieszczanie (dyslokowanie), zwłaszcza w okresie operacyjnego rozwijania ma ogromne strategiczne i operacyjno-taktyczne znaczenie odparcia zbrojnej agresji przeciwnika.

Błędne i nierealistyczne są bowiem koncepcje "równomiernego" rozmieszczenia jednostek wojskowych bezpośrednio wzdłuż granicy państwowej, bezzwłocznie podejmujących walkę z wojskami nieprzyjaciela. Doświadczenia wojenne wskazują, że przy rozmieszczaniu (koncentracji) związków taktycznych i oddziałów w czasie operacyjnego rozwijania trzeba się kierować zasadą, że im mniejsze są siły strony napadniętej od wojsk, które dokonały napaści i im większy jest obszar operowania i działania, tym głębiej powinno się rozmieszczać wojska własne, zdolne do szybkiego manewru na ten kierunek, na którym będzie się toczyć decydujące starcie zbrojne obu przeciwstawnych stron konfliktu.

Ilustracją może być uderzenie armii egipskiej na wojska izraelskie w 1973 r. rozmieszczone wzdłuż Kanału Sueskiego w żelbetowych bunkrach i schronach najnowocześniejszego pasa fortyfikacji "Bar Leva". Ufność w niezdobycie tego pasa zawiodła. W wyniku uzyskanego zaskoczenia wojska egipskie sforsowały go niemal bez strat. Ostatnia wojna o Kuwejt również wykazała, że rozmieszczanie wojsk w umocnieniach fortyfikacyjnych wzdłuż granicy nie zdaje egzaminu (obrona wojsk irackich i manewr dwóch korpusów wojsk sprzymierzonych).

Przedstawione zamierzenia i działania, zapobiegające uzyskaniu przez przeciwnika zaskoczenia, nie wymagają wielkich nakładów

finansowych, a przede wszystkim teoretycznego opracowania sposobów działania oraz profesjonalnych umiejętności organizacyjnych i wykonawczych. Ponadto rozbudowa proponowanej infrastruktury obronnej będzie "procentować" i owocnie służyć sprawnemu funkcjonowaniu gospodarki i całokształtowi życia społecznego. Inwestycje, wzbogacające zwłaszcza teoretyczne, intelektualne i profesjonalne wartości oraz dokonania w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa, a także operatywne i skuteczne zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym nie tylko nie wymagają dużych nakładów finansowych, lecz będą naturalnym stymulatorem rozwoju, przynoszącym konkretne, wymierne korzyści.

Polecenia

1. Zinterpretować i przedstawić własny pogląd na temat wypowiedzi byłego premiera Wielkiej Brytanii, pani M. Thatcher, stanowiącej motto niniejszego rozdziału.
2. Scharakteryzować przewartościowania zadań i funkcji armii, zwłaszcza we współczesnych warunkach polskiego systemu obronnego.
3. Omówić podstawowe warunki zachowania bezpieczeństwa RP w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym, a przede wszystkim zagrożeniom o charakterze militarnym.
4. Scharakteryzować rolę i zadania sił zbrojnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom niosącym zagrożenia militarne i niemilitarne.
5. Scharakteryzować strategiczną, dostateczną wystarczalność obronną.
6. Przedstawić własny pogląd i motywację, dotyczące przygotowania obszaru kraju do skutecznego odparcia agresji zbrojnej.

7. Scharakteryzować sposoby oraz możliwości zapobiegania i przeciwdziałania uzyskania przez przeciwnika zaskoczenia przy rozpoczęciu agresji zbrojnej.

8. Przedstawić możliwości i sposoby uzyskania zaskoczenia w stosunku do nieprzyjaciela, który dokonał agresji zbrojnej.

4.2. Zapewnienie wysokiej gotowości i zdolności bojowej wojsk

*Niech edukacja nasza uosabia młodź polską
na obywatelów i żołnierzy, trzymając w
jednej ręce światło prawdy, w drugiej miecz
obrony Ojczyzny.*

H. KOŁŁATAJ

Im armia jest mniejsza liczebnie, tym wyższa powinna być jej gotowość i zdolność bojowa, tym wyższy poziom intelektualny i profesjonalny kadry dowódczo-sztabowej oraz wyszkolenie bojowe jednostek wojskowych, tym doskonalsze musi być przygotowanie rezerw osobowych, polegające na systematycznym wojskowym przeszkalaniu młodzieży, w tym studentów szkół wyższych jako przyszłą kadrę oficerów rezerwy i podoficerów. Podobną tezę o charakterze swoistej przestrogi i zalecenia wypowiedział nieżyjący już polski uczony, który mieszkał stale w Szwajcarii, o. Józef M. Bocheński: ... *boleję nad obecnym stosunkiem Polaków do wojska. Podobno w Polsce wielu unika munduru. Skutek będzie taki, że dobrzy Polacy nie będą znali sztuki wojowania*¹. Przywoływał też słowa Józefa Piłsudskiego (wypowiedziane w czasie spotkania ze studentami) o konieczności przygotowania młodzieży pod względem wojskowym ("sztuki wojennej").

Obecnie wielu uważa, że Polska powinna przejść na system armii zawodowej. Pomijając inne aspekty tego problemu, trzeba podkreślić, iż przejście na taki system wymaga bardzo intensywnego przygotowania całego społeczeństwa pod względem obronnym. Musi istnieć szczególnie wysoki poziom szkolenia rezerw osobowych, w tym kadr dowódczych i sztabowych, oraz kadry przechodzącej systematyczne, okresowe przeszkolenie. Wysoka gotowość i zdolność bojowa sił zbroj-

¹ J. Parys, *Między Logiką...*, wyd. cyt., s. 302.

nych stanowi zasadniczy warunek zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, a w razie agresji zbrojnej - bezzwłoczne i zdeterminowane jej odparcie. Zapewnienie wysokiej gotowości i zdolności bojowej związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów w okresie pokoju jest również rękojmią, że odparcie napaści przeciwnika, zwłaszcza liczebnie silniejszego, nie pociągnie za sobą dużych strat, uniknie się po prostu zaskoczenia, w jego największym strategicznym wymiarze.

Utrzymanie wojsk w okresie pokoju w odpowiedniej gotowości i zdolności bojowej stanowi o mocy bojowej każdej armii oraz uwiarygadnia determinację obronną państwa na płaszczyźnie międzynarodowej, a także określa realne możliwości obronne sił zbrojnych.

Utrzymanie jednostek wojskowych w wymaganym stopniu stałej gotowości i zdolności bojowej zapewnia im sprawne i szybkie osiągnięcie wyższych stopni gotowości w sytuacjach koniecznych. W okresie pokoju jednak żadne państwo nie jest w stanie utrzymywać swoich sił zbrojnych w pełnej gotowości bojowej. Dlatego też dla każdej jednostki wojskowej określa się stopnie osiągania pełnej gotowości w odpowiednich warunkach i czasie, zapewniając jej gotowość i zdolność bojową oraz sprawne przechodzenie do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania, a tym samym przejścia z okresu pokoju w stan wojny (lub tylko do wykonania określonych zadań polegających na "działaniu innym niż wojna").

W związku z tym nasuwa się pytanie: co należy rozumieć przez gotowość i zdolność bojową jednostek wojskowych? Trudno o jednoznaczną odpowiedź, gdyż pojęcia te łączą w sobie wszystkie elementy i wskaźniki ilościowe i jakościowe, składające się w sumie na potencjał bojowy ("moc bojową") danego związku, oddziału lub pododdziału; trzeba także uwzględniać wiele uwarunkowań zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Istnieje wiele różnych definicji pojęcia gotowość

bojowa¹. Mimo werbalnych różnic w sformułowaniach, istota tego pojęcia we wszystkich armiach pozostaje niemal podobna. W naszych rozważaniach - bez popełnienia większego błędu merytorycznego - przez pojęcie "gotowość bojowa" będziemy rozumieli możliwości jednostek wojskowych, dowództw i sztabów, w tym również jednostek zabezpieczenia logistycznego, do podjęcia zorganizowanych działań strategicznych, operacyjnych i taktycznych w określonym miejscu i czasie - zgodnie z zadaniami ujętymi w odpowiednich planach. W ramach gotowości bojowej wyróżnia się gotowość alarmową, polegającą na zdolności wojsk do wykonania określonych zadań (przedsięwzięć), uzyskaną w trybie nagłym, zarządzonym umownym sygnałem lub rozkazem. Może ona być osiągnięta po uzyskaniu przez jednostkę wojskową gotowości mobilizacyjnej lub w toku jej osiągania.

Gotowość alarmowa wiąże się ściśle z wykonywaniem przez wojska czynności, ujętych w odpowiednich planach i instrukcjach, oraz przejściu wraz z uzbrojeniem, sprzętem i niezbędnymi zapasami zabezpieczenia logistycznego do wyznaczonych rejonów (rejonów alarmowych), w których otrzymują zwykle zadania do dalszych działań.

Zdolność bojowa, z kolei, to możliwości pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych i związków operacyjnych do wykonywania postawionych im zadań w nakazanych terminach, a po ich wykonaniu odtworzenia zdolności do podejmowania kolejnych zadań bojowych (operacyjnych). Gotowość i zdolność bojowa pozostają ze sobą w bardzo ścisłym związku, wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Z tym, że gotowość bojowa bardziej odnosi się do okresu pokoju, a zdolność bojowa do wykonywania zadań bojowych zarówno w okresie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, jak i działań wojennych. W gotowości bojowej, w odróżnieniu od zdolności bojowej, obowiązują

¹ *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 130; *Wojennyj enciklopediczeskij słowar*, Moskwa 1986, s. 85; *FM 100 ...*, wyd. cyt., s. 75.

określone stany (poziomy, stopnie) gotowości: od stałej do pełnej, w zależności od ustaleń ujętych w odpowiednich planach operacyjnych gotowości sił zbrojnych. Najczęściej jednostki wojskowe mogą być rozwijane do pełnej gotowości bojowej dopiero po kilku ewentualnie kilkunastu godzinach lub dniach. Dlatego też każdy dowódca (szef) powinien mieć odpowiednie, nieustannie aktualizowane plany, w których ujmuje się wiele czynności organizacyjnych i wykonawczych, zapewniających doprowadzenie jednostki do pełnej gotowości bojowej. Wymaga to, aby cała jednostka wojskowa była zapoznana z obowiązkami i zadaniami w czasie osiągnięcia poszczególnych stanów gotowości bojowej zarówno w swoim garnizonie, jak i po jego opuszczeniu.

Uwzględniając polski system obronny, można przyjąć że utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej oraz umiejętność zachowania lub odtwarzania zdolności bojowej stanowi kamień węgielny mocy bojowej każdej jednostki wojskowej (sztabu, bazy urządzeń logistycznych).

Trzeba podkreślić, że gotowości i zdolności bojowej nie można osiągnąć bez gotowości logistycznej, czyli zapewnienia niezbędnych zasobów materiałowych i wsparcia medycznego oraz sprawnego funkcjonowania systemu zabezpieczenia logistycznego po opuszczeniu przez jednostkę garnizonu i wykonywania zadań bojowych.

W razie zaistnienia sytuacji kryzysowej warunkiem osiągnięcia pełnej gotowości bojowej przez całe siły zbrojne lub tylko przez wybrane jednostki wojskowe powinna być wysoka gotowość mobilizacyjna, a szerzej ujmując, sprawne, wysoce zorganizowane mobilizacyjne i operacyjne rozwijanie.

Bezkolizyjne przejście jednostek wojskowych ze stanu pokoju w stan wojny zapewni odpowiednio zorganizowany i nieustannie funkcjonujący system alarmowy, który powinien zapewnić gotowość wojsk do bezwłocznego działania w sytuacjach kryzysowych; zmniejszyć wrażliwość i zwiększyć możliwość zorganizowanego reagowania całości sił zbrojnych

lub tylko ich części (wybranych jednostek wojskowych) w razie nieoczekiwanej powstałej sytuacji kryzysowej lub nagłej napaści przeciwnika; zapoczątkować mobilizacyjne i operacyjne rozwijanie oddziałów związków taktycznych i operacyjnych oraz zapewnić sprawny ich przebieg.

Mobilizacyjne rozwijanie może odbywać się jednocześnie całością sił oraz stopniowo przez uzupełnianie kolejnych jednostek, lub tworzenie niektórych od nowa. Mobilizacja może obejmować całość sił zbrojnych lub tylko wybrane jednostki wojskowe. Przygotowanie zmobilizowanych jednostek do działań odbywa się w zależności od posiadanego czasu i przyjętego sposobu mobilizacyjnego rozwijania oraz sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej. Obejmuje ono szkolenie zgrywające rozwijanych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Uruchomienie systemu mobilizacyjnego wymaga decyzji politycznej. Dlatego też w każdym państwie przebieg mobilizacyjnego rozwijania ma swoją, zwykle niepowtarzalną specyfikę. Na przykład według regulaminu polowego wojsk lądowych USA: *System mobilizacyjny obejmuje pięć poziomów: selektywną mobilizację; prezydenckie selektywne powołanie rezerw; częściową mobilizację; pełną mobilizację oraz totalną mobilizację*¹. We wspomnianym regulaminie akcentuje się, że szczególnym i wyjątkowo odpowiedzialnym okresem jest rozwinięcie operacyjne całości sił zbrojnych.

W zależności od sytuacji politycznej, wymaganych rzeczywistych potrzeb, operacyjne rozwijanie może być stopniowe (częściowe) lub ciągłe, zwłaszcza wymuszone sytuacją zagrożenia militarnego. W czasie jego trwania dokonuje się wielu czynności związanych z ubezpieczeniem rozwijanych wojsk przed atakami z powietrza i lądu, a na kierunku nadmorskim - z morza. Siły rozpoznawcze i osłonowe (ewentualnie siły szybkiego reagowania) zajmują wyznaczone im rejony i pozycje,

¹ Tamże, s. 80.

zapewniając w miarę zorganizowane i bezpieczne działania, zwłaszcza w strefie nadgranicznej. Siły główne, przede wszystkim związków taktycznych - po osiągnięciu pełnej gotowości bojowej - zajmują swoje rejon działania (koncentracji) lub rejon wyjściowe, niekiedy zaś wchodzi z marszu do bitwy obronnej lub zaczepnej (spotkaniowej). W warunkach przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym (zwłaszcza wewnątrz kraju), po rozpoznaniu sytuacji, przystępują do wykonywania postawionych zadań.

Sprawy przebieg mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania w dużej mierze jest uzależniony od dobrze wyszkolonych i odpowiednio przygotowanych rezerw osobowych. Obecnie zapewnienie najwyższej gotowości bojowej oraz wysokiej sprawności organizacyjnej, stanowi o kunszcie dowódczego i sztabowego działania oraz wyszkolenia bojowego stanów osobowych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych w okresie "P".

Należy zauważyć, że nie wszystkie jednostki wojskowe mają jednakową gotowość bojową. Najwyższą zapewnia się tym wojskom i jednostkom organizacyjnym, które - w zależności od stopnia i charakteru zagrożenia bezpieczeństwa państwa - powinny bezzwłocznie podjąć działania lub walkę z siłami, naruszającymi powietrzny, morski lub lądowy obszar państwa. Takimi elitarnymi jednostkami powinny być wojska rozpoznania, zwłaszcza elektronicznego, obrony powietrznej i przeciwlotniczej, szybkiego reagowania oraz siły obrony terytorialnej, które są rozmieszczone w strefie nadgranicznej, a także oddziały i związki taktyczne, skierowane w pierwszej kolejności do przeciwdziałania, zwłaszcza w razie naruszenia przez przeciwnika granicy państwowej.

Utrzymywanie gotowości bojowej wojsk jest wyjątkowo trudne, ponieważ realizacja związanych z tym przedsięwzięć odbywa się w różnym czasie i warunkach, niekiedy zasadniczej specyfiki dla każdej jednostki organizacyjnej. Na przykład zakres, skala i treść przedsięwzięć

organizacyjnych i wykonawczych oraz szkoleniowych będą inne w okresie pokoju, odmienne zaś w czasie zagrożeń niemilitarnych, a zupełnie różne w czasie zagrożenia militarnego i agresji zbrojnej przeciwnika.

Znaczny wpływ na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej oraz mobilizacyjne i operacyjne rozwijanie wywrze charakter i czas trwania zagrożenia do chwili bezpośredniego rozpoczęcia wykonywania zadań postawionych danej jednostce wojskowej. Doświadczenia wojenne i współczesne konflikty zbrojne potwierdzają dużą rolę sprawnego osiągnięcia pełnej gotowości bojowej oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych; ich bezpieczne i zorganizowane oraz szybkie przystąpienie do wykonywania powierzonych zadań.

Wymowną ilustracją mogą być m.in. przegrywane w 1941 roku walki i bitwy, przez wojska radzieckie: *Główna przyczyna wyjątkowo niepomyślniej sytuacji, w jakiej Armia Czerwona znalazła się na początku Wielkiej Wojny Narodowej, polegała na tym, że wojska radzieckie nie zostały zawczasu doprowadzone do pełnej gotowości bojowej*¹. Przyczynę niepowodzeń radzieckich w 1941 roku jednoznacznie określa marszałek S. Biriuzow: *Główna przyczyna tak ciężkich następstw polegała na nieuzasadnionym samouspokojeniu się na przesadnej wierze w trwałość paktu o nieagresji z Niemcami faszystowskimi. Rozumie się samo przez się, że istniały dokładnie opracowane plany doprowadzenia wojsk do stanu pełnej gotowości bojowej. W planach tych uwzględniono wszystko, z wyjątkiem - możliwości niespodziewanego uderzenia nieprzyjaciela. Po staremu sądzono, że wojnę poprzedzi jakiś okres zagrożenia, podczas którego przeprowadzi się mobilizację i dokona ześrodkowania armii. Niestety takiego okresu nie było*². Jest to doskonały przykład rozbroje-

¹ *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945*, t. 6, Warszawa 1967, s. 229.

² S. Biriuzow, *Pierwsze dni wojny*, w: *Myśl Wojskowa* nr 8 z 1968 r., s. 63.

nia psychologicznego społeczeństwa i politycznego polityków oraz obronnego wojskowych, odpowiedzialnych za utrzymywanie wojsk w niezbędnej gotowości, niezależnie od panującej sytuacji. W 1941 roku wojska radzieckie i ich najwyższe ogniwa dowodzenia zostały zaskoczone nagłym uderzeniem przeciwnika. W planach osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej i operacyjnego rozwijania nie przewidywano sposobów działania w warunkach zaskakującego uderzenia, a przede wszystkim nie ćwiczone mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania podczas prowadzenia działań wojennych. W warunkach zdecydowanych działań zaczepnych przeciwnika jednostki wojskowe o niepełnych stanach osobowych nie potrafiły wejść do bitwy wprost z garnizonów lub z marszu.

Ku przestrodze przypomnijmy jeszcze jeden przykład według komentara marszałka K. Rokossowskiego. Przybliży on tragiczną sytuację 9 korpusu, którym dowodził w 1941 roku: *Robiliśmy wszystko, co leżało w granicach naszych możliwości i uprawnień, poczynszy od systematycznego doglądania prac nad dokumentami mobilizacyjnymi. Między innymi sprawdzaliśmy stan samochodów przydzielonych naszemu korpusowi z resortu gospodarki narodowej zgodnie z planem mobilizacyjnym. Ludzie zajęci sprawami pokojowymi nie przywiązywali do tego należytej wagi. Powiem od razu, że w związku z ciężką sytuacją, jaka się ukształtowała w strefie granicznej 22 czerwca, 9 korpus zmechanizowany nie otrzymał ani jednego samochodu z przewidzianych planem mobilizacyjnym. Nawiasem mówiąc, mobilizację ogłoszono dopiero, kiedy korpus wyruszył w pole¹. Dalej marszałek pisze: *Ułynął maj, na dobre rozpoczął się czerwiec, a my wciąż nie otrzymywaliśmy sprzętu bojowego. Sprzęt szkoleniowy był niemal całkowicie wyeksploatowany, silniki kończyły swój żywot. Wynikały**

¹ K. Rokossowski, *Żołnierski obowiązek*, Warszawa 1973, s. 35.

wielkie trudności z materiałowym zaopatrzeniem. Nawet do nielicznych naszych samochodów brakowało benzyny ¹.

W takich warunkach 22 czerwca 1941 roku 9 korpus i wiele jemu podobnych rozpoczęło działania wojenne, nie mając ani gotowości bojowej, ani żadnych przygotowań do stawiania oporu lub zorganizowanego wycofywania się, ewentualnie prowadzenia odwrotu, który był zakazany w ogóle jako forma zajęć ćwiczebnych. W tych trudnych warunkach dowódcy wszystkich szczebli improwizując wykazywali maksimum dobrej woli, niespotykaną determinację i wiele inicjatywy. Wszystko to jednak było związane z ogromnymi stratami w wojskach i jeszcze większymi wśród ludności cywilnej oraz zniszczeniami gospodarczymi.

Podobnych przykładów jest bardzo wiele. Należy je studiować oceniając przez pryzmat polskich uwarunkowań systemu obronnego. Niektóre z nich zachowały aktualność - zawierają wiele prawdy i przestrogi historycznej. Przykłady te trzeba konfrontować z terażniejszością, pamiętając, że nie ma spraw wielkich i małych w obszarze gotowości i zdolności bojowej. Wszystkie one w konsekwencji są ważne. Niekiedy nawet niewielki problem może w określonej sytuacji zdominować sprawę, które w okresie pokoju uchodziły za decydujące i zasadnicze.

Mimo iż trudno przewidzieć z dużą dokładnością zakres i charakter przedsięwzięć i zabiegów, dotyczących utrzymywania wojsk w wysokiej gotowości i zdolności bojowej oraz osiągnięcia pełnej gotowości, to jednak na niektóre elementy należy zwrócić szczególną uwagę. Zasadniczymi są następujące:

¹ Tamże, s. 36.

- wszechstronna ocena uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, mogących stanowić źródło zagrożeń militarnych i niemilitarnych bezpieczeństwa państwa;

- nieustanne prowadzenie rozpoznania zagrożeń, zwłaszcza militarnych przez pryzmat celu i zadań jednostki wojskowej w warunkach sytuacji kryzysowych;

- nieustanna troska o dobre przygotowanie zarówno tych, dowódców i oficerów sztabu, którzy pełnią służbę zawodową, jak i tych, którzy mają przydziały mobilizacyjne;

- wzorowe wykształcenie jednostek wojskowych i doskonałe przygotowanie rezerw osobowych, zwłaszcza do prowadzenia działań w warunkach zaskakujących i nietypowych sytuacji;

- systematyczne uaktualnianie systemów alarmowania oraz mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania, przede wszystkim na styku z organami cywilnymi i jednostkami podległymi MSW;

- utrzymywanie techniki bojowej i środków walki oraz urządzeń logistycznego zabezpieczenia w ciągłej sprawności bojowej;

- wysoka sprawność systemu kierowania i dowodzenia, szczególnie zachowania ich ciągłości w warunkach silnych zakłóceń i przerw w łączności;

- zachowanie ciągłości i sprawności systemu operacyjnego i bojowego zabezpieczenia (zachowania swobody działania).

Aby zachować wysoką gotowość i zdolność bojową, racjonalne i wyjątkowo wyważone jest wyposażanie jednostek wojskowych w najnowsze generacje sprzętu bojowego i środków walki. Priorytety pod tym względem należy przyznawać tym rodzajom uzbrojenia i tym jednostkom, które niezależnie od sytuacji muszą bezzwłocznie rozpocząć działania i przeciwdziałanie. Jednocześnie trzeba zachować pierwszeństwo w zakupie i produkcji takiego sprzętu i środków walki, które będą "antysprzętem bojowym i antyśrodkami walki" w stosunku do

sprzętu bojowego i środków walki, w których przeciwnik ma zdecydowaną przewagę zarówno liczebną, jak i techniczną.

Utrzymanie gotowości i zdolności bojowej wymaga nieustannych treningów i ćwiczeń, sprawdzianów i nowych poszukiwań doskonalszych rozwiązań i sposobów, przy zachowaniu niezbędnej tajemnicy, oraz stosowania różnych technik bezpośredniego i operacyjnego maskowania. W polskim systemie obronnym, wysoka gotowość i zdolność bojowa muszą być bardzo ściśle sprzęgnięte z realizacją celów i zadań koncepcji strategicznych i założeń operacyjno-taktycznych oraz działań w warunkach zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym - działań innych niż wojna.

Najważniejsze jednak, aby w każdej sytuacji uniknąć zaskoczenia i w przygotowaniu profesjonalnym oficerów, i wyszkoleniu jednostek wojskowych. Zachowując wysoką gotowość i zdolność bojową, spotęgowaną wszechstronnym przygotowaniem kadr dowódczych i sztabowych, w tym mających przydziały mobilizacyjne, uniknie się nie tylko zaskoczenia, lecz przeciwnie, będzie można zaskoczyć przeciwnika swoim skutecznym i zorganizowanym przeciwdziałaniem.

W związku z tym wszelkie plany i ustalenia, dotyczące osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej, mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania, powinny być elastyczne, pobudzające wykonawców do wykazywania daleko idącej inicjatywy w zależności od zaistniałej sytuacji; nawet do podejmowania takich działań, które nie zostały ujęte w odpowiednich planach, a konkretne warunki zarysowały zupełnie nową sytuację. Wykazywanie inicjatywy wykonawczej, która jest stymulatorem, zwłaszcza w początkowym okresie sytuacji kryzysowej lub przy odparciu zbrojnego uderzenia przeciwnika, wiąże się z poczuciem odpowiedzialności za jakość wykonawczą, za nieszaflowanie krwią żołnierską, za minimalizację zniszczeń i strat. Oto przykłady ilustrujące przedstawianą tezę: *Niektórzy dowódcy wykazują za mało inicjatywy w*

*działaniach, w poszukiwaniu rozwiązań prowadzących do pomyślnego zwrotu w sytuacji, liczą na kogoś lub na coś. Później zrozumiałem, że ten brak wiary we własne siły i oczekiwanie na coś niezwykłego, niemal cudownego, spowodowane było długotrwałym kultem jednostki. Oficerowie, wśród nich niektórzy bardzo poważni dowódcy, uważali, że wszystkie bardziej istotne decyzje przyjdą z góry do nich gotowe. Zawążyło to bardzo na naszych działaniach w pierwszych dniach wojny, kiedy często trzeba było małymi siłami zajmować i utrzymywać rubieże obronne, wykazując maksimum inicjatywy i odpowiedzialności*¹.

Druga podobna wypowiedź generała niemieckiego: *Szablon w przygotowaniu dowódców małych pododdziałów doprowadza do tego, że przyzwyczajają się oni nie wychodzić poza ramy regulaminów i instrukcji, pozbawiając się w ten sposób inicjatywy i indywidualności, co jest niezmiernie ważne dla dowódcy*². Dodajmy, że takie postępowanie jest naganne na każdym szczeblu dowodzenia. Niestety, w imię złe pojętej zasady stosowania postanowień regulaminów i instrukcji, nie premiuje się nie tylko inicjatywy i pomysłowości, ale wręcz się ją zabija i zniwala tych, którzy mają słabe charaktery. Przedstawione wypowiedzi doświadczonych generałów są dość wymowne i charakterystyczne, ponieważ dotyczą sytuacji, w których walkę i bitwę cechowała duża dynamiczność, niejasność sytuacji, często brak łączności z przełożonymi, konieczność podejmowania decyzji w ograniczonym czasie i branie za nie pełnej odpowiedzialności. Jeżeli więc w owym czasie inicjatywa i poczucie odpowiedzialności miały tak wielkie znaczenie, to współcześnie ich rola powinna być spotęgowana. Takie bowiem zaskakujące i niejasne oraz dynamiczne sytuacje będą typowe zarówno w czasie zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, jak i w odpar-

¹ A. Jeremienko, *Wspomnienia*, Moskwa 1959, s. 39.

² F. Mellenthin, *Tankowe srażenija 1939-1945*, Moskwa 1958, s. 224.

ciu zbrojnej agresji przeciwnika. Dlatego też do takich właśnie sytuacji trzeba sposobić kadry dowódcze i sztabowe. Najgroźniejszymi w skutkach działaniami są następujące: asekuranctwo, bezczynność, brak inicjatywy, unikanie odpowiedzialności za podejmowane decyzje, oczekiwanie na zbawcze rozkazy i wytyczne od przełożonych, nieprecyzyjne i wieloznaczne rozkazy, brak stanowczości i silnej woli.

Utrzymanie w okresie pokoju dowództw, sztabów i wojsk oraz urzędzeń logistycznych w stanie wysokiej gotowości bojowej, a także zapewnienie niezbędnych warunków do szybkiego i skrytego osiągnięcia poszczególnych stanów gotowości, będą stanowić o skutecznym zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym oraz określać wiarygodność polskiego systemu obronnego.

Polecenia

1. Przedstawić wpływ gotowości i zdolności bojowej jednostek wojskowych na skuteczne zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym.
2. Scharakteryzować pojęcia: gotowość i zdolność bojowa, gotowość alarmowa oraz mobilizacyjne i operacyjne rozwijanie sił zbrojnych.
3. Scharakteryzować elementy związane z utrzymywaniem wojsk w wysokiej gotowości bojowej.
4. Przedstawić związek poziomu gotowości i zdolności bojowej wojsk z możliwością uniknięcia zaskoczenia i skutecznego odparcia nieoczekiwanego uderzenia przeciwnika.
5. Umotywować konieczność utrzymywania sił zbrojnych w wysokiej zdolności i gotowości bojowej oraz ich wszechstronne przygotowanie do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania.

4.3. Zapobieganie i przeciwdziałanie agresji zbrojnej w bitwie granicznej

Wszelka obrona jest pewną postacią natarcia i tylko odwrotność nie jest prawdą: nie każde bowiem natarcie jest obroną.

T. KOTARBIŃSKI

Od wieków nienaruszalność granicy państwowej, początkowo lądowej i morskiej, a następnie powietrznej, była synonimem stabilności państwa oraz jego mocy obronnej. Każde bowiem jej naruszenie wywoływało sytuacje kryzysowe, do reakcji i działań politycznych włącznie. Naruszenie granicy państwowej, zwłaszcza przez jednostki wojskowe sąsiedniego państwa, niezależnie od ich liczebności i siły, wywoływało reakcje nie tylko w skali państwa, lecz również międzynarodowej. Nieporozumienia graniczne między sąsiadami prowadziły najczęściej do następstw politycznych i militarnych.

Zaostrzanie konfliktów w strefie granicy państwowej stanowiło często próbę sił; niekiedy konflikty graniczne były sztucznie inspirowane i z premedytacją przygotowywane przez najwyższe dowództwa (wspólnie z kierownictwem politycznym) w celu motywacji agresji zbrojnej.

Przykładem jest przygotowywanie agresji zbrojnej na Polskę w 1939 roku.

Nie było wówczas i nie jest obecnie żadną tajemnicą, że przeciwnik, który zamierza naruszyć zbrojnie granicę państwową sąsiada, jest zmuszony poczynić pewne przygotowania natury wojskowej (przybliżanie baz zaopatrzenia, przygotowanie rejonów do koncentracji wojsk, rekonesanse wzdłuż granicy państwowej, wzmożona liczba ćwiczeń zarówno dowódczo-sztabowych i z wojskami, w tym również w strefie

nadgranicznej i wiele innych rutynowych przygotowań). Tak też było i w owym 1939 roku: *Jako przyrywka do tej akcji dyplomatycznej następują przesunięcia wojskowe niemieckie, zaczyna się żywa działalność hitlerowska w Gdańsku oraz przygotowanie mniejszości niemieckiej w Polsce do czynnego wystąpienia.*

*Piąta kolumna, przygotowana na długo przed tym zaczyna działać. Na Śląsku ma ona za zadanie wywołanie powstania, dającego możliwość interwencji z zewnątrz*¹. Należałoby przypomnieć z tego okresu jeszcze jedną wypowiedź, która nie traci aktualności. *Jednak mimo grozy zbliżających się wydarzeń niewiele zrobiono w sprawie wewnętrznego rozszerzenia udziału i odpowiedzialności politycznej. Szła wielka gra: czy wojna będzie, czy nie? A czym większa była ufność w politykę własną, gwarancje sojusznicze i wiara we własne siły, tym klęska miała być dotkliwsza, wprost nieprzewidziana. W wojsku wiele zarządzeń połowicznych i stale skłócenie między tym, co można było i należało dokonać, a tym, co było robione, stwarzało atmosferę niepokoju.*

*Wojna zbliżała się i jak każda, tak i ta miała być inna. Ale jej odmienność polegała nie tylko na wprowadzeniu innych broni i metod działania, ale przede wszystkim na świadomej gotowości całego narodu do obrony wolności i niepodległości. Gdy znowu z drugiej strony łudzono się, że wojny może nie być, że zawarte sojusze mogą powstrzymać wroga, ostatecznie wierzono w działanie wojennych zobowiązań sprzymierzonych. To wielkie ryzyko odbiło się na wszystkich wojennych przygotowaniach*². Są to gorzkie słowa prawdy generała Antoniego Szyllinga, który w 1939 roku był dowódcą armii "Kraków".

Mimo iż obecna sytuacja jest diametralnie inna w stosunku do 1939 roku, to przesadna wiara w pomoc sojuszniczą nie może stanowić o

¹ Tamże, s. 45.

² Jak wyżej, s. 477.

bezpieczeństwie państwa. Potrzebny i niezbędny jest ogromny wysiłek i ofiarność całego narodu oraz jego pełne zaangażowanie się w sprawy obronne.

Ciągła ocena sytuacji (również w strefie nadgranicznej) powinna być rutynową działalnością Sztabu Generalnego, zwłaszcza gdy między sąsiadującymi państwami występują napięcia polityczne.

W związku z tym, w polskim systemie obronnym, zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym w strefie nadgranicznej należy poświęcać wiele uwagi. Skuteczne przeciwstawienie się początkowemu uderzeniu przeciwnika po przekroczeniu granicy państwowej ma ogromne znaczenie w wymiarze strategicznym, operacyjnym, taktycznym i psychologicznym. Agresorowi będzie bowiem zależeć przede wszystkim na uzyskaniu zdecydowanego powodzenia już od chwili przekroczenia granicy państwowej. Dlatego też jego zgrupowania uderzeniowe wspierane lotnictwem i śmigłowcami bojowymi, będą dążyć do maksymalnego wykorzystania działań różnego rodzaju desantów oraz wsparcia psychologicznego i elektronicznego.

Rezultaty bitwy granicznej będą mieć ogromne znaczenie dla obu przeciwstawnych stron. Wystąpi pierwsza rzeczywista konfrontacja, próba i sprawdzian koncepcji strategicznych oraz założeń operacyjno-taktycznych, a także przygotowania obronnego państwa.

Doświadczenia historyczne wskazują, że pierwsze zbrojne starcie w bitwie granicznej będzie weryfikacją wiarygodności polityki wewnętrznej, a przede wszystkim zagranicznej państwa. Jej wiarygodność objawi się w rzeczywistej, a nie tylko werbalnej pomocy napadniętemu państwu. W warunkach współczesnych będzie to także uzewnętrznienie siły i możliwości oraz skuteczności organizacji międzynarodowych, zwłaszcza ONZ i OBWE.

W związku z tym działania zbrojne w bitwie granicznej będą się cechować niezwykle dynamicznością, gwałtownością i różnorodnością

prowadzonych walk, przesunięć, przegrupowań i ześrodkowań wysiłków, a także uporczywym dążeniem do maksymalnego wykorzystania początkowego efektu taktycznego i przekształcenia go w wymiar operacyjno-strategiczny¹. Przygotowując zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym w strefie nadgranicznej trzeba uwzględniać nie tylko zabiegi i przedsięwzięcia o charakterze strategicznym lub operacyjnym, lecz także stopień przygotowania szczebli taktycznych. Walka pododdziałów będzie mieć bowiem ogromne znaczenie. Dowódcy tych najniższych szczebli dowodzenia mogą najskuteczniej i w najwyższym stopniu wykorzystywać przewagę tkwiącą we właściwościach obronnych terytorium.

Jednocześnie poza wojskami operacyjnymi bardzo ważne miejsce zajmują przygotowanie i skuteczne działania sił obrony terytorialnej oraz ich ścisłe współdziałanie z jednostkami wojsk operacyjnych. Przygotowując dowódców, oficerów sztabu i dowódców jednostek do prowadzenia walki w strefie nadgranicznej, należy pamiętać o tym, że w czasie działań, nawet na najniższych szczeblach dowodzenia, trzeba będzie podejmować bardzo ryzykowne decyzje, bez oczekiwania na wytyczne i ustalenia przełożonych. Duża samodzielność i odwaga w podejmowaniu tych decyzji muszą cechować każdego dowódcę i być mu wpajane na każdym szczeblu dowodzenia.

W przygotowaniach do odparcia zbrojnej agresji w bitwie granicznej mogą być stosowane różne formy działań taktycznych i operacyjnych: obrona pozycyjna i obrona manewrowa, działania zaczepne i opóźniające, wyjście z walki i wycofanie, walka w okrążeniu i aktywna walka na tyłach zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela, działania rajdowe oraz izolacja pola walki (zwłaszcza przez lotnictwo), działania sił szybkiego

¹ Szersza motywacja tej niezwykle rozległej problematyki: W. Mróz, *Organizacja i prowadzenie bitwy granicznej (operacji granicznej) przez związek operacyjny*, *Myśl Wojskowa* nr 2 z 1994 r., s. 49 - 68. K. Nożko, *Problemy i zasady ...*, wyd. cyt., s. 314 - 329.

reagowania, walka z desantami, a także przeciw różnego rodzaju oddziałom dywersyjnym i grupom prowadzącym działalność sabotażową. Należy również przewidywać prowadzenie działań antyterrorystycznych.

W bitwie granicznej najskuteczniejszą formą przygotowań do jej prowadzenia będą działania obronno-zaczeplne¹. Niezależnie od przyjętej formy, działania operacyjno-taktyczne w strefie nadgranicznej powinny się więc cechować wyjątkową aktywnością i niezwykłym uporem, przede wszystkim w dążeniu do narzucenia przeciwnikowi swojego sposobu działania. W walce z przeważającymi liczebnie siłami przeciwnika należy wykorzystywać właściwości terenu: tam gdzie stwarzają one naturalne warunki obronne - trzeba prowadzić uporczywą obronę, tam zaś gdzie lepiej i skuteczniej można prowadzić natarcie - powinno się dokonywać zdecydowanych i nieoczekiwanych dla przeciwnika zwrotów zaczepnych.

W wielu sytuacjach determinacja obrony zorganizowanej na każdej dogodnej fałdzie terenowej i naturalnej przeszkodzie wzmocnionej pod względem inżynieryjnym, będzie dezorganizować działania zaczepne przeciwnika: niszczyć i obezwładniać jego wojska rzutu wtargnięcia, ograniczać swobodę manewru, utrudniać rozwijanie natarcia w głąb i łączenia się z różnego rodzaju desantami.

Ogólnym celem operacyjnym w bitwie granicznej powinno być zadanie największych strat wojskom przeciwnika; ustalenie kierunku głównego uderzenia rzutu wtargnięcia, niedopuszczenie do podejścia świeżych sił z głębi oraz umożliwienie własnym wojskom zorganizowania skutecznej obrony lub stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia. Celem działań taktycznych z kolei powinno być

¹ K. Nożko, *Obronno-zaczeplne działania (operacje) w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, 1994.

dezorganizowanie natarcia głównych sił przeciwnika, znaczne ograniczenie tempa jego natarcia, ograniczanie swobody działania w głąb kraju, niszczenie zasadniczych elementów stanowiących o mocy bojowej, a także umożliwianie ciągłości dowodzenia i zaopatrywania wojsk rozwijających działania zaczepne.

Powyższe cele zostaną osiągnięte wówczas, gdy wojska przygotowywane do bitwy granicznej będą zdolne do następujących przedsięwzięć: wykonywania szybkiego i zorganizowanego manewru, skupiania wysiłków i punktu ciężkości na decydujących kierunkach oraz wykonywania nieoczekiwanych i zdecydowanych zwrotów zaczepnych, a w razie konieczności unikania niszczącego uderzenia przeważających liczebnie sił przeciwnika.

W bitwie granicznej część wojsk może więc prowadzić uporczywą obronę, inna część - działania opóźniające w celu skierowania uderzenia przeciwnika w tzw. "worek ogniowy", zmuszając go do wejścia w rejon, w którym zostanie rozbity zmasowanym ogniem wszystkich możliwych środków, uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych, a następnie zniszczony kontratakami lub przeciwuderzeniem.

Planowanie, organizowanie i prowadzenie działań obronnych w strefie nadgranicznej będą miały wiele cech szczególnych. Jedną z nich to odsunięcie zasadniczej rubieży obronnej od granicy państwowej w głąb kraju (jedynie w warunkach szczególnych rubież może przebiegać bezpośrednio wzdłuż granicy państwowej, np. za dużą przeszkodą wodną lub inną charakterystyczną przeszkodą naturalną). Pas terenu ciągnący się od granicy państwowej do pierwszej rubieży obronnej - to strefa (pas) przesłaniania.

Strefę przesłaniania i głębokość wyznacza szczebel strategiczny, szczebel operacyjny zajmuje się zaś jej organizacją i przygotowaniem.

Bezpośrednie natomiast przygotowanie i prowadzenie walki w tej strefie należy do szczebla taktycznego. On też ponosi odpowiedzialność

za wybór i organizowanie najskuteczniejszych sposobów prowadzenia walki.

Strefę przesłaniania organizuje się w celu doszczętnego wykrwawienia i osłabienia rzutu wtargnięcia, ustalenia zasadniczych kierunków uderzeń oraz rozpoznania sił i charakteru działania przeciwnika, a także zapewnienia niezbędnego czasu przygotowania zasadniczej rubieży obronnej. Ograniczając swobodę działania, hamując i rozpraszając wysiłki przeciwnika umożliwia się własnym wojskom, zwykle siłom związku operacyjnego, zorganizowanie skutecznego oporu na zasadniczych kierunkach uderzeń nieprzyjaciela lub przygotowania i wykonania przeciwuderzenia, a niekiedy nawet przeciwnatarcia.

Trudnym i kontrowersyjnym problemem jest określenie głębokości strefy. Istnieją bowiem różne poglądy na ten temat. Jedni uważają, że strefa przesłaniania powinna być tak głęboka, aby umożliwiała prowadzenie walki z rzutem wtargnięcia przeciwnika przynajmniej przez kilka dni; dzięki temu siły główne obrońcy będą mogły skutecznie i lepiej przygotować obronę w głębi. (Nie bez znaczenia będzie osłabienie nacierających wojsk przeciwnika). Inni natomiast twierdzą, że jej głębokość nie powinna przekraczać kilkudziesięciu kilometrów, aby nie dopuścić w pierwszym dniu agresji do walki z siłami głównymi związku operacyjnego, który organizuje główną rubież obronną.

Z kolei co najmniej jeden dzień jest potrzebny obrońcy do zorganizowania uporządkowanego oporu na pierwszej głównej rubieży obronnej. Po pierwszym dniu walk w strefie przesłaniania z dużym prawdopodobieństwem będzie można określić siły rzutu wtargnięcia i ustalić kierunek (kierunki) głównego uderzenia; to pozwoli wykonać niezbędny manewr sił i środków na najbardziej zagrożony obszar.

Choć w ciągu doby obrońca najczęściej nie będzie mógł zorganizować obrony, która w sposób zdecydowany załamałaby natarcie agresora, jednak będą to działania zorganizowane i niewątpliwie

skuteczniejsze. Będą je bowiem prowadzić świeże siły główne związku operacyjnego przeciwko wojskom rzutu wtargnięcia, które musiały w ustawicznej walce pokonać kilkadziesiąt kilometrów. Rozwijając dalej ten tok rozumowania, można wyrażać skrajny pogląd, że strefa przesłaniania powinna być znacznie głębsza, a siły główne - rezerwowane na okres późniejszy, kiedy wojska przeciwnika zostaną wyczerpane. Ponadto zamiast obronne, można zorganizować zaczepne uderzenie spotkaniowe. Wydaje się, że takie rozumowanie w polskim systemie obronnym byłoby błędne.

Każdy przecież dzień "wpuszczania" przeciwnika na własny teren, to powiększanie rozmiarów klęski, oddawanie wrogowi miast, miasteczek i osiedli wraz z obiektami gospodarczymi i kulturalnymi, powiększanie chaosu (często paniki wśród ludności cywilnej), osłabianie morale własnych żołnierzy, a także podnoszenie ducha ofensywnego wojsk nieprzyjaciela. Ponadto osłabia się wiarygodność obronną państwa w opinii międzynarodowej.

Od skuteczności działań taktycznych w strefie przesłaniania zależy wiele w wymiarze operacyjnym, a nawet strategicznym. Aby więc strefa przesłaniania o głębokości kilkudziesięciu kilometrów spełniła swoją rolę i operacyjne oczekiwania, muszą w niej działać odpowiednio (wzorowo) przygotowane wojska, wyposażone w najlepsze środki walki oraz skutecznie wspierane lotnictwem, śmigłowcami bojowymi, a na kierunku nadmorskim - marynarką wojenną.

Do walki w strefie przesłaniania przygotowuje się jednostki straży granicznej¹, siły i środki obrony terytorialnej, niekiedy jednostki kawalerii powietrznej oraz (wydzielone przez związek operacyjny) związki taktyczne i oddziały. Ich liczba i jakość (wzmocnienie i wspar-

¹ Ciekawe zadania KOP w ochronie granicy państwowej przypomina E. Piwowarski, *Organizacyjne i operacyjne wykorzystanie jednostek korpusu ochrony pogranicza na granicy wschodniej w okresie międzywojennym*, Myśl Wojskowa nr 6 z 1994 r., s. 107.

cie) będą zależeć od przewidywanej siły uderzenia przeciwnika, zamiaru operacyjnego prowadzenia bitwy granicznej oraz od szerokości i głębokości strefy odpowiedzialności, zwykle okręgu wojskowego (pasa obrony związku operacyjnego).

Związek operacyjny może wydzielić do działań w strefie przesłaniania jeden, a w wyjątkowej sytuacji dwa związki taktyczne, odpowiednio wzmocnione rodzajami wojsk i wspierane lotnictwem. Ze względu na charakter prowadzonej walki, pododdziały i oddziały przeznaczone do działań w strefie przesłaniania powinny być wzmocniane większą niż normalnie liczbą środków przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz wojsk inżynieryjnych, zwłaszcza do minowania i zabezpieczenia swobody manewru.

Niezależnie od tego, pododdziały i oddziały przeznaczone do walki w strefie przesłaniania muszą być zdolne do samodzielnego działania. Można przyjąć, że osiągnięcie celu walki w dużym stopniu będzie zależało od możliwości i umiejętności prowadzenia samodzielnych, uporczywych i jednocześnie wyjątkowo aktywnych działań przez pododdziały i oddziały, skutecznie wspierane przez dowódcę związku taktycznego (i operacyjnego). Niekiedy pododdziały i oddziały będą wykonywać zwroty zaczepne całością lub tylko częścią swych sił, najczęściej wspólnie z odwodami związku taktycznego. Najlepsze rezultaty zwrotów zaczepnych osiąga się w warunkach nocnych.

Ze względu na ukierunkowane działanie rzutu wtargnięcia należy przewidywać sytuacje, w których nawet oddział będzie bronić dwóch kierunków taktycznych, przyjmując jako zasadę, że jeden z nich będzie główny. W związku z tym w strefie przesłaniania nie wyznacza się pasów i rejonów działania, lecz wskazuje kierunki, które należy zamknąć prowadząc aktywną obronę; niekiedy bezpośrednio określa się wykonanie kontrataków na tyły i skrzydła nacierających wojsk przeciwnika.

W określaniu rejonów i pasów (kierunków) należy brać pod uwagę orientacyjne normy, odnosząc je do brygady zmechanizowanej: szerokość obrony wynosi wówczas od 15 do 20 km, głębokość zaś 5 - 8 km. Wielkości te zależą przede wszystkim od sytuacji, przewidywanej liczby wojsk przeciwnika, konkretnych warunków terenowych oraz koncepcji prowadzenia walki obronnej. Luki między pododdziałami i oddziałami należy zamykać, stosując manewr ogniem oraz ustawiając zapory inżynieryjne. Manewr w czasie walki w strefie przesłaniania musi być dominującym elementem działań przeciwko liczebnie, a być może i technicznie, silniejszemu przeciwnikowi.

System obrony w strefie nadgranicznej powinien zapewniać walczącym wojskom warunki do zmuszania nacierającego do kolejnego rozwijania się i ponownego organizowania natarcia lub rozpraszania swoich wysiłków. Powinien on ponadto ułatwiać rozczłonkowanie i rozciąganie ugrupowania przeciwnika oraz kierować poszczególne elementy rzutu wtargnięcia w rejonu pożądane dla obrońcy.

W systemie tym, oprócz określania punktu ciężkości obrony, należy wyodrębnić zasadnicze rejonu, których utrzymanie będzie miało doniosłe znaczenie dla prowadzonych działań taktycznych i operacyjnych. Odwody przeciwpancerne i odwód ogólny muszą pozostawać w ciągłej gotowości do wykonania manewrów na zagrożonych kierunkach.

Dążąc do szybkiego pokonania strefy przesłaniania przeciwnik najprawdopodobniej będzie wysadzać desanty taktyczne. Jeżeli więc będą organizowane odwody przeciwdesantowe, powinny one wspólnie z siłami obrony terytorialnej, bezzwłocznie przystępować do ich zwalczania. Nieodłącznym elementem inżynieryjnego przygotowania strefy przesłaniania będzie wszechstronne zabezpieczenie manewru wojsk własnych i wykonywanie prac, mających na celu utrudnienie lub wręcz uniemożliwienie manewru wojskom przeciwnika. Wykorzystywanie obronnych i manewrowych właściwości terenu musi być skutecznym

elementem walki o przewagę nad przeciwnikiem we wszystkich kategoriach, w tym również w maskowaniu oraz ochronie i obronie wojsk przed uderzeniami broni precyzyjnej. Ważniejsze przeprawy i przejścia przez przeszkody naturalne, węzły i trudne do ominięcia odcinki dróg oraz inne obiekty, stanowiące naturalną przeszkodę dla wojsk przeciwnika, powinny być przygotowane do zniszczenia.

System obrony w strefie przesłaniania powinien umożliwiać:

- ciągle oddziaływanie na przeciwnika ogniem i uderzeniem, zwłaszcza na kierunku jego głównego uderzenia;
- szybkie przenoszenie punktu ciężkości w zależności od charakteru, sposobu i siły wojsk przeciwnika;
- wykonywanie nieoczekiwanych zwrotów zaczepnych przede wszystkim na skrzydła i tyły nacierających zgrupowań przeciwnika;
- wyprowadzenie we właściwym czasie własnych wojsk spod niszczącego oddziaływania ognia i uderzenia przeważających sił przeciwnika;
- prowadzenie skutecznej walki o przewagę i swobodę działania;
- tworzenie drugiego frontu walki na tyłach zgrupowań wojsk przeciwnika oraz wzbranianie dopływu świeżych sił i zaopatrzenia z głębi.

Ważną rolę w czasie organizowania walki powinny pełnić decyzje tworzenia i rozmieszczania ugrupowań bojowych wojsk w terenie. Ze względu na wyjątkową dynamiczność i zmienność sytuacji, należy dążyć do tworzenia ugrupowania uniwersalnego, zdolnego do prowadzenia uporczywej obrony, bezkolizyjnego przejścia do zwrotu zaczepnego lub prowadzenia działań opóźniających i manewru. Ponieważ ugrupowanie rzutu wtargnięcia będzie stosunkowo głębokie, należy dążyć do głębokiego też ugrupowania wojsk własnych, przystosowując je oraz teren do szybkiego, w miarę skrytego manewru.

Charakterystyczną cechą ugrupowania wojsk przeznaczonych do obrony w strefie przesłaniania jest ich duże nasycenie bronią i środkami przeciwpancernymi oraz tworzenie silnych, ruchliwych odwodów

przeciwpancernych, z możliwością transportu powietrznego. Wszelkie przeszkody, a zwłaszcza zapory minowe powinny skutecznie kanalizować uderzenia pancerne przeciwnika i kierować je pod skrzydłowy ogień środków przeciwpancernych lub w rejony niedogodne do dalszych działań tych wojsk.

Szczególnymi zadaniami dla artylerii wsparcia są następujące: zwalczanie artylerii i środków raketowych; niszczenie stanowisk dowodzenia i urzędzeń logistycznych; niszczenie i obezwładnianie nacierających zgrupowań wojsk przeciwnika; izolacja pola walki od podejścia odwodów i ich wprowadzenie do bitwy; ograniczanie swobody manewru; wspieranie bezpośrednio walczących wojsk oraz wykonujących zwroty zaczepne; wsparcie wojsk wychodzących z okrążenia lub prowadzących działania opóźniające; udział w zwalczaniu desantów przeciwnika.

Ogień artylerii musi być bardzo ściśle zespalany z uderzeniami lotnictwa i śmigłowców bojowych. W bitwie granicznej izolacja pola walki przez lotnictwo jest skuteczniejsza niż udział w bezpośrednim wsparciu walczących wojsk. Lotnictwo i śmigłowce bojowe pełnią szczególną rolę podczas wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń oraz w czasie wycofywania się z walki.

Istotną rolę w prowadzeniu działań w pasie przesłaniania odgrywa sprawne i ciągłe dowodzenie, które będzie trudne i niezwykle skomplikowane. Dowódcy i oficerowie sztabu, których jednostki są przewidziane do udziału w bitwie granicznej, powinny rozpocząć pracę jeszcze w okresie pokoju, gdy wiadomości o przeciwniku są skąpe, a dynamika działań trudno przewidywalna, zwłaszcza w strefie przesłaniania. Podstawowym ich zadaniem będzie dokładne przestudiowanie terenu przewidywanych działań. Mądre i racjonalne wykorzystywanie terenu w bitwie granicznej, to jeden z zasadniczych elementów przewagi nad przeciwnikiem. Dramatyczną relacją o sytuacji, w tym również w dzie-

dzinie dowodzenia, ukazuje dowódca KOP, generał W. Orlik-Rückeman. Mówi on o przygotowaniach obronnych w 1939 roku i przebiegu działań wojennych w strefach nadgranicznych w pierwszych dniach tragicznego września. Szczególnie mocno akcentuje braki występujące w dowodzeniu ¹.

Ze względu na dynamikę działań, podstawą dowodzenia w bitwie granicznej jest dowodzenie przez cele przy zachowaniu koordynującej roli szczebla operacyjnego.

W bitwie granicznej prowadzenie walki w okrążeniu może należeć do sytuacji typowych. Okrążone wojska, prowadząc aktywną walkę, mogą skutecznie wiązać znaczne siły przeciwnika, ograniczając im swobodę manewru oraz hamując tempo natarcia. Nie należy prowadzić walki ograniczając się tylko do rejonu, w którym nastąpiło okrążenie, lecz - wykorzystując nieszczelność okrążenia - przesuwając rejon operowania metodą tzw. "wędrujących kotłów". Przełożony dowódca okrążonych wojsk powinien określić, jak długo mogą one (lub powinny) prowadzić walkę w tych warunkach. On też decyduje, czy wojska mają być odblokowane, czy samodzielnie powinny wychodzić z okrążenia, kiedy zaś przechodzić do prowadzenia działań o charakterze rajdowym lub w rozproszeniu ².

Bardzo ważnym zadaniem w bitwie granicznej jest organizowanie i wykonywanie kontrataków oraz podjęcie decyzji o celu i sposobach działania kontratakujących i współdziałających z nimi wojsk. Do wykonania kontrataku (oprócz odwodów) najczęściej powinny być zaangażowane siły i środki, które znajdują się na kierunku kontrataku lub te, które mogą bezpośrednio z obrony rozpocząć działania zaczepne, potęgując uderzenie kontratakujących wojsk. Kontrataki, w zależności

¹ Zob. *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach* (red.), Warszawa 1989, s. 741 - 770.

² Zob. M. Laszczyk, *Walka w okrążeniu*, Warszawa 1985.

od sytuacji, mogą wykonywać pododdziały o ograniczonych celach, atakując przeciwnika z zaskoczenia ze wszystkich możliwych stron. Po osiągnięciu celu kontrataku, wojska mogą przejść do obrony na zajętej rubieży (zabezpieczając wycofanie lub wzmacniając opór innych pododdziałów) lub po zadaniu strat przeciwnikowi - wycofać się do wykonania innych zadań.

Przygotowując działania w bitwie granicznej należy stale pamiętać o tym, że każde skuteczne działanie w strefie przesłaniania zwiększa moc bojową i morale własnych wojsk oraz wzbudza zaufanie do własnej armii, a obniża je po stronie przeciwnika. Można więc przyjąć, że umiejętność planowania, organizowanie i prowadzenie skutecznych działań taktycznych w strefie przesłaniania mogą okazać się niezwykle pożyteczne w każdym działaniu; doświadczenia zaś z tych walk mogą być rozpatrywane w różnych aspektach i na różnych płaszczyznach. Na przykład ocena wielu sytuacji z początkowego okresu działań zbrojnych dowodzi, że już w wyjątkowo krótkim czasie walki w bitwie granicznej następuje weryfikacja wiedzy, umiejętności oraz ocen osobowych dowódców i oficerów sztabu - od najniższego do najwyższego szczebla dowodzenia, a także poziomu wyszkolenia bojowego jednostek wojskowych i obrony terytorialnej.

Możliwości i umiejętności dowodzenia i kierowania ludźmi uzewnętrzniają się w trudnych, a nawet brutalnych sytuacjach bezwzględnej walki zbrojnej. W początkowym okresie zbrojnego działania wielu znakomitych w okresie pokoju dowódców i oficerów sztabu, otrzymuje nowe charakterystyki. Doświadczenia wojenne ¹ (zarówno te odległe, jak i współczesne), dowodzą, iż początkowy okres konfrontacji zbrojnej lub tylko jej zapobieganie i przeciwdziałanie, był nie tylko początkiem

¹ G. Regan, *Błędy militarne*, Warszawa 1992.

wielu błyskotliwych karier dowódczych i sztabowych, lecz stanowił również wiele tragicznych w skutki upadków i osobistych tragedii.

Z osobistymi niepowodzeniami dowódców, przegranymi walkami i bitwami są związane też niepowetowane straty: przelana krew żołnierska i nieszczęścia wśród ludności cywilnej, tragedie żołnierzy oraz całych jednostek wojskowych.

Można więc założyć, że walka w strefie przesłaniania jest swoistym, najważniejszym oraz bezwzględny weryfikatorem dowódców i oficerów sztabu, a także sprawności, poziomu wyszkolenia taktycznego i bojowego pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Następuje też naturalna weryfikacja koncepcji i założeń operacyjno-taktycznych, a nawet strategicznych głoszonych w czasie pokoju.

Już w chwili przekroczenia przez przeciwnika granicy państwowej należy dokonywać uogólnień zdobytych doświadczeń, obnażać niedomagania i błędy oraz wskazywać pozytywne strony zarówno wojsk własnych, jak i nieprzyjaciela; wynikające zaś wnioski upowszechniać na poszczególnych szczeblach dowodzenia. Praktyka wojenna dowodzi, że kto tej oczywistej prawdy nie rozumie, ten będzie przegrywać kolejne walki i bitwy.

Mimo brutalnej, twardej i bezwzględnej walki w strefie przesłaniania, dowódcy i oficerowie sztabu wszystkich szczebli dowodzenia ponoszą odpowiedzialność za przestrzeganie prawa międzynarodowego (humanitarnego) oraz postanowień genewskich.

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym w strefie nadgranicznej, z odparciem zbrojnej agresji w strefie przesłaniania włącznie, wskazuje na to, że problematyka ta powinna być przedmiotem nauczania i szkolenia dowódców i oficerów sztabu oraz jednostek wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, a także współdziałania z jednostkami podległymi MSW. Wartość szkoleniowa planowania, organizowania i prowadzenia walki w strefie przesłaniania polega

również na tym, że musi być rozpatrywana na tle operacyjnym i osadzona w realiach własnego kraju; stanowi też doskonałe studium geograficzno-topograficznych właściwości terenu.

Polecenia

1. Przedstawić warunki i źródła powstawania sytuacji kryzysowych w strefach nadgranicznych państwa.

2. Scharakteryzować miejsce i rolę zapobiegania i przeciwdziałania w sytuacjach kryzysowych w strefach nadgranicznych polskiego systemu obronnego.

3. Przedstawić własny pogląd na temat przygotowań obronnych w strefach nadgranicznych w celu skutecznego przeciwdziałania zbrojnej agresji przeciwnika.

4. Scharakteryzować przygotowania dotyczące planowania, organizowania i prowadzenia działań taktycznych w strefie nadgranicznej.

5. Omówić sposoby przygotowania i prowadzenia walki w strefie przesłaniania.

6. Scharakteryzować wykorzystanie rodzajów wojsk w czasie walki w strefie przesłaniania.

4.4. Zapobieganie i przeciwdziałanie desantom powietrznym przeciwnika na obszarze kraju

Jednakże dzisiaj, kiedy w machinę wojenną zostały wprzęgnięte prawdziwie kosmiczne siły, po raz pierwszy w historii zaistniała sytuacja, w której wstępny krok, jakim naród rozpocznie wojnę, zależy od uprzedniego przygotowania lub też nieprzygotowania się do wojny - może zadecydować nieodwracalnie o tym, czy naród przetrwa, czy też przestanie istnieć.

B. BRODIE

Myśli zawarte w motcie są na pewno głębsze i rozleglejsze niż tylko zapobieganie i przeciwdziałanie wyłącznie desantom powietrznym na obszarze kraju. Podana jest w nim przestroga, że do przyszłej obrony państwa już w okresie pokoju trzeba rzetelnie przygotować cały naród. Jest to konieczne, aby skutecznie odeprzeć każdą napaść przeciwnika na nasz kraj. Chociaż użycie desantów stanowi tylko jeden z elementów działań zbrojnych, to jednak samodzielnie może on być wyjątkowo niebezpieczny i groźny, powiększać chaos i dezorganizację funkcjonowania zaplecza w czasie działań wojennych. Należy liczyć się z możliwością, iż od pierwszych chwil konfliktu zbrojnego na obszarze kraju oprócz uderzeń raketowych i lotniczych, mogą być wysadzone desanty powietrzne, a wzdłuż wybrzeża morskiego - desanty powietrzno-morskie. Będą one powiększać skutki i rozmiary ogólnego terroru ogniowego i uderzeniowego, obejmując obszar całego kraju. Wywrze to paraliżujący wpływ i powiększenie rozmiarów zniszczeń wśród ludności cywilnej i obiektów użyteczności publicznej.

Zapobieganie i przeciwdziałanie desantom powietrznym na obszarze kraju musi być ujęte w określony system związany ściśle z całym systemem obronnym państwa, obejmującym kompleks różnorodnych

przedsięwzięć organizacyjnych, i (kolejnych lub jednoczesnych) działań rozpoznawczych oraz bojowych sił i środków obrony terytorialnej, a także jednostek podległych MSW: w razie konieczności również wojsk operacyjnych, zmierzających do niedopuszczenia do wylądowania desantu powietrznego. W wypadku zaś jego desantowania - ograniczenia swobody działania i rozbicie go w bezpośredniej walce, stwarzając w ten sposób sprzyjające warunki do wykonywania innych zadań funkcjonowania państwa w warunkach działań wojennych ¹.

Operacje i działania powietrzno-desantowe dzielą się na krótkotrwałe i długotrwałe. Mogą mieć charakter strategiczny, operacyjny i taktyczny. Będą prowadzone jako operacje (działania) połączone z wojskami lądowymi lub desantem morskim, samodzielnie przez wojska powietrzno-desantowe lub jako działania specjalne o charakterze dywersyjno-rozpoznawczym, a także będą wspierać działalność terrorystyczną. Obecne możliwości prowadzenia działań powietrzno-desantowych są ogromne.

Prekursorami przetrzutu drogą powietrzną dużych sił na głębokie tyły przeciwnika byli oficerowie w sztabie Władysława Sikorskiego w Londynie. Pisze o tym nie bez ironii m.in. Leon Mitkiewicz, szef II oddziału sztabu: *Grupa młodych oficerów z oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza pod wodzą kapitana Jana Górskiego, forsuje plan "wojny powierzchniowej", w której główną rolę mają odegrać przetrzucone za pomocą lotnictwa transportowego armie na tyły przeciwnika. Projektodawcy na czele z kapitanem Górskim i kapitanem Kalenkiewiczem chcieliby, aby w Ameryce powstała właśnie taka armia "powierzchnościowa", o ile możliwości polska* ².

¹ Zob. S. Koziej, *Podstawowe problemy działań powietrzno-lądowych*, AON 1993.

² L. Mitkiewicz, *Z Generałem Sikorskim na obczyźnie*, Paryż 1965, s. 105. Bardzo ciekawe uogólnienia dotyczące młodych oficerów na s. 144 i 145.

Oficerowie ci byli mocno krytykowani przez swoich przełożonych i wyższych oficerów w sztabie. Nie bacząc na ostrą krytykę już na początku 1941 roku skierowali obszerny referat pt.: "Uderzenie powierzchniowe, jako nowa forma waki zaczepnej", pomijając drogę służbową, wprost do Naczelnego Wodza. Niestety, poza krytyką i odpowiednimi wobec autorów wnioskami służbowymi, nikt ich propozycji nie potraktował poważnie. Koncepcje zawarte we wspomnianym referacie doczekały się pewnego urzeczywistnienia już w końcu drugiej wojny światowej i stały się aktualne współcześnie.

Obecnie trudno z dużą dokładnością przewidywać możliwości ewentualnego przeciwnika do wysadzenia na obszarze naszego kraju desantów powietrznych. Orientacyjnie desant powietrzny może być wysadzony w sile od pododdziału do związku taktycznego. Nie należy jednak wykluczać sił wojsk powietrzno-desantowych do korpusu włącznie. Wydaje się, że najbardziej typowym desantem powietrznym, który może być wysadzony i działać na obszarze naszego kraju, to desant w składzie (w sile) pododdziałów, oddziałów i ewentualnie związków taktycznych, wysadzanych jednocześnie w jednym lub kilku rejonach, najprawdopodobniej w różnym czasie i na pewno o różnym przeznaczeniu.

Podstawowymi zadaniami, które może wykonywać desant powietrzny na obszarze kraju są następujące:

- uchwycenie i utrzymanie ważnych rubieży, rejonów i obiektów oraz węzłów dróg komunikacyjnych, lotnisk, zapór wodnych;
- zniszczenie magazynów i składów oraz ważnych obiektów o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym;
- powiększanie skutków uderzeń raketowych i lotniczych oraz uniemożliwienie prowadzenia akcji ratowniczych;
- uniemożliwienie zorganizowanego i ciągłego przegrupowania wojsk i urządzeń logistycznych;

- napady i niszczenie systemów obrony powietrznej i przeciwlotniczych oraz baz zaopatrzenia;

- dezorganizowanie przebiegu mobilizacyjnego rozwijania;

- napady i niszczenie obiektów użyteczności publicznej;

- terroryzowanie ludności cywilnej.

Szczególnie groźne i niebezpieczne będą desanty powietrzne o charakterze dywersyjnym; celem ich będzie dokonywanie aktów sabotażu i dywersji. Podstawową zasadą działania tych elitarnych jednostek będzie uderzenie przez zaskoczenie.

Po wykonaniu zadania mogą bardzo szybko przemieszczać się w nowe rejony działania i uderzać na nowe obiekty, wykorzystując w działaniach zarówno śmigłowce transportowe jak i bojowe. Grupy desantu dywersyjnego mogą działać metodą terrorystyczną lub będą wzmacniać działalność grup terrorystycznych. Walka i przeciwdziałanie ich działaniom będzie wyjątkowo trudna.

Z doświadczeń wojennych wynika, że desant powietrzny może być wysadzany bezpośrednio w rejonie, w którym będzie wykonywał natychmiast określone zadania bojowe lub, po wylądowaniu, przechodził do rejonu przyszłych działań. Może on okresowo zmieniać rejony działania, przemieszczając się lądem lub drogą powietrzną. Współczesny desant powietrzny, w zależności od siły i celu, który ma zrealizować, może prowadzić skuteczne (samodzielne) działania bojowe od kilku do kilkunastu dni. Najczęściej desanty powietrzne zakładają w dogodnym terenie swoje bazy, w których będą przebywać po wykonaniu zadania, i z których będą dokonywać kolejnych uderzeń (napadów).

Mimo mocnych punktów i dużych możliwości, desanty powietrzne mają wiele słabości, które trzeba umiejętnie wykorzystać. Są one wyjątkowo wrażliwe na przeciwdziałanie w czasie przelotu, w okresie desantowania i bezpośrednio po wylądowaniu do czasu osiągnięcia

zdolności bojowej oraz przy przechodzeniu do nowego rejonu. Wrażliwe są także bazy, z których desant wyrusza do wykonania zadań.

Umiejętne i racjonalne wykorzystanie słabych i wrażliwych stron desantu powietrznego może być ważnym elementem zapobiegania i przeciwdziałania jego skuteczności, zwłaszcza na obszarze kraju.

W związku z możliwością lądowania na obszarze kraju desantów powietrznych o bardzo różnym przeznaczeniu, należałoby odpowiedzieć na pytanie, jakie siły mogą i powinny być przede wszystkim angażowane do ich zwalczania? Jednoznaczna odpowiedź jest trudna, gdyż główny wysiłek wojsk operacyjnych zostanie skierowany przeciwko siłom zbrojnym przeciwnika, które dokonały zbrojnej agresji. Dlatego do zapobiegania i przeciwdziałania desantom powietrznym powinno się wykorzystać te siły i środki, które pozostały na obszarze kraju. Najważniejszą siłą do zwalczania desantów będą jednostki obrony terytorialnej, wojska obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej oraz jednostki i organy podległe MSW. Odwody strategiczne i operacyjne w strefach odpowiedzialności okręgów wojskowych mogą być również kierowane do przeciwdziałania desantom powietrznym potęgując, a niekiedy przejmując główny ciężar walki przeciwdesantowej. Walkę z desantem powietrznym w rejonach jego rozmieszczenia podczas załadunku i przelotu, powinny prowadzić: lotnictwo, środki raketowe, siły i środki obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej. Jeżeli desant powietrzny wyląduje bezpośrednio w rejonach operowania tych wojsk, wówczas główną siłą w działaniach przeciwdesantowych będą wojska operacyjne, zwłaszcza ich odwody przeciwdesantowe oraz jednostki obrony terytorialnej, rozmieszczone w obszarze desantowania wojsk powietrzno-desantowych.

W czasie przelotu i lądowania oraz zbiórki desantu powietrznego, skuteczną z nim walkę może prowadzić lotnictwo i śmigłowce bojowe, a niekiedy jednostki kawalerii powietrznej. Bardzo poważne zadania

mogą wykonywać siły obrony powietrznej rozmieszczone na obszarze kraju.

Zasadniczymi zadaniami wojsk obrony powietrznej są następujące:

- prowadzenie ciągłego rozpoznania i powiadamiania, przede wszystkim dowództwa okręgów wojskowych oraz dowódców sąsiednich jednostek obrony terytorialnej;

- współpraca, szczególnie w dziedzinie rozpoznania z organami podległymi MSW;

- osłona od uderzeń z powietrza jednostek wojskowych i obrony terytorialnej, które zostały skierowane do działań przeciwdesantowych oraz zwalczanie desantu w czasie jego przelotu;

- bezpośredni udział w walce z desantem po jego wylądowaniu, zwłaszcza w ochronie i obronie obiektów podlegających dowództwu obrony powietrznej;

- organizowanie współdziałania z jednostkami wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, które przybywają lub uczestniczą w zwalczaniu desantu atakującego obiekty systemu obrony powietrznej.

Proces zapobiegania i przeciwdziałania desantom powietrznym należy rozpatrywać w ścisłej łączności i wzajemnym powiązaniu z całokształtem zadań systemu obronnego państwa (systemu bezpieczeństwa państwa). W procesie decyzyjnym, dotyczącym działań przeciwdesantowych, należy bardzo realistycznie oceniać zagrożenie lądowaniem desantu zarówno o charakterze operacyjno-taktycznym, jak i dewersyjno-rozpoznawczym (a także terrorystycznym). Jednocześnie trzeba rozpatrywać konkretne możliwości (siły i środki), które w różnych sytuacjach i warunkach mogą być wykorzystane do zapobiegania i przeciwdziałania desantom.

Ocenę nieprzyjaciela należy ściśle łączyć z oceną terenu i tymi obiektami, które mogą być uderzeniami desantów o różnym przeznaczeniu, szukając jednocześnie odpowiedzi na następujące pytania:

- w jaki sposób teren ułatwia lub utrudnia lądowanie i działanie desantów powietrznych oraz grup dywersyjno-rozpoznawczych, obiekty ich uderzeń i działania, a także ewentualne rejony zakładanych przez desant baz;

- jakie istnieją w konkretnym terenie możliwości i sposoby zapobiegania i przeciwdziałania desantom i grupom dywersyjno-rozpoznawczym;

- w jaki sposób wykorzystać warunki terenowe, aby utrudnić przeciwnikowi lądowanie, podejście i działania w czasie wykonywania poszczególnych zadań;

- w jaki sposób zapewnić najdogodniejsze warunki terenowe do rozmieszczenia i manewru sił oraz środków przewidzianych do działań przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych;

- w jaki sposób utrudnić przeciwnikowi rozpoznanie terenu i obiektów działań desantowych, zwłaszcza przez odpowiednie maskowanie i wprowadzanie w błąd;

- w jaki sposób w konkretnym terenie prowadzić rozpoznanie, ubezpieczenie, ochronę i obronę poszczególnych obiektów, aby zapobiec nieoczekiwanemu działaniu i uderzeniu przeciwnika.

W ocenie sił, które mogą wziąć udział w działaniach przeciwdesantowych, należałoby rozpatrzyć:

- możliwości sił i środków układu terytorialnego, znajdujących się w rejonie ewentualnego lądowania i operowania desantu, oraz zakres manewru sił spoza tego rejonu;

- jakie wybrać rejony rozmieszczenia jednostek wojsk operacyjnych, a zwłaszcza jednostek obrony terytorialnej, stosownie do przewidywanego ich użycia, oraz jakie są możliwości wykorzystania i współdziałania z jednostkami podległymi MSW;

- sposoby współdziałania z wojskami obrony powietrznej i ewentualny udział jednostek wojsk operacyjnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu desantowi powietrznemu;

- zakres przygotowań sił i środków układu terytorialnego do zapobiegania i przeciwdziałania desantu powietrznego.

W decyzji do działań przeciwdesantowych należałoby uwzględnić:

- cel i zadania zapobiegania i przeciwdziałania desantom o różnym przeznaczeniu i charakterze;

- przypuszczalny rejon (rejony) i obiekty ewentualnych działań desantowych;

- siły i środki, które przewiduje się do udziału w zapobieganiu i przeciwdziałaniu desantowi powietrznemu;

- organizację i system dowodzenia oraz zabezpieczenia bojowego i logistycznego;

- gotowość do działań.

Ani w ocenach, ani w decyzji nie podano celowo odniesienia do poszczególnych szczebli organizacyjnych. Rozpatrywana bowiem problematyka może być wykorzystana od okręgu wojskowego, rodzaju sił zbrojnych i wojsk do najniższego szczebla dowodzenia, przy uwzględnieniu oczywiście specyfiki poszczególnych poziomów i kategorii.

Szczególnie ważnym problemem będzie zsynchronizowanie (w każdej sytuacji) działań, zwłaszcza bojowych - różnorodnych pod względem organizacyjnym i wyszkolenia sił oraz przygotowania środków, które są przewidywane do zapobiegania, przeciwdziałania i bezpośredniej walki z elitarnymi wojskami przeciwnika.

W razie wylądowania w określonym rejonie obszaru kraju znacznych sił desantu powietrznego byłoby wskazane ogłoszenie danego obszaru (rejonu, regionu) "strefą działań bojowych", a do kierowania (dowodzenia) działaniami przeciwdesantowymi - wyznaczenie odpowiedniego

dowódcy, niekiedy specjalnej grupy operacyjnej z pełnomocnictwami. Niezależnie od podjętych rozwiązań organizacyjnych, każdy z przewidzianych szczebli do działań desantowych powinien - być odpowiednio wcześniej przygotowany, podobnie jak siły i środki, które wezmą bezpośredni udział w działaniach.

Najprostszym sposobem zapobiegania i przeciwdziałania desantu powietrznego i grup dywersyjno-rozpoznawczych jest skuteczne rozpoznanie i wiarygodne bezpośrednie ubezpieczenie obiektu, rejonu przewidywanych działań; jednostki organizacyjne sił przewidywanych do działań przeciwdesantowych, niezależnie od odległości ich dyslokacji w stosunku do linii frontu, powinny również stosować ubezpieczenie.

Każdy rodzaj ubezpieczenia ma na celu ochronę wojsk, obiektów i rejonów przed nieoczekiwanymi uderzeniami przeciwnika. Powinno ono zapewnić wojskom (rejonom i obiektom) niezbędną czas potrzebny na podjęcie działań do odparcia uderzenia (napadu). Ubezpieczenie może odeprzeć działanie (uderzenie) tylko niewielkich sił i na krótki okres; jego przeciwdziałanie będzie jednocześnie sygnałem alarmowym do osiągnięcia gotowości przez siły główne lub okazania niezbędnej pomocy sąsiada. Siły przeznaczone do ubezpieczenia będą każdorazowo uzależnione od zadań, zagrożenia, właściwości terenu i warunków widoczności. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że rozpoznanie poważnie zwiększa skuteczność ubezpieczenia. W rozpoznaniu należy więc wykorzystywać informacje uzyskiwane od policji i miejscowej ludności. Pożyteczne mogą się też okazać dane uzyskane przez służbę graniczną w okresie pokoju.

W razie lądowania desantu powietrznego bezpośrednio do jego likwidacji angażują się te jednostki, które są najbliższe rejonu lądowania. Najważniejszą kwestią w podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu działań zgrupowania przeznaczonego do likwidacji desantu powietrznego jest wybór głównego uderzenia - rozbicia sił stwarzających zagrożenia dla

skutecznego wykonywania zasadniczego zadania. Ponadto należałoby ustalić sposób tworzenia zgrupowań bojowych, kolejność atakowania lądującego desantu przez siły i środki podchodzące do rejonu działań; przedsięwzięcia mające na celu uniemożliwienie połączenia się poszczególnych zgrupowań desantu (lądujących w różnych rejonach) oraz sposób niszczenia głównego zgrupowania i przenoszenia wysiłku do rozbicia pozostałych sił.

Jeśli w chwili lądowania desantu, faktycznie wytworzona sytuacja nie różni się zasadniczo od przewidywanej, to główne siły przeznaczone do działań przeciwdesantowych mogą rozpocząć działania na sygnał. Precyzowanie uprzednio postawionych zadań może następować podczas podchodzenia poszczególnych sił do rejonu działań. Należy przewidywać, że współdziałanie sił uczestniczących w bitwie (walce) z desantem będzie natrafiało na istotne trudności, ponieważ walka przybierze bardzo gwałtowny charakter, rozpadnie się na wiele ognisk, przy braku wyraźnie sprecyzowanego zarysu frontu i prowadzeniu działań jednocześnie na kilku kierunkach.

Siły podchodzące bezpośrednio z marszu do rejonu działań, powinny wchodzić do walki, dążąc do jak najgłębszego wdarcia się w ugrupowanie desantu. Duże znaczenie ma zdecydowane działanie nawet małych pododdziałów, przejawianie inicjatywy przez dowódców wszystkich szczebli dowodzenia w dążeniu do rozczłonkowania desantu, zmuszając przeciwnika do działań w sposób odpowiadający wojskom zwalczającym desant. Sprzyjać temu będzie przewaga własnego terenu, który musi być maksymalnie wykorzystywany w działaniach przeciwdesantowych. Sytuacja i warunki mogą niekiedy uniemożliwiać rozwijanie uderzenia przeciwko poszczególnym elementom ugrupowania desantu. Część sił może wtedy przejść do działań obronnych; siły główne zaś, wymijając opór przeciwnika i kierując się w luki, mogą rozwijać uderzenia na jego skrzydła i tyły.

Siły zmuszone do działań obronnych mogą ograniczać swobodę manewru zgrupowań desantowych, uniemożliwiając im łączenie się i potęgowanie wysiłków, uchwycenie dominujących punktów terenowych oraz wyjście na tyły zgrupowań uczestniczących w walce przeciwdesantowej. Przejście do obrony (blokowanie) nie oznacza pasywności działań. Nawet w tych warunkach dowódcy poszczególnych zgrupowań powinni dążyć do wydzielenia sił w celu przenikania ich na tyły przeciwnika, uderzania na jego skrzydła, punkty zbiórki desantu, punkty dowodzenia, rejon gromadzenia środków zabezpieczenia logistycznego oraz zrzutowiska sprzętu ciężkiego. Właściwości i charakter działań desantu, zwłaszcza w początkowym okresie jego lądowania i operowania, umożliwiają w pełni takie sposoby działania nawet nielicznych, lecz zdecydowanie działających sił, które podejmują walkę z desantem na własnym, dobrze znanym terenie.

Przegrupowujące się przez obszar kraju wojska operacyjne nie powinny się wdawać w walkę z desantem powietrznym. Niemniej w sytuacjach krytycznych, mogą one wydzielać część swoich sił do zwalczania desantu, zwłaszcza gdy uniemożliwia on ciągłość przegrupowania.

W działaniach przeciwdesantowych, jak w soczewce, ogniskują się wszystkie formy i sposoby działania dwóch przeciwstawnych stron. Wygrywać będzie ta strona, która pewniej, bardziej zdecydowanie i skuteczniej wykorzysta właściwości i zasoby własnego terenu; będzie tworzyć niezbędną przewagę, którą potrafi racjonalniej wykorzystać do zrealizowania własnych celów i wykonania postawionych zadań.

Polecenia

1. Przedstawić istotę zapobiegania i przeciwdziałania desantom powietrznym na obszarze kraju.

2. Omówić możliwości, charakter i przeznaczenie wysadzanych na obszar kraju desantów powietrznych.

3. Scharakteryzować najwrażliwsze miejsca i najsłabsze okresy w działaniu desantów powietrznych.

4. Przedstawić zasadnicze sposoby zapobiegania i przeciwdziałania skuteczności desantów powietrznych.

5. Scharakteryzować sposoby wykorzystywania różnych sił uczestniczących w zapobieganiu i przeciwdziałaniu desantom powietrznym na obszarze kraju.

6. Omówić zasadniczą problematykę rozpatrywaną w procesach decyzyjnych do działań przeciwdesantowych.

7. Omówić rolę i znaczenie terenu przy zapobieganiu, przeciwdziałaniu i prowadzeniu walki z desantem powietrznym na obszarze kraju.

4.5. Znaczenie morale i dyscypliny w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym

Zwycięstwo w trzech czwartych zależy od siły i postawy moralnej wojska i społeczeństwa, a w jednej czwartej od przygotowania pod względem technicznym.

J. PIŁSUDSKI

Rozpatrując nieprzypadkowo problematykę zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, jako motto do rozważań przyjęto stwierdzenie Józefa Piłsudskiego. Bez popełnienia większego błędu również współcześnie można zaryzykować przyjęcie tezy, że fundamentem zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym w trzech czwartych będą stanowić wysokie morale i dyscyplina w siłach zbrojnych oraz społeczeństwa.

W siłach zbrojnych jednym z zasadniczych elementów pomnażania mocy bojowej wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej są wysokie morale i dyscyplina żołnierska, wyrastające i tworzone na fundamencie morale i dyscypliny społeczeństwa. Jest to "najtańsza" i najbardziej procentująca inwestycja utrzymywania sił zbrojnych w wysokiej gotowości i zdolności bojowej, a zwłaszcza ich udziału w czasie prowadzenia wszelkich działań, mających na celu zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym zarówno w kraju, jak i za granicą w warunkach pełnienia misji i operacji pokojowych ONZ (OBWE).

Jednocześnie trzeba zauważyć, że kształtowanie morale i dyscypliny zarówno w armii, jak i wśród społeczeństwa jest wyjątkowo trudne. Nie jest bowiem możliwe z dnia na dzień ukształtowanie tych dwóch niezwykle ważkich wartości¹.

¹ Zob. J. Kunikowski, *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995, zwłaszcza s. 82 - 87 i 167 - 172.

Wiązanie morale i dyscypliny oraz nadawanie im szczególnie wysokiej rangi, również nie jest przypadkowe, gdyż występują one najczęściej łącznie. Wysokie morale stanowi podstawę dyscypliny, zaś wysoka dyscyplina społeczna i żołnierska - o wysokim morale. Pozostaje zatem konieczność rozpatrywania morale i dyscypliny we wzajemnym związku i uwarunkowaniu, gdyż każde zorganizowane i racjonalne działanie w zapobieganiu i przeciwdziałaniu zagrożeniom bezpieczeństwa państwa wymaga od uczestników tych działań wyjątkowych predyspozycji i niecodziennego poczucia odpowiedzialności. Szczególna rola morale i dyscypliny (niemal jako jednolitego procesu) występuje w kierowaniu i dowodzeniu na każdym szczeblu organizacyjnym ¹.

Trzeba podkreślić, że rozluźnienie (niekiedy brak) dyscypliny i upadek morale był początkiem klęsk i upadku Aleksandra Macedońskiego, legionów rzymskich, Hannibala i Spartakusa oraz wielu wybitnych dowódców i wodzów ².

Sięgając do doświadczeń polskiej sztuki wojennej można potwierdzić sformułowaną na wstępie tezę. Źródłem bowiem wielu klęsk i przegranych bitew, pomijając przyczyny polityczne, były: niski poziom dyscypliny, osłabienie morale żołnierzy, brak wiary w zasadność poczynań dowódców.

Przykładów jest wiele. Jednym z nich jest m.in. nieudana wyprawa S. Żółkiewskiego pod Cecorę w 1660 roku, przytłaczona jego bohaterską śmiercią pod Chocimem. Klęska była spowodowana brakiem dyscypliny, upadkiem morale wojsk, zakulisowymi knowaniami politycznymi oraz rozłamem wśród wyższych dowódców i wywołaniem paniki w licznych chorągwiach. Z wyprawy powróciło zaledwie 20 procent armii, która uczestniczyła w tej kampanii. Były to największe straty poniesione

¹ Por. J.A.F. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Warszawa 1994.

² Zob. G. Regan, *Błędy*, wyd. cyt.

przez Wojsko Polskie uczestniczące w różnych kampaniach przeciwko Turkom, Tatarom i Włochom.

Drugi charakterystyczny i wielce wymowny przykład dotyczy wiedeńskiego zwycięstwa w 1683 roku. Po bitwie wśród owianych chwałą i bohaterstwem powracających wojsk, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny, co doprowadziło do poważnej klęski pod Parkanami¹, zadanej przez rozbite pod Wiedniem wojska tureckie. W czasie tej bitwy ledwie z życiem uszedł Jan III Sobieski. I tylko dzięki jego wojskowemu geniuszowi i przytomności wielu wyższych dowódców, sytuacja została opanowana, wojska tureckie zaś ponownie ponosząc duże straty - zmuszone do odwrotu.

Można również przyjąć, że podstawą zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej 1920 roku był wyjątkowo duży entuzjazm i znakomite morale żołnierzy Wojska Polskiego oraz dyscyplina wykonawcza Naczelnego Wodza - przejścia do ofensywy-przeciwnatarcia. Klęska armii M. Tuchaczewskiego natomiast nastąpiła m.in. z powodu braku dyscypliny wykonawczej, w tym spóźnionego podejścia armii konnej S. Budionnego, który zatrzymał swoje wojska we Lwowie. W tym wypadku morale czerwonoarmistów było wysokie (wierzyli w łatwe zwycięstwo), lecz dyscyplina - wyjątkowo niska.

Z podobnych przykładów współcześnie można podać przegraną bitwę (choć początkowo zwycięską) wojsk egipskich w 1973 roku w wojnie z Izraelem. Powodem m.in. było niskie morale i brak dyscypliny wśród średniej kadry dowódczej i w ogóle żołnierzy oraz przeciwnie: wysokie morale i "żelazna" dyscyplina wśród wojsk izraelskich, co zapewniło im bardzo szybkie "otrząśnięcie" się z początkowych niepowodzeń i przejście do przeciwnatarcia.

¹ Zob. M. Sadzewicz, *Pod Wiedniem i Parkanami, 1683*, Warszawa 1967.

Również w czasie wojny w rejonie Zatoki Perskiej, oprócz innych bardzo ważnych czynników, niskie morale i brak rzeczywistej dyscypliny wśród żołnierzy irackich przyczyniły się do powiększenia rozmiarów klęski¹.

Doświadczenia wojenne dowodzą, że morale i dyscyplina powinny "iść w parze" oraz wzajemnie się warunkować, w przeciwnym wypadku klęska jest bliska, a straty niepomiaralnie zwiększone².

Można twierdzić, że zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym, podobnie jak w każdej operacji i walce, znaczenie zapewnienia wysokiego morale i dyscypliny żołnierskiej oraz wykonawczej, a także systematyczne obniżanie tych wartości po stronie przeciwnika jest nieporównywalnie większe niż w przeszłości. Na przykład ocena wypadków nadzwyczajnych w jednostkach wojskowych, w tym również w czasie pełnienia przez żołnierzy WP misji pokojowych ONZ, do wypadków śmiertelnych włącznie wskazuje, że w ponad 90 procentach powodem było naruszenie zasad dyscypliny.

Najwięcej wypadków wśród żołnierzy odnotowuje się zwykle po zakończeniu ćwiczeń. Następuje wówczas swoiste odprężenie, a wraz z nim spadek dyscypliny. W takich właśnie warunkach mnożą się wypadki nadzwyczajne.

W związku z tym nasuwa się pytanie, dotyczące czynników (elementów): które z nich powodują kształtowanie wysokiego morale i dyscypliny? Na pewno trudno o jednoznaczną odpowiedź, gdyż tych czynników może być wiele, a ich zaistnienie zależy od wielu zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań. Najważniejszymi z nich są następujące:

¹ Zob. N. Schwarzkopf, *Nie trzeba bohatera*, Warszawa 1983.

² O "niepodzielności" tych dwóch elementów: dyscypliny i morale pisze Tucydides w *Wojnie pelopeneskiej*, Warszawa 1988.

- ustrój polityczny i warunki społecznego życia i działania oraz rozwój gospodarczy państwa oraz jego miejsce i ranga na forum międzynarodowym;

- patriotyzm i poczucie odpowiedzialności za obronę ojczyzny;

- wartości intelektualne i profesjonalne;

- wiedza i umiejętności dowódcze i sztabowe oraz doskonałe wyszkolenie wojsk, a także nieustanna dbałość o ich wysoką gotowość i zdolność bojową;

- koleżeństwo, samoopanowanie i żołnierska karność, zwłaszcza wykonawcza;

- odporność i wytrzymałość fizyczna i psychiczna, odporność na stresy i trudy życia żołnierskiego;

- bezwzględne przestrzeganie regulaminów, instrukcji i postanowień prawnych rozkazów i zarządzeń;

- nieustanne przejawianie wysokiej dbałości przełożonych o podwładnych, ich byt codzienny, poziom wyszkolenia i godnego odpoczynku;

- sprawiedliwość i wymagalność w dowodzeniu, wysoka dbałość o honor żołnierski;

- rozsądne i zaangażowane wykonywanie rozkazów i zaleceń przełożonych;

- mistrzowskie opanowanie obowiązków służbowych i zaangażowane ich wykonywanie, niezależnie od stopnia wojskowego i zajmowanego stanowiska;

- wszechstronna znajomość i bezwzględne przestrzeganie prawa międzynarodowego oraz postanowień konwencji genewskiej i haskiej.

Listę tę można powiększać o wiele innych czynników i uwarunkowań, które zapewniają (lub powinny zapewniać) wysokie morale i wzorową dyscyplinę. Są one niezbędne, aby skutecznie i we właściwym czasie zabiegać i przeciwdziałać sytuacjom kryzysowym. Należy wspomnieć, że

spełniają one również szczególną rolę we współczesnym dowodzeniu przez cele¹.

Pewną prawidłowością jest to, że współcześnie oprócz niespotykanego dotąd ogniowego i uderzeniowego oddziaływania, coraz większy wpływ na morale i dyscyplinę wojsk będą wywierać skutki pozytywnego lub negatywnego oddziaływania psychologicznego.

Dyscyplina i morale zawsze określały nie tylko obraz zewnętrzny jednostki wojskowej, lecz także wewnętrzny "ducha" żołnierzy oraz ich gotowość i zdolność bojową, wyrażonymi wolą ponoszenia najwyższych wysiłków w osiąganiu celów zarówno w okresie służby w kraju, jak i za granicą w czasie pełnienia misji i operacji pokojowych ONZ (OBWE).

Wysokie morale i wzorowa dyscyplina są nieodzowne w czasie wykonywania zadań związanych z zapobieganiem i przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym na obszarze własnego kraju, zwłaszcza na styku z ludnością cywilną, gdzie często decyzje, nawet na najniższym szczeblu organizacyjnym, mogą nosić znamiona skutków o charakterze politycznym, społecznym, a niekiedy gospodarczym, np. likwidacja skutków klęsk żywiołowych ("działania inne niż wojna").

W systemie obronnym RP wysokie morale i dyscyplina żołnierzy jednostek wojskowych będą odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę w utrzymaniu gotowości i zdolności bojowej oraz w czasie mobilizacyjnego (częściowego lub pełnego) rozwijania w różnych sytuacjach i warunkach.

W każdym wykonywanym przedsięwzięciu, zwłaszcza w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub w warunkach odparcia zbrojnej agresji przeciwnika, trzeba brać pod uwagę wysokie morale i dyscyplinę; dają one bowiem szanse pokonania nawet liczebnie silniejszego przeciwnika, a co najważniejsze: przy minimalizacji strat własnych. Tak

¹ J.A.F. Stoner, Ch. Wankkel, *Kierowanie*, wyd. cyt., s. 83 - 95.

sformułowaną tezę potwierdzają wielowiekowe doświadczenia wojenne i współczesne konflikty zbrojne.

W kształtowaniu morale i dyscypliny - jak już wspomniano - należy stale mieć na uwadze bezwzględne przestrzeganie prawa humanitarnego. Jest to konieczne, gdyż działania wojenne, zwłaszcza w odparciu zbrojnej agresji są bezwzględne i brutalne - prowadzone w sposób bezkompromisowy i bezlitosny, niekiedy wręcz okrutny. W tej twardej, niszycielskiej walce na śmierć i życie, każdy dowódca powinien pamiętać o tym, aby nie przekroczyć granicy prawa humanitarnego oraz konwencji genewskiej i haskiej. Na pewno wiąże się to ściśle z dyscypliną i morale dowódcy oraz jego podkomendnych.

Kształtowanie morale i dyscypliny jest procesem długotrwałym; swoje korzenie i oparcie musi mieć w społeczeństwie, w środowiskach cywilnych i opiniotwórczych. Przytoczmy tezę S. Mossora, który pisał m.in.: *... siłę moralną dowódców, wojska i całego kraju trzeba rozszerzyć na całe społeczeństwo, zarówno wszczepiając mu zawczasu surowicę uodpornienia moralnego opartego na rozumie i szlachetnie pojętej wspólnocie interesów. Kto pod tym względem popełni zaniedbania lub wykona pracę powierzchowną, ten przegra nowoczesną wojnę, zanim ją jeszcze rozpocznie, zagadnienie moralnego przygotowania do wojny wykroczyło już bowiem poza ramy siły zbrojnej i musi objąć całą ludność, bez względu na jej przekonania lub zatrudnienie pokojowe*¹. Choć powyższe słowa S. Mossora napisał w 1938 roku, to pozostają one w pełni aktualne w polskim systemie obronnym.

¹ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, wyd. III, Warszawa 1988, s. 231.

Polecenia

1. Przedstawić istotę morale i dyscypliny w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym.
2. Wyjaśnić społeczne źródła morale i dyscypliny w siłach zbrojnych.
3. Przedstawić uwarunkowania wywierające wpływ na kształtowanie morale i dyscypliny.
4. Omówić rolę morale i dyscypliny w czasie wykonywania zadań w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym.

ZAKOŃCZENIE

Ogromną umiejętnością jest rozplątywanie dużych i małych węzłów, które tak często zawiązują wielobarwne nici teorii i praktyki. Jest to szczególnie ważne wtedy, gdy tkanina życia powstaje ze splotu myśli twórczej i działania praktycznego.

K. SECOMSKI

Zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym, mimo, iż jest pojęciem nowym, to jednak coraz bardziej zdobywa uznanie i powszechność w sferze politycznej i społecznej, jak również na arenie międzynarodowej. Następują bowiem istotne przewartościowania w zagrożeniu zarówno w skali państwa, jak i w wymiarze międzynarodowym. W związku z tym punkt ciężkości stopniowo, ale systematycznie przesuwa się z zagrożeń militarnych na zagrożenia niemilitarne, w których mimo, iż walka zbrojna w klasycznym jej pojmowaniu nie występuje, to jednak siły zbrojne do jej prowadzenia są w ciągłej gotowości. Jednocześnie mimo zmniejszania stanów liczebnych, wciąż wzrastają możliwości ogniowego porażenia i potęgi uderzeniowej. Nieustannie również doskonalą się technikę wojenną i środki walki oraz wprowadza do uzbrojenia wojsk nowe wzory i generacje broni, zwłaszcza broni precyzyjnej.

Siły zbrojne w określonych warunkach mogą stanowić swoiste zabezpieczenie zagrożeń i działań niemilitarnych oraz groźbę ich użycia dla wymuszenia realizacji określonych celów politycznych lub w ostateczności maksymalne wykorzystanie siły militarnej i dokonanie zbrojnej agresji.

Z drugiej zaś strony dla sił zbrojnych wynikają nowe zadania aktywnego uczestniczenia w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym, zwłaszcza powstałych w rezultacie zagrożeń niemilitar-

nych oraz różnych akcji, operacji i misji pokojowych, a także klęsk żywiołowych.

W związku z tym zapobieganie i przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym stopniowo "wchodzi" do regulaminów wojskowych, zwłaszcza (w armii USA) jako pojęcie "operacja i działania inne niż wojna"¹. W pojęciach tych mieści się przede wszystkim udział wojska w misjach i operacjach pokojowych ONZ (OBWE), w których WP uczestniczy nieprzerwanie od 1953 roku. (Aneks). W ostatnim zaś okresie w celu przygotowywania wojsk różnych państw (w wymiarze międzynarodowym) przeprowadza się ćwiczenia w ramach "Partnerstwa dla pokoju".

W skrypcie wstępnie opracowano (w zasadzie po raz pierwszy) wybraną problematykę, dotyczącą różnych zagrożeń niemilitarnych bezpieczeństwa państwa, nie tylko doprowadzających do powstawania sytuacji kryzysowych i określono racjonalne sposoby im zapobiegania i przeciwdziałania. Rozważania są prezentowane w taki sposób, aby zainspirować Czytelników do twórczego rozwijania i pogłębiania podjętych w skrypcie wątków i problemów oraz zachęcić do racjonalnego ich rozwiązywania w praktyce, zwłaszcza szkoleniowej.

W związku z tym rozpatrzono następujące zagadnienia:

1. Źródła (nośniki) powstawania sytuacji kryzysowych, mogących się przekształcić w otwarty konflikt zbrojny lub powodujących straty i zniszczenia wśród ludności, w gospodarce i środowisku naturalnym.

2. Współczesne uwarunkowania wywierające bezpośredni i pośredni wpływ na zmiany w funkcjonowaniu i zadaniach sił zbrojnych zarówno w narodowym, jak i międzynarodowym wymiarze.

3. Możliwości i sposoby realizacji zadań zmierzających do prowadzenia zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym.

¹ FM 100-5 ... , wyd. cyt., roz. 5., *Działania inne niż wojna*; i praca studyjna; S.L. Arnolda, D.T. Stahla, *A Power Projection Army*, ... , wyd. cyt.,

4. Miejsce i rolę sił zbrojnych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu przekształcenia sytuacji kryzysowych w konflikt zbrojny.

5. Wykorzystanie doświadczeń historycznych w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym w warunkach współczesnych.

6. Zapobieganie i przeciwdziałanie zmierzające do uniemożliwienia dokonania ewentualnej agresji zbrojnej przez zaskoczenie.

7. Rolę i zadania wysokiej gotowości i zdolności bojowej w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym.

8. Przygotowanie bitwy granicznej w celu zapobieżenia i przeciwdziałania agresji zbrojnej oraz uniemożliwienie zgrupowaniom uderzeniowym przeciwnika rozwijania w szybkim tempie działań zaczepnych w głąb państwa.

9. Sposoby zapobiegania i przeciwdziałania desantom powietrznym i działaniom grup dywersyjno-rozpoznawczych na obszarze kraju.

10. Rolę i znaczenie poziomu morale i dyscypliny żołnierskiej i wykonawczej w zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym.

We wszystkich rozpatrywanych problemach dotyczących zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, szczególną uwagę poświęcono udziałowi i zadaniom naszych sił zbrojnych. Problematykę o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym oraz związane z nią ewentualne zagrożenia rozpatrzono tylko sygnałnie.

W rozważaniach o zapobieganiu i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym wykorzystano dostępną polską i zagraniczną literaturę przedmiotu. W skrypcie omówiono wiele problemów godnych ich teoretycznego rozwijania i uogólniania. Będą one na pewno - zgodnie z mottem "Zakończenia" - stanowić o wzbogaceniu polskiego systemu obronnego oraz urzeczywistnianianiu działań do skutecznego i racjonalnego zapobiegania i przeciwdziałania wszelkim sytuacjom kryzysowym oraz aktywnego udziału w nich jednostek wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej ("w operacjach i działaniach innych niż wojna").

BIBLIOGRAFIA

1. *Au-8 US Army Forces*, Alabana 1989.
2. Arnold S.L., Stahl D.T., *A Power Projection Army in Operations*, Carlisle Barracks 1994.
3. Arbatow G., *Wewnętrzne problemy Rosji i jej strategiczne uwikłania*, tłum. z ang., AON 1994.
4. Bache M., *Postępowanie w sytuacji stresu dla personelu wojskowego uczestniczącego w misjach pokojowych ONZ*, tłum. z ang., AON 1994.
5. Balcerowicz B., *Współczesna polska strategia militarna*, AON 1994.
6. Balcerowicz B., *"Partnerstwo dla pokoju" - droga do członkostwa, czy zamiast członkostwa NATO*, AON 1994.
7. Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1983.
8. Blank S.J., *Russia, Ukraina and European Security*, Carlisle Barracks, 1993.
9. Dęga Cz., *Udział w misjach pokojowych ONZ*, AON 1993.
10. Durch W., *Organizacja Narodów Zjednoczonych a bezpieczeństwo zbiorowe w XXI wieku*, tłum. z ang., AON 1994.
11. *FM 100-5 Operations*, Fort Monroe 1992.
12. *FM 25-100 Training the Force*, Washington D.C. 1988.
13. Gordon R. Sullivan R., *Land Warfare in the 21 st Century*, Carlisle Barracks 1993.
14. Jemiolo T., *O wspólne europejskie bezpieczeństwo*, AON 1993.
15. Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1994.
16. Koziej S., *Podstawowe problemy działań powietrzno-lądowych*, AON 1993.
17. Kunikowski J., *Właściwości dowódczego przygotowania i działania*, AON 1994.

18. Kunikowski J., *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995.
19. Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1973.
20. Liddell Hart B.H., *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1959.
21. Łuczak A., *Podstawy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski - wnioski z przeszłości*, wykład inauguracyjny, AON 1995.
22. Menkes J., *Prawnomiędzynarodowe zasady prowadzenia i działania misji ONZ*, AON 1993.
23. Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
24. Nożko K., *Przewaga w systemie obronnym RP*, Warszawa 1994.
25. Nożko K., *Koncepcje strategiczne i założenia operacyjno-taktyczne wykorzystania sił zbrojnych w polskim systemie obronnym*, AON 1995.
26. Nożko K., *Problemy systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej*, AON 1995.
27. Piłsudski J., *O państwie i armii*, Warszawa 1985.
28. Piłsudski J., Rok 1920, Tuchaczewski M., *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989.
29. Pióro T., *Armia ze skazą*, Warszawa 1995.
30. Płonka I., *Przygraniczny konflikt zbrojny*, Warszawa 1994.
31. Płonka I., *Taktyka w przygranicznym konflikcie zbrojnym*, AON 1994.
32. *Problemy nowego światowego porządku. Rosyjska polityka handlu bronią*, tłum. z ang., 1995.
33. Podhorodecki P., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
34. Regan G., *Błędy militarne*, Warszawa 1992.
35. Robełek M. (red.), *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa - Toruń 1994.
36. Sadzewicz M., *Pod Wiedniem i Parkanami 1683*, Warszawa 1967.
37. Rokossowski K., *Żołnierski obowiązek*, Warszawa 1973.

38. Sikorski W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1934.
39. Sienkiewicz P., *Analiza systemowa - podstawy i zastosowanie*, Warszawa 1995.
40. Stoner J.A.F., Wankel C., *Kierowanie*, Warszawa 1994.
41. Świątnicki W., Świątnicki Z., *Bronie inteligentne*, Warszawa 1993.
42. Targowski A. (red.), *Obrona Polski dziś i jutro*, Warszawa 1994.
43. Targowski A., *Dogonić czas*, Warszawa 1993.
44. Wellershoff D., *Rozwój bezpieczeństwa europejskiego w aspekcie ponownego zjednoczenia Europy Środkowej*, tłum. z ang., AON 1995.

ANEKS I

Tak oto posłannictwem wojska w moim okresie dowodzenia dywizjonem pozostało zbieranie plonów z ziem przyłączonych do Polski. Sformowano nawet jednostkę szczególną: dywizję rolno-gospodarczą, składającą się z sześciu pułków, po piętnaście kompanii każdy; jej zadaniem była uprawa pól leżących odłogiem w porzuconych przez Niemców majątkach (została rozwiązana w marcu 1946). Ziemie przygraniczne nad Odrą, Nysą Łużycką i wzdłuż granicy z Czechami zostały przydzielone pięćdziesięciu tysiącom zdemobilizowanych żołnierzy na własność. To jednak nie wystarczało, na sianokosy, żniwa i do zbierania kartofli wyprawiono całe niemal wojsko, w garnizonach pozostawały tylko oddziały wartownicze. Nie obeszło się bez daniny na rzecz jednostek sowieckich, mówił o tym wyraźnie rozkaz organizacyjny podpisany przez szefa Sztabu Głównego, generała Władysława Korczyca, i głównego Kwatermistrza, Łoginowa: "Na obszarach Prus Wschodnich i na Pomorzu zbiór urodzajów przeprowadzić w porozumieniu z przedstawicielami Armii Czerwonej". Znaczyło to, że trzeba im oddać tyle, ile zapragną.

Mnie z dywizjonem przydzielono wielki majątek w okolicach Liebmühle, dzisiejszego Miłomłyn, niedaleko Ostródy.

Wypis z książki Tadeusza Pióro, *Armia ze skazą*, Warszawa 1995, s. 28 - 29.

ANEKS II

Dla pewnego porównania działań innych niż wojna wypis z regulaminu wojsk lądowych armii USA:

Rola wojsk lądowych USA w działaniach innych niż wojna sięga w przeszłość do ich początków. Ochraniały one obywateli na krańcach rozszerzającej się Ameryki, budowały drogi, mosty i kanały, pomagały narodom za granicą oraz służyły naszemu narodowi w szeregu różnych misji przez całą jego historię. Działania inne niż wojna nie są nowością dla naszych wojsk lądowych. Jednak ich żywość i częstość zwiększyła się przy końcu XX wieku. Dzisiaj, wojska lądowe są powoływane w rosnącym stopniu do ich roli jako siły strategicznej we wspieraniu interesów Stanów Zjednoczonych w kraju i za granicą na szereg różnych sposobów innych niż wojna.

Niezależnie od tego, czy misją będzie utrzymanie pokoju, czy pomoc dla danego kraju, przeciwdziałanie cywilnym niepokojom, wsparcie dla przewrotu i dla działań przeciwwywrotowych lub niebojowa ewakuacja, są prawdopodobne sytuacje o wielkim stopniu złożoności i delikatności. Może nie być natychmiastowych rozwiązań dla trudnych problemów, lub jeśli są możliwe mogą być sprzeczności do długofalowych celów użycia sił wojskowych. Utrzymanie pokoju wymaga ścisłej neutralności, jednakże skrajnie wrogie i wojownicze zachowanie może spowodować reakcję ze strony sił wojskowych USA, które przywrócą spokój.

Wypis z regulaminu wojsk lądowych USA, rozdział 5 *Działania inne niż wojna*, podrozdział: *Środowisko*. Następne podrozdziały tego rozdziału: *Aktywność wojsk lądowych w działaniach innych niż wojna; Operacyjne względy; Działanie na teatrze*. Ponadto w rozdziale 4 również jest ogólny podrozdział: *Zakres działań wojskowych. Działania inne niż wojna*.

wg *FM 100-5 Operations*, Fort Monroe 1992, rozdziały 4 i 5.

ANEKS III

Z pracy studyjnej gen. S.L. Arnolda - dowódcy 10 Dywizji Górskiej (lekka piechota) i mjr. D.T. Stahla - oficera planowania operacyjnego (G3) tejże dywizji, nt. *Siły zbrojne w operacji innej niż wojna*.

Doświadczenia 10 Dywizji Górskiej (lekka piechota), od sierpnia 1992 roku, nadały ludzkie oblicze koncepcji użycia sił zbrojnych (armii amerykańskiej) w operacji typu "Other Than War" (operacji innej niż wojna). Po niespełna sześciu tygodniach, od wystania ponad 6000 żołnierzy wraz ze sprzętem do Południowej Florydy w ramach operacji "Andrew Relief" kryptonim operacji do usuwania szkód po huraganie o tej samej nazwie - przyp. K. N. - dywizja została postawiona w stan pogotowia w związku z planowaniem wystania jej do Somalii. Po około 90 dniach od przybycia pierwszych żołnierzy dywizji na Florydę, wysunięte elementy dywizji zaczęły opuszczać garnizon Fort Drum (stan Nowy Jork), w ramach operacji "Pestore Hope".

W aneksie zostanie przedstawiony tylko jeden (niepełny) podrozdział: *Czy obecnie realizowany program szkolenia odpowiada wymogom stawianym przez operacje innej niż wojna.*

Problem ma dwie różne części. Niektórzy są przekonani, że szkolenie wojskowe przygotowujące do wykonywania zadań wojennych nie przygotowuje wojsk do prowadzenia operacji OTW (operacji innej niż wojna). Inni są przekonani, że udział armii w operacjach takich jak na Florydzie i w Somalii będzie pogarszał umiejętności potrzebne na polu bitwy z powodu niepodobieństwa wymagań w tych działaniach. Obecne doświadczenia dywizji pokazują bezzasadność tych obaw.

Wyszkolenie pojedynczego żołnierza oraz szkolenie małych pododdziałów (small unit training) dobrze przygotowuje żołnierzy do zadań realizowanych ostatnio na Florydzie i w Somalii. W pododdziałach, zespole ogniowym, drużynie, plutonie, kompanii, a nawet na szczeblu

batalionu, jednostki dywizji prowadziły specyficzne zadania, które mogły być z łatwością wykonane dzięki podstawowemu wyszkoleniu bojowemu. Średni personel sztabowy wykonywał wszystkie zadania typowe dla dowodzenia i kierowania, dowodząc jednostkami w terenie i zabezpieczając ich potrzeby. Sztab dywizji wykonywał funkcje planistyczne i koordynujące, które są częścią zadań sztabu tak w okresie pokoju, jak i operacji wojennych. Wyzwanie, jakie stworzyło przyjęcie zadań (przez sztab dywizji) stanowiska dowodzenia ARFOR nie stanowiło żadnego wyjątku, chociaż wymagało olbrzymiego wysiłku ze strony oficerów i podoficerów sztabu. Sztab codziennie podejmował decyzje, prowadził planowanie potencjalnych działań, a w przypadkach zagrożeń prowadził jednocześnie bieżące operacje ARFOR. Pojedynczy żołnierze, jednostki i sztab bez przerwy potwierdzali spójność dobrze wyszkolonej i spójnej organizacji w obu operacjach bez specjalnego przygotowania do tego rodzaju sytuacji.

Wniosek z tego odnosi się do niezależności jednostek w czasie zrealizowania części ich rocznego szkolenia indywidualnego i zespołowego znanego jako podstawowe wyszkolenie bojowe. Twierdzenie to wynika z wiary, że jednostki taktyczne zaangażowane w operacje OTW, w szczególności w operacje związane z utrzymaniem pokoju, utracą swoją zdolność bojową. Jeszcze raz doświadczenie wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Na Florydzie i w Somalii w każdym z tych systemów pola walki dywizja prowadziła działania, które pochodziły z listy zasadniczych działań bojowych, na co wskazują następujące przykłady: - bataliony piechoty, kompanie, plutony, drużyny realizowały podstawowe swoje zadania codziennie w Somalii. Jednostki piechoty wykonujące zadania w ramach pomocy humanitarnej były wystarczająco elastyczne i mogły zmieniać bieżąco wykonywanie zadania np. pomocy uchodźcom czy prowadzenia innej działalności humanitarnej na prowadzenie operacji bojowej. Prowadzili działania wojenne w nocy oraz w terenie zabudowanym. Jednostki zapewniały bezpieczeństwo dla agencji humanitarnych, organizowały punkty kon-

trolne, blokady dróg, prowadziły poszukiwania i tworzyły kordony oraz wykonywały zadania związane z ochroną konwojów. Jednostki piechoty skutecznie patrolowały, dobrze prowadziły operacje obronne i zaczepne podczas operacji "Restore Hope":

- jednostki lotnictwa zapewniły dostawy lotnicze oraz zorganizowały się jako stanowiska koordynacji wysiłków pomocy humanitarnej. W Somalii wykorzystywano je do przewozu, jak i wsparcia bojowego podczas operacji "Restore Hope";

- jednostki inżynieryjne podczas działań na Florydzie wykonały dużo pracy związanej z usuwaniem gruzów i budową nowych domostw. W Somalii jednostki te budowały mosty i drogi oraz prowadziły rozminowanie terenu;

- policja wojskowa na Florydzie nawiązała łączność z lokalnymi siłami policyjnymi i prowadziła kontrolę drogową w całym obszarze operacyjnym dywizji. W Somalii zapewniała bezpieczeństwo, konwojowała transporty oraz realizowała zadania związane z utrzymaniem ładu i porządku, a także bezpieczeństwa;

- na Florydzie jednostki łączności zorganizowały jedną mobilną sieć abonentową, która zapewniała ludności cywilnej komunikację telefoniczną do czasu odtworzenia lokalnej sieci telefonicznej. W Somalii 10 batalion łączności zapewniał łączność w rejonie operacji z wykorzystaniem ponad 600 osób personelu wydzielonego z 12 różnych batalionów łączności;

- w Somalii oficerowie kontrwywiadu byli głównym źródłem informacji, które wywarły istotne piętno w prowadzonych operacjach;

- zabezpieczenie logistyczne wojsk zapewniło obsługę i wsparcie w obu operacjach. Żołnierze wspierali wysiłki humanitarne na Florydzie i pracę pozarządowych organizacji w Somalii. W Somalii nie wykonywali zadań, do których byli szkoleni, a mimo to wykonywali je dobrze w ekstremalnie trudnym otoczeniu i na rozległych przestrzeniach. Wyszkolenie indywi-

dualne, jak i zespołowe dobrze przygotowało ich do wykonywania tych zadań;

- jednostki specjalne - wojny psychologicznej i zespoły operacyjne zapewniały wyjątkowo dobre wsparcie podczas obu operacji.

Oczywiście wojska nie prowadziły wszystkich tych zadań każdego dnia. Nie prowadzą ich także w normalnych warunkach szkoleniowych. Działania jednostek na Florydzie, a szczególnie w Somalii dostarczały częstych okazji do przejrzenia i praktycznej realizacji większości podstawowych rodzajów działań bojowych.

Autorzy studium uważają, że dobrze i systematycznie prowadzone wyszkolenie bojowe, zgodnie z obowiązującymi programami, w pełni przygotowuje wojska do prowadzenia działań również "innych niż wojna" zarówno w kraju, jak i za granicą. Ponadto w każdej sytuacji "działań innych niż wojna" wojska powinny występować w swoich strukturach organizacyjnych, a więc w tych, w których codziennie się szkolą. Wszystkie bowiem doraźnie tworzone zespoły lub jednostki organizacyjne nie zdają egzaminu. Trudno odmówić racji takiej motywacji. Sądzę, że argumentacja autorów studium jest w pełni zasadna.

